dziś SPORTOWY24
● **Domen Prevc został bohaterem** mistrzostw świata w lotach narciarskich. Konkurs w Oberstdorfie potwierdził, że z polskimi skokami nie jest dobrze **str. 13**
● **Iga Świątek** jest już w czwartej rundzie wielkoszlemowego Australian Open **str. 15**

GŁOS POMORZA
DZIENNIK POMORZA

Poniedziałek 26.01.2026
Nr 20 (5778)
Nakład: 4.660 egz.
www.gp24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Rozmowa z Pawłem Grzesiowskim, głównym inspektorem sanitarnym **str. 2**

Słupsk. Starostwo uruchomiło urzędomat i szybką obsługę w geodezji **str. 4**

Biznes. Budowa fabryki elektryków ma ruszyć w tym roku **str. 5**

Nr ISSN 0137-9526 Nr indeksu 348-570

SŁUPSK

Ulica Sułkowskiego. Mieszkańcy pytają, co będzie z miejscami parkingowymi **str. 4**

FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Społeczeństwo. Każda tragedia na kopalni porusza całe górnicze środowisko **str. 6**

Historia. Dlaczego „Straż nocna" Rembrandta budzi ludzkie namiętności? **str. 9**

REGION BIEG, ANIMACJE, KONCERTY, AUKCJE

Wielka Orkiestra zagrała po raz 34

Wojciech Frelichowski
Słupsk

W niedzielę, 25 stycznia, cały region włączył się w 34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tegoroczna zbiórka, prowadzona pod hasłem „A my, Polacy, pomaganie mamy w genach!", dedykowana była wsparciu diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u dzieci.

W Słupsku działania rozpoczęły się już w sobotę. Przed południem spod Zamku Książąt Pomorskich wystartował bieg pod hasłem „Policz się z cukrzycą". Jego celem - poza wsparciem finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - było promowanie zdrowego i aktywnego trybu życia oraz zwrócenie uwagi na cukrzycę jako problem cywilizacyjny. Zamiast wpisowego uczestnicy biegu wrzucali datki do puszki z serduszkiem. ©℗

Więcej str. 3

FOT. KRZYSZTOF GŁOWINKOWSKI

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w hali Gryfia w Słupsku

REKLAMA 0111449074

ENDOSKOPOWE LECZENIE OTYŁOŚCI
BALON ŻOŁĄDKOWY
6 lub 12 miesięczny
tel. 721 700 021
Szpital SALUS

eprasa.pl 8290d12a28

Jutro w naszej gazecie
Strefa Biznesu

- Polskie firmy drzewne i meblarskie stały się europejskim liderem
- Firmy będą ściągać ludzi do pracy z dalekiego Wschodu

AUTOPROMOCJA 0010990359

Zamów **prenumeratę**
Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński **94 340 11 14**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Propaganda, że Polacy są przeciwni szczepieniom, to absolutna nieprawda

Katarzyna Nocuń
Rozmowa

z Pawłem Grzesiowskim, Głównym Inspektorem Sanitarnym

Jakie są efekty kontroli kart szczepień?
Od kwietnia do końca lipca 2025 r. pracownicy 318 stacji powiatowych i 16 stacji wojewódzkich przy wsparciu punktów szczepień, przejrzeli łącznie ponad 7,3 mln kart szczepień. Po wprowadzeniu danych do cyfrowej bazy, ujawniliśmy blisko 500 tys. kart do weryfikacji. To sytuacje, w których na przykład nie było kontaktu z rodziną dziecka, albo dziecko było zgłoszone do poradni, ale nie miało wypełnionej karty szczepień. Teraz trwa drugi etap kontroli, sprawdziliśmy już 30 proc. tych przypadków. Na ostatnim etapie kontroli, jeśli okaże się, że rodzice uchylają się od szczepienia dziecka, czyli nie ma przeciwskazań medycznych do szczepienia, a brak szczepienia nie wynika z wyjazdu czy zmiany lekarza, będziemy uruchamiać postępowanie administracyjne w celu uzupełnienia szczepień.

W ostatnich latach były informacje, że wyszczepialność dzieci drastycznie spada. Potwierdziły się?
Na podstawie pierwszej części kontroli, czyli bez zweryfikowanych jeszcze 500 tys. kart, można stwierdzić, że szczepienia w pierwszych pięciu latach życia dziecka są na bardzo wysokim poziomie. Właściwie wszystkie obowiązkowe szczepienia są realizowane na poziomie 89-95 proc. To średnia krajowa. Analiza wykazała, że propaganda antyszczepionkowa głosząca, że odmowy szczepień dzieci lawinowo rosną, jest nieprawdziwa. Okazuje się, że mniej więcej z każdego rocznika około 5-10 proc. dzieci w Polsce nie jest szczepionych, z czego część dzieci z przyczyn medycznych. Wstępnie szacujemy, że około 4-5 proc. nie jest szczepionych w wyniku braku zgody rodziców.

FOT. GOV.PL

Paweł Grzesiowski: - szczepienia w pierwszych pięciu latach życia dziecka są na bardzo wysokim poziomie.

Mit, że rok rocznie ta liczba narasta - jest nieprawdziwy.

Na takie wzrosty wskazywały także dane Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego Państwowego Zakładu Higieny – Państwowego Instytutu Badawczego.
Liczby niezaszczepionych dzieci przedstawiane m.in. przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego Państwowy Zakład Higieny – Państwowy Instytut Badawczy były niekompletne i prezentowane w niewłaściwy sposób. Wykresy pokazywały dane skumulowane, czyli sumowano liczby niezaszczepionych dzieci w danym roku z danymi z poprzednich lat bez ich weryfikacji. Dlatego wykresy sugestywnie rosły, ale nie odzwierciedlały rzeczywistego trendu.
Po zbadaniu kart szczepień możemy powiedzieć, że każdego roku, w danym roczniku jest podobny procent niezaszczepionych dzieci. Jeśli przyjąć, że mamy 5 proc. niezaszczepionych dzieci z powodu uchylania się rodziców, to przy liczbie urodzeń rocznie ok. 250-300 tys., oznacza około 10-15 tysięcy niezaszczepionych dzieci rocznie. Skumulowane dane z 18 roczników, to może być w sumie około 200 tys. dzieci niezaszczepionych w wieku 0-18 lat.
Ponadto, w części nie są to jednak dzieci całkowicie niezaszczepione. Jako dziecko niezaszczepione kwalifikowaliśmy takie, które nie dostało co najmniej dwóch szczepień przez co najmniej rok od upływu terminu, w którym to szczepienie powinno otrzymać. Jeśli sześciolatek nie dostał szczepienia przypominającego, to nie kwalifikowaliśmy go jako przypadku, w którym rodzice uchylają się od wykonania szczepienia u dziecka. Takie przypadki oznaczaliśmy jako „do wyjaśnienia".
Propaganda antyszczepionkowców, że rok do roku rośnie liczba osób odmawiająca szczepień, że Polacy są przeciwni szczepieniom - to absolutna nieprawda. Mamy to bardzo mocno potwierdzone.

Co z odpornością populacyjną?
Biorąc pod uwagę zaszczepienie 18 roczników dzieci można powiedzieć, że polskie społeczeństwo jest odporne w zakresie 12 chorób objętych obowiązkowymi szczepieniami populacyjnymi. Jednak trzeba podkreślić, że są regiony, województwa, w których wszczepialność jest poniżej 90 proc., ale trwa jeszcze weryfikacja brakujących danych, więc ostateczne wskaźniki wyszczepialności mogą okazać się wyższe. Mając na uwadze posiadane informacje, możemy przyjąć, że w większości chorób, przeciw którym szczepimy, mamy utrzymaną odporność populacyjną. Najtrudniejsza jest sytuacja w zakresie szczepień przeciw różyczce, odrze i śwince w województwach wschodnich od Podlasia przez Lubelszczyznę do Podkarpacia. Tam wyszczepialność jest o kilka procent niższa niż w większości kraju.

Co więcej można wyczytać z badania?
Ujawniliśmy zjawisko słabszej wyszczepialności - na poziomie osiemdziesięciu kilku procent - u sześciolatków. Dzieci w tym wieku powinny otrzymać dwa szczepienia przypominające, przeciw błonicy, tężcowi, krztuścowi, polio, różyczce, odrze i śwince. To ważne wnioski przede wszystkim dla pracowników realizujących zadania w zakresie medycyny szkolnej. Bardzo ciekawe jest to, że 14-latkowie są lepiej wyszczepioną grupą, niż sześciolatkowie, czyli na poziomie blisko 90 proc. To oznacza, że dzieci, które kończą podstawówkę, są wychwytywane przez system i otrzymują szczepienia przypominające. W przypadku sześciolatków, musimy uruchomić działania systemowe, aby przed rozpoczęciem nauki w szkole, podczas bilansu 6-latka realizowano szczepienia przypominające.

Kontrola NIK w 2025 r. pokazała, że dane o szczepieniach są niepełne, że nie wiemy tak naprawdę, ile dzieci jest zaszczepionych. Badanie GIS to potwierdziło?
Tak, nasza kontrola potwierdziała, że część punktów szczepień nie sprawozdawała wszystkich dzieci nieszczepionych, z różnych powodów, w związku z tym, Inspekcja Sanitarna dysponuje niepełnymi danymi. Wielu lekarzy wskazuje na zły odbiór przez rodziców raportowania braku szczepień do Inspekcji, bo oznacza to represje w postaci kar finansowych. Podczas pierwszego etapu kontroli, wykryliśmy blisko pół miliona kart niezaszczepionych dzieci, które nie zostały przekazane do sprawozdań. Mamy teraz sporo pracy do wykonania, bo część z tych dzieci będziemy musieli odnaleźć, gdyż punkty szczepień nie mają kontaktu z rodzicami. W części przypadków będziemy bezradni, bo jeśli nie ustalimy adresu zamieszkania dziecka, to nie mamy innej możliwości weryfikacji, czy dziecko zostało zaszczepione czy nie.

Co z procedurą administracyjną wobec rodziców, którzy nie szczepią dzieci? Podkreślał pan, że jest nieskuteczna. Coś się zmieni?
Mając na uwadze zarówno wyniki kontroli, jak również wieloletnie doświadczenia, podtrzymuję opinię, że administracyjnie nakładane grzywny to anachroniczna procedura. Podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego, a sprawy toczą się latami. Dzieci w tym czasie często kończą 18 lat i nie są szczepione. Efektywność tej procedury nie przekracza 5 proc., co potwierdza konieczność jej zmiany. Wszyscy widzimy, że obecnie prowadzone postępowania administracyjne są tu nieskuteczne i kosztowne dla podatników. Dlatego we współpracy z Ministerstwem Zdrowia przygotowaliśmy projekt, który zakłada, że w przypadku niezgłoszenia się z dzieckiem na szczepienie, będzie uruchamiane postępowanie mandatowe. Mandat, w odróżnieniu od grzywny, jest formą uproszczoną, która ma dać rodzicom sygnał, że powinni zgłosić się na szczepienia. Dodatkowym mechanizmem uszczelnienia nadzoru nad szczepieniami będzie cyfryzacja kart szczepień, która zwolni lekarzy z raportowania dzieci nieszczepionych, a więc poprawi relacje z rodzicami, którzy mają wątpliwości w kwestii szczepień.

Kiedy będą obowiązywały elektroniczne karty szczepień?
Prowadzenie elektronicznej karty szczepień jest możliwe już dziś. Wszystkie szczepienia zalecane muszą być dokumentowane cyfrowo, ale przepisy nie obejmują szczepień obowiązkowych. Mamy obecnie system ewidencji papierowej, z którego chcemy się całkowicie wycofać. Mam nadzieję, że opracowany w GIS projekt w tej sprawie, który jest prowadzony przez Ministerstwo Zdrowia, będzie procedowany w pierwszym półroczu 2026 r. Mamy szerokie plany wobec cyfrowej książeczki szczepień, która umożliwi powiadamianie o szczepieniu np. SMS-em. Cyfrowa książeczka szczepień dostępna na Internetowym Koncie Pacjenta pozwoli także na wymianę informacji o skierowaniach na szczepienia, odroczeniach szczepień, niepożądanych odczynach poszczepiennych (tzw. NOP-ach), badaniach kwalifikacyjnych na jednej platformie.

KALENDARIUM

26 STYCZNIA
POLSKA
1521
Wojna pruska: nieudany atak wojsk krzyżackich na Olsztyn, którego obronę przygotowywał Mikołaj Kopernik.
1736
Abdykacja króla Stanisława Leszczyńskiego.
1919
Odbyły się pierwsze po odzyskaniu niepodległości wybory do Sejmu Ustawodawczego.
1938
Gen. Tadeusz Kutrzeba określił w przedstawionych marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu założeniach planu wojny z Niemcami ich przewagę militarną jako trzykrotną.
1966
W I Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Warszawie dokonano pierwszego w Polsce udanego zabiegu przeszczepienia narządu (nerki). 19-letnia pacjentka zmarła 16 lipca 1966 roku na zapalenie trzustki z pracującą nerką.

ŚWIAT
1788
Założono pierwszą europejską osadę w Australii, która leżała na terenie dzisiejszego Sydney.
1797
Austria, Prusy i Rosja podpisały w Sankt Petersburgu ostateczną konwencję rozbiorową głoszącą, że nazwa Królestwa Polskiego ma być wymazana na zawsze z map.
1875
Amerykanin George Green opatentował elektryczne wiertło dentystyczne.
1911
Amerykanin Glenn Curtiss odbył pierwszy w historii lot na hydroplanie własnej konstrukcji.
1944
Opublikowano komunikat z prac Komisji Nikołaja Burdenki w sprawie zbrodni katyńskiej, wskazujący na winę Niemców i zawierający zawyżone dane na temat liczby ofiar zbrodni pochowanych w Katyniu.
1979
Kanadyjczyk Wayne Gretzky podpisał w dzień swych 18. urodzin 20-letni kontrakt osobisty (najdłuższy w historii hokeja na lodzie) z Peterem Pocklingtonem, właścicielem klubu NHL Edmonton Oilers.

eprasa.pl 8290d12a28

nasz
REGION

SŁUPSK

Wczoraj na ul. Bohateró Westerplatte, 73-letni kierowca Volkswagena, potrącił na pasach 87-letniego pieszego. Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że kierujący VW nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącemu przez przejście 87-letniemu pieszemu – informuje Komenda Miejska Policji w Słupsku. Potrącony mężczyzna trafił do szpitala. Policjanci zatrzymali prawo jazdy 73-latka. **PACZ**

FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU
Patryk Czerwiński
tel. 697 770 123
Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza" w Słupsku przy ulicy H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej: alarm@gp24.pl

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała po raz 34

Wojciedh Frelichowski
Temat z pierwszej strony

W niedzielę, 25 stycznia, cały region włączył się w 34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tegoroczna zbiórka, prowadzona pod hasłem „A my, Polacy - pomaganie mamy w genach!", dedykowana była wsparciu diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u dzieci.

FOT. KRZYSZTOF GŁOWINKOWSKI

Bieg „Policz się z cukrzycą" w Słupsku

Dzień wcześniej, w sobotę, 24 stycznia, odbył się bieg „Policz się z cukrzycą", który był jednym z elementów finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Słupsku. Wydarzenie zostało zorganizowane przez słupski sztab 34. finału WOŚP oraz Fundację Wspierania Inicjatyw Niekonwencjonalnych „Sub ventum", Muzeum Pomorza Środkowego i Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka w Słupsku.

Natomiast w niedzielę, 25 stycznia, od rana na ulice Słupska wyszło 207 wolontariuszy z puszkami. W samo południe w Hali Gryfia rozpoczęły się animacje, występy, dmuchańce, animacje z Asankiem i Pompaliną, maskotki Słupskiego Misia, strefa gastro i spektakl dla najmłodszych.

Swoje stoiska w Gryfii zaprezentowały:

- Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Słupsku - kiermasz książki Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej - warsztaty kolażu fotograficznego,
- Teatr Lalki Tęcza - warsztat animacji oraz warsztat lalkarski,
- Nowy Teatr im. Witkacego w Stupsku -warsztat robienia teatrzyku z torebek,
- Klub Coolturka - druk 3D,
- Magdalena i Remigiusz Galasowie - serduszka wydrukowane na komputerowych drukarkach 3D,
- AeroModel Club Stupsk-symulator lotu, składanie modeli,
- Pompalina - warsztaty plastyczne
- pracownie i instruktorzy Słupskiego Ośrodka Kultury:
- Rękodzielnia - łańcuch serc, serduszkową mozaika, kartki pop out,
- Szkoła Kultury - malowanie twarzy, kolorowe warkoczyki, kącik zabaw dla dzieci,

Natomiast po południu w Centrum Handlowym Jantar otworzyły się się stoiska m.in.

- DKMS - rejestracja dawców szpiku,
- Uniwersytet Pomorski - warsztaty medyczne, pokaz pierwszej pomocy, animacja dla dzieci
- Stowarzyszenie RC Gryf Modele Zdalnie Sterowane
- Usługi Podologiczne- estetyczne #DARIAN - masaż i parafinowanie dłoni
- Klub Futbolu Amerykańskiego Griffons Słupsk - spotkanie z zawodnikami.

Działania słupskiego sztabu WOŚP nie ograniczyły się wyłącznie do organizacji styczniowego finału. Już w grudniu pierwsze puszki stacjonarne trafiły do słupskich firm i placówek oświatowych, które organizują własne kiermasze i imprezy okolicznościowe. Również w grudniu wystartowały aukcje na portalu Allegro, gdzie trafiły wyjątkowe fanty przekazane przez mieszkańców i lokalne firmy.

Natomiast 17 stycznia w Emceku odbyła się kolejna edycja koncertu „4 Pory Rocka", zaś 23 stycznia w DomÓwce zagrał zespół Kontra i Scarlet Light, a dzień później klubowe rytmy zaserwowła Adrian. To też były wydarzenia wspierające WOŚP. ©℗

Nadchodzą utrudnienia dla pasażerów kolei z regionu

Wojciech Lesner
Region

Podróżni ze Słupska korzystający z kolei muszą przygotować się na kolejne utrudnienia. Od 1 lutego do 13 czerwca ruch pociągów w kierunku Sławna zostanie wstrzymany, a w zamian uruchomiona zostanie komunikacja autobusowa. Powodem są prace modernizacyjna prowadzone przez Polskie Linie Kolejowe.

Wraz z początkiem lutego nadejdą ważne zmiany dla podróżnych z regionu słupskiego. Pasażerowie znów będą musieli przesiąść się z pociągów w autobusy komunikacji zastępczej. Tym razem jednak, utrudnienia wystąpią na zachód od Słupska. Ma to związek z pracami, jakie prowadzić będą PLK. Przewoźnicy kolejowi już w grudniu w rozkładach jazdy poinformowali pasażerów o możliwych utrudnieniach.

- Wstrzymanie ruchu pociągów dla potrzeb przebudowy stacji Słupsk oraz prac na przystanku Reblino planowane jest w okresie 1 luty-13 czerwca na odcinku Słupsk-Wrześnica (linia nr 202) oraz Kobylnica Słupska-Słupsk (linia nr 405). Obowiązywać będzie zastępcza komunikacja autobusowa - na wymienionych odcinkach dla pociągów Polregio, a na odcinku Słupsk - Sławno dla pociągów PKP Intercity - przekazał „Głosowi" Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP PLK.

Wstrzymanie ruchu pociągów na wskazanych odcinkach jest niezbędne, aby można było przeprowadzić zaplanowaną modernizację torów kolejowych na zachód od Słupska. Nowością dla pasażerów ma być także kolejny peron w Kobylnicy, przy którym mają zatrzymywać się pociągi jadące linią 202.

FOT. WOJCIECH LESNER

Podróżni z regionu będą musieli korzystać z komunikacji zastępczej

- Realizowane będą kolejne prace odbywające się w ramach modernizacji stacji Słupsk, w tym kompleksowa przebudowa torów na liniach nr 202 i 405 na odcinku Słupsk - Kobylnica Słupska, budowa nowego peronu przy linii nr 202 na przystanku Kobylnica Słupska, przebudowa dwóch przejazdów kolejowo - drogowych na terenie gminy Kobylnica, budowa nowej sieci trakcyjnej oraz montaż nowych urządzeń systemu sterowania ruchem kolejowym - wymienia Przemysław Zieliński.

Zmiany czekają pasażerów także na kolejnych przystankach. Jak argumentuje PLK, ma być wygodniej i bezpieczniej.

- W ramach odrębnego zadania, na przystanku Reblino przebudowane zostaną oba perony, na które zapewnimy wygodne dojścia, w tym dla osób o ograniczonej mobilności. Na przystanku Sycewice wymienimy nawierzchnię peronu oraz elementy małej architektury. Tory stacyjne w Reblinie zostaną wydłużone do 750 metrów, co pozwoli na przyjmowanie najdłuższych pociągów. Na około 15-kilometrowym szlaku Słupsk-Reblino-Sycewice tor zostanie podbity i wyregulowany, a sieć trakcyjna wyremontowana, co pozwoli na podniesienie prędkości najszybszych pociągów do 160 km/h. Sterowanie stacją Reblino zostanie przeniesione do Lokalnego Centrum Sterowania Słupsk. Podniesiony zostanie poziom bezpieczeństwa na czterech przejazdach kolejowo-drogowych, gdzie zamontowano zostaną rogatki i sygnalizatory świetlne - informuje rzecznik PLK.

Zakończenie wszystkich prac w ramach tej inwestycji planowane jest do końca tego roku. Wartość robót wyniesie ok. 22 mln zł netto.©℗

eprasa.pl 8290d12a28

Co będzie z miejscami parkingowymi na ul. Sułkowskiego

Wojciech Lesner
Słupsk

Mieszkańcy ulicy Sułkowskiego w Słupsku od lat czekają na jej remont. Modernizacja zaplanowana została już dawno temu, jednak realizację inwestycji przekładano z roku na rok. Wraz z zabezpieczeniem środków na remont ulicy w tegorocznym budżecie miasta, powróciły dawne obawy mieszkańców – czy w ramach modernizacji powstaną miejsca parkingowe?

Ulica Sułkowskiego jest w fatalnym stanie. Część drogi wyłożona jest betonowymi płytami, a dziury i wyrwy w nawierzchni utrudniają jazdę samochodem. Brakuje też porządnego chodnika, nie wspominając o ścieżce rowerowej. Jest za to sporo miejsca do parkowania – pobocze jezdni chętnie wykorzystywane jest przez mieszkańców, którzy zostawiają tam swoje pojazdy. Ulica już niedługo ma jednak przejść kompletną metamorfozę – pojawi się nawierzchnia z prawdziwego zdarzenia, szeroki chodnik i droga dla rowerów.

W 2022 roku obawy i złość mieszkańców ulicy Sułkowskiego wzbudziła koncepcja przebudowy ulicy, która nie zakładała budowy ani jednego miejsca postojowego w pobliżu zabudowań.

- Ten projekt nie uwzględnia żadnych miejsc postojowych i parkingowych. Nie zamierzamy się na to godzić, a miasto powinno wziąć pod uwagę nasz głos – mówił w 2022 roku w rozmowie z „Głosem" mieszkaniec ulicy Sułkowskiego. – W moim budynku mieszka pięć rodzin, jest pięć samochodów. Na swoich posesjach nie mamy miejsca, aby wszystkie je tam trzymać, a ZIM zaproponował nam, żebyśmy zlikwidowali przydomowe ogródki – opowiadał.

O swoje racje część mieszkańców postanowiła walczyć w toku konsultacji społecznych. Zgłoszono szereg uwag, w tym potrzebę wybudowania ogólnodostępnych miejsc parkingowych. Po spotkaniach z mieszkańcami urzędnicy zapewnili, że projekt ulegnie zmianie i znajdzie się w nim miejsce na zatoki z parkingami.

Od tej obietnicy minęły ponad trzy lata, a mieszkańcy zastanawiają się, czy urzędnicy pamiętają o swojej deklaracji. Dodatkowe obawy wzbudziła też niedawna wizyta jednego z mieszkańców w ratuszu, który miał usłyszeć od urzędników, że miejsc postojowych na ulicy Sułkowskiego jednak nie będzie.

FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Ulica Sułkowskiego w Słupsku. Widok od ul. Arciszewskiego

- Zdecydowana większość mieszkańców ulicy podnosiła kwestię braku miejsc parkingowych na ulicy Sułkowskiego, o czym ratusz doskonale wie. Naprawdę wszystkim zależy, żeby ten remont w końcu się dokonał, ale nie będzie naszego przyzwolenia na lekceważenie wniosków mieszkańców, które tylko przy odrobinie dobrej woli są do spełnienia – mówi nam jeden z mieszkańców ulicy Sułkowskiego prosząc o anonimowość.

Jak sprawa budowy miejsc parkingowych na ulicy Sułkowskiego wygląda z perspektywy urzędu miejskiego? Monika Rapacewicz, rzeczniczka prasowa słupskiego ratusza zapewnia, że miejsca postojowe się pojawią – tak, jak było to zapowiadane w 2022 roku.

- W ramach konsultacji społecznych projektu przebudowy ul. Sułkowskiego, które miały miejsce w terminie od 26 lipca do 16 sierpnia 2022 roku, wpłynęły liczne wnioski mieszkańców poruszających kwestię parkowania w pasie drogowym tej ulicy. Pojawiły się głosy zarówno za umożliwieniem parkowania na ul. Sułkowskiego, jak i głosy zdecydowanego sprzeciwu. Ostatecznie, przy uwzględnieniu zachowania istniejącego cennego drzewostanu w postaci kasztanowców, projektant dokonał analizy możliwości lokalizacji miejsc postojowych, w wyniku której zaprojektowane zostały dwie ogólnodostępne zatoki postojowe - przekazała Monika Rapacewicz. - Projekt przebudowy z rozbudową ul. Sułkowskiego, poza terenem utwardzonym w obrębie zjazdu do ogrodów działkowych przy ul. Gdyńskiej, przewiduje budowę sześciu miejsc postojowych. Zlokalizowane zostały w dwóch zatokach postojowych na odcinku pomiędzy ul. Pułaskiego a ul. Arciszewskiego, jako miejsca równoległe do osi jezdni – dodaje.

W budżecie Słupska na 2026 roku na potrzeby modernizacji ulicy Sułkowskiego zapisano 1,7 mln złotych. W realizacji inwestycji ma pomóc dofinansowanie z rządowego programu.

- W roku ubiegłym złożony został wniosek o przyznanie dotacji celowej na przebudowę wraz z rozbudową ul. Sułkowskiego w ramach Programu na rzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019-2027. Po uzyskaniu stosownego dofinansowania Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku przystąpi do procedury przetargowej na wybór wykonawcy robót budowlanych – informuje Monika Rapacewicz.

©℗

Słupskie starostwo uruchomiło urzędomat i szybką obsługę w geodezji

Patryk Czerwiński
Słupsk

Starostwo Powiatowe w Słupsku wprowadza dwa nowe rozwiązania mające usprawnić i uprościć załatwianie spraw przez mieszkańców. To urzędomat do odbioru dokumentów oraz przeorganizowanie obsługi w Wydziale Geodezji.

Urzędomat, to automat umożliwiający odbiór dokumentów poza godzinami pracy urzędu. Urządzenie zostało zainstalowane przy ul. Szarych Szeregów obok starostwa. Będzie ono służyło przede wszystkim do odbioru dowodów rejestracyjnych pojazdów oraz ich duplikatów, a także tablic rejestracyjnych.

Mieszkaniec, który złoży wniosek o rejestrację pojazdu w słupskim starostwie, będzie mógł odebrać gotowy dokument w urzędomacie. Po przygotowaniu dokumentu klient otrzyma SMS-a z kodem odbiorczym i adresem lokalizacji automatu. Na odbiór będzie miał 48 godzin.

- Będziemy nadal prowadzić działania w tym kierunku, żeby usprawniać obsługę interesantów i robić to bardziej przyjaźnie, bardziej nowocześnie, tak żeby mieszkańcy mieli jeszcze większy dostęp do naszych usług, żeby dobrze się czuli w naszym starostwie, bo na tym nam bardzo zależy – mówi Paweł Lisowski, starosta słupski

Urzędomat kosztował niecałe 150 tysięcy złotych. Słupscy urzędnicy osobiście sprawdzili działanie automatu u sąsiadów.

Starosta podkreśla, że Wydział Komunikacji w Słupsku jest nowoczesny i oferuje mieszkańcom szereg ułatwień. Oprócz nowego urzędomatu, powiat dysponuje również dwiema filiami wydziału (w Pobłociu i Kępicach), co jest rzadkością w skali kraju. Mieszkańcy mogą także umawiać się na wizyty przez internet, aby uniknąć czekania w kolejce.

FOT. PATRYK CZERWIŃSKI

Urzędomat został zainstalowan przy ul. Szarych Szeregów obok budynku starostwa

Proces jest prosty. Podczas pierwszej, koniecznej wizyty w starostwie w sprawie rejestracji pojazdu, klient składa wniosek i wypełnia deklarację. Musi na niej czytelnie podać numer telefonu komórkowego i zaznaczyć chęć odbioru dokumentu w urzędomacie. Po wpłynięciu i przygotowaniu dokumentu, otrzymuje wiadomość SMS z kodem odbiorczym.

Kod składa się z sześciu cyfr. Wpisuje się go na ekranie dotykowym urzędomatu, co powoduje otwarcie odpowiedniej skrytki z dokumentem. Kamera monitorująca urzędomat służy wyłącznie celom bezpieczeństwa i nie umożliwia zdalnej łączności z urzędnikami.

Drugą zmianą w starostwie jest reorganizacja pracy Wydziału Geodezji. W odpowiedzi na duży napływ wniosków pod koniec roku, wyodrębniono cztery stanowiska do bezpośredniej obsługi klientów. Mieszkańcy załatwiający sprawy związane z wypisami, wyrysami i mapami zasadniczymi będą mogli skorzystać z kolejkomatu.

- Mieszkaniec może, poprzez kolejkomat, naciśnąć numerek i dojść do bezpośredniej obsługi tego mieszkańca i w danym momencie właśnie otrzymać ten wypis i wyrys, co do tej pory nie miało to miejsca, ponieważ mieszkańcy czekali na to 3 do 7 dni. W związku z tym bezpośredni kontakt z mieszkańcem i od razu obsługa z jednego okienka nastąpi w 80 procent złożonych wniosków, czyli wypisy, wyrysy, mapy zasadnicze wydawane dla osób fizycznych, można powiedzieć od ręki – tłumaczy Marcin Kowalczyk, wicestarosta powiatu Słupskiego.

Władze Powiatu Słupskiego zapowiedziały również, że w przypadku pozytywnego odbioru przez mieszkańców, usługa urzędomatu może zostać rozszerzona na dokumenty z innych wydziałów.

©℗

eprasa.pl 8290d12a28

Budowa fabryki elektryków w Jaworznie ma ruszyć w tym roku

Paweł Pawlik
p.pawlik@dz.com.pl

4,5 mld zł z KPO na budowę samochodów w Jaworznie ma dostać ElectroMobility Poland. To państwowa spółka odpowiedzialna za jedną z najbardziej skompromitowanych inwestycji ekipy PiS - Izerę.

FOT. ARCHIWUM

Izera w takim kształcie to już przeszłość

Jak ustalił „Dziennik Zachodni", projekt, choć wymagał istotnych zmian, ma zielone światło w rządzie i ma być kontynuowany. Warunek jest jeden:

- W resorcie aktywów jest przekonanie, że ten projekt ma szansę. Jedyne zastrzeżenie jest takie, że jeżeli do niego dojdzie, to technologie i własność intelektualna powinny zostać w Polsce. To nie może być chiński składak - słyszymy od ważnego polityka w obozie rządzącym o planach wobec polskiego samochodu elektrycznego.

Projekt, który ma swój początek w 2016 roku, ma szansę i wsparcie obecnego rządu. Dlatego państwowa spółka ElectroMobility Poland jest o krok od pozyskania 4,5 mld zł z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) na jego realizację. Inaczej niż za PiS, pieniądze mają zostać przekazane w formie pożyczki, więc z każdej złotówki spółka będzie musiała się rozliczyć.

Piotr Michniuk, rzecznik ElectroMobility Poland, przekonuje, że obowiązujący dziś plan jest ukierunkowany na produkcję samochodów elektrycznych, ale w „bardziej systemowej formule niż wcześniejsza koncepcja Izery". W Jaworznie ma więc powstać hub produkcyjno-rozwojowy, czyli nie tylko fabryka, ale też centrum badań i rozwoju oraz „europejska marka motoryzacyjna z centralą w Polsce, współtworzona z globalnym partnerem technologicznym".

- Projekt Izera w swojej dotychczasowej formule, rozumianej jako tworzenie od podstaw gamy modelowej samochodów elektrycznych w oparciu o licencjonowaną technologię, jest zawieszony. Spółka nie kontynuuje dziś prac nad wdrożeniem do produkcji modeli przygotowywanych na potrzeby marki Izera - wyjaśnia Michniuk.

To oznacza, że pokazane kilka lat temu w Katowicach makiety Izery - czerwony hatchback i biały SUV - nie trafią do produkcji. Uruchomiona ma być natomiast seryjna produkcja w formule spółki joint venture z globalnym producentem.

- Planowana formuła joint venture musi zagwarantować ElectroMobility Poland oraz pośrednio - przez nadzór właścicielski - państwu polskiemu realny wpływ na strategiczne decyzje w szczególności dotyczące transferu technologii oraz lokalizacji łańcucha dostaw. Jest to fundamentalny element całej koncepcji hubu produkcyjno-rozwojowego i EMP nawiąże współpracę tylko z partnerem, który zagwarantuje realizację tych strategicznych celów - podsumowuje Piotr Michniuk.

Do zakończenia negocjacji EMP nie zdradza, z kim zamierza współpracować. Jednak z nieoficjalnych informacji wynika, że spółka podpisała w ostatnim czasie dwa listy intencyjne z dużymi firmami. Jedną z nich ma być Chery Automobile, która dała się poznać za sprawą SUV-ów marki Jaecoo i Omoda . To kolejny chiński koncern łączony z polskim projektem. Za rządów PiS zawarto strategiczną (nieobowiązującą już) umowę o współpracy z Geely, właścicielem m.in. Volvo i Smarta.

Kiedy ruszy budowa fabryki w Jaworznie? Zgodnie z ostatnią aktualizacją do końca pierwszego kwartału tego roku mają trwać prace nad podpisaniem umowy inwestycyjnej między EMP i operatorem konkursu z programu wspierającego gospodarkę niskoemisyjną, czyli Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W drugim kwartale tego roku planowane jest zakończenie negocjacji z partnerem strategicznym i podpisanie umowy joint venture. W najlepszym scenariuszu budowa fabryki w Jaworznie może rozpocząć się w ciągu dwóch miesięcy od podpisania umowy joint venture i potrwa około 25 miesięcy. To opóźnienie o kolejny kwartał.

Spółkę ElectroMobility Poland powołano w 2016 roku. Budowa polskiego samochodu elektrycznego była jedną ze sztandarowych (i niezrealizowanych) obietnic ekipy PiS. Składały się na nią państwowe spółki z branży energetycznej. Później Skarb Państwa dorzucił do rozwoju Izery 500 mln zł.

Makiety samochodów ze znaczkiem Izery zaprezentowano latem 2020 roku. Zapewniano wtedy, że produkcja ruszy w 2023 roku, a wcześniej, bo już w 2021 r., powstanie fabryka w Jaworznie. Pod koniec 2023 roku ogłoszono, że budowa fabryki ruszy na początku 2024 roku. Do dziś jednak nie wbito łopaty na budowie, jeśli nie liczyć wycinki lasu na 118-hektarowej działce.

Po zmianie władzy Izera zniknęła z radaru. Ze współpracy z EMP wypisał się chiński koncern Geely, z którym zawarto porozumienie jeszcze w 2022 r. Do ostatniej rekonstrukcji rządu zainteresowaniem elektrykiem było niewielkie. „Nie ma czegoś takiego jak projekt Izera" - mówił w listopadzie 2024 ówczesny minister aktywów państwowych Jakub Jaworowski. Pomysł nazwał „halucynacją PiS", ale zapowiedział powstanie „klastra elektromobilności". Dziś projekt znów ma zielone światło w rządzie i ma być kontynuowany.

JAK TO ROBIĄ W TURCJI?

Na budowę narodowego samochodu elektrycznego postawiono również w Turcji. Projekt wystartował w tym samym czasie, co polska Izera, ale po 10 latach jest w zupełnie innym miejscu. Turcy z produkcją ruszyli już w 2022 roku. Pojazdy pod marką Togg (Türkiye'nin Otomobili Girişim Grubu) powstają w Gemlik nad Morzem Marmara. Fabryka może rocznie wyprodukować nawet 175 tys. pojazdów elektrycznych. Jej partnerem technologicznym jest chińska firma Farasis, która z tej okazji uruchomiła fabrykę baterii w Turcji. Dziś Togg ma w ofercie dwa modele: średniej wielkości SUV-a i limuzynę w nadwoziu sedan. Samochody cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Tylko w 2024 roku sprzedano ponad 30 tys. egzemplarze modnego SUV-a w Turcji. Model na rodzimym rynku pokonał uznanych konkurentów, w tym amerykańską Teslę, chiński BYD i koreańską Kię. Turecki producent planuj wejść ze swoim produktem na inne rynki, również te najbardziej wymagające. Pierwszym kierunkiem będą Niemcy.

AUTOPROMOCJA

GŁOS POMORZA

Dzień dobry w **poniedziałek**

Kup dziennik z dodatkiem Sportowy24

gp24.pl

REKLAMA 0011467809

OBWIESZCZENIE STAROSTY SŁUPSKIEGO

Na podstawie art. 11f. ust. 3 i 4, w związku z art. 11a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691),

zawiadamiam

o wydaniu decyzji nr 30/2026 z dnia 22 stycznia 2026 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi publicznej gminnej w ramach inwestycji pn. „Budowa drogi wraz z niezbędną infrastrukturą na terenie inwestycyjnym przy drodze ekspresowej S6 w miejscowości Redzikowo".

Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi gminnej:
- 3/316 (3/405), 3/322, 3/377 (3/407), 3/379 (3/409), 3/389 (3/412, 3/413) w obrębie ewidencyjnym Redzikowo, w jednostce ewidencyjnej Redzikowo.

Wykaz działek powstałych w wyniku podziału:
- z działki nr 3/316 w obrębie Redzikowo działki nr 3/405 i 3/406,
- z działki nr 3/377 w obrębie Redzikowo działki nr 3/407 i 3/408,
- z działki nr 3/379 w obrębie Redzikowo działki nr 3/409 i 3/410,
- z działki nr 3/389 w obrębie Redzikowo działki nr: 3/411, 3/412, 3/413 i 3/414.

Wykaz działek podlegających przejęciu na rzecz Gminy Redzikowo:
- 3/407 w obrębie Redzikowo,
- 3/412 w obrębie Redzikowo,
- 3/413 w obrębie Redzikowo,

Wykaz działek poza liniami rozgraniczającymi teren, przeznaczone pod:
- budowę/przebudowę innych dróg publicznych: dz. nr 3/376 i 3/378 w obrębie Redzikowo,
- budowę/przebudowę zjazdów: dz. nr 3/230, 3/377 (3/408) w obrębie Redzikowo.

* w nawiasach podano nr działek po podziale

Starosta Słupski tą decyzją zakończył postępowanie wszczęte na wniosek właściciela drogi, tj. Wójta Gminy Redzikowo.

Starosta Słupski zawiadamia, iż zgodnie z art. 11f ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14, 76-200 Słupsk (pok. nr 114, poniedziałek 7.30-16.00, wtorek i czwartek 7.30-15.30, piątek 7.30-15.00, środa - dzień bez Interesanta; lub pod nr telefonu: 59 84 18 748). Stosownie do przepisów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia zawiadomienia o wydaniu decyzji.

Od decyzji służy prawo wniesienia odwołania do Wojewody Pomorskiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję. Znak sprawy: AB.6740.841.2025.VII

REKLAMA 0011467266

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: D.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

Starosta Bytowski

informuje, że w dniu 26 stycznia 2026 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Bytowie przy ul. Ks. dr. Bolesława Domańskiego 2, a także na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Bytowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Bytowie i Wojewody Pomorskiego w Gdańsku został zamieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy na okres 10 lat w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

REKLAMA 0011459196

GN.0530.1.2026 Słupsk, 20 stycznia 2026 r.

Wójt Gminy Redzikowo

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, wywieszono na okres 21 dni:

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy/najmu w trybie bezprzetargowym:
1. Strzelino, dz. Nr 46/4,
2. Płaszewko, cz. dz. Nr 12/1,
3. Gać, pomieszczenia gospodarcze usytuowane na cz. dz. Nr 7/3.

Wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:
1. lokal mieszkalny nr 4, położony w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 14 położonym w miejscowości Kukowo, obręb Kukowo, gm. Redzikowo, wraz z udziałem równym 252/1000 w częściach wspólnych budynku oraz takim samym udziałem w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 4/2, na której znajduje się budynek.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym:
1. Płaszewko działki od numeru 98/4 do numeru 98/23

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa nr 34, budynek B; w sprawie sprzedaży pok. nr 12 i pod nr telefonu 534428895, 59/8428460 (Justyna Zbijowska, Adam Bakinowski) oraz na stronie internetowej www.gminaredzikowo.pl „Przetargi", „Ogłoszenia i zawiadomienia".

eprasa.pl 8290d12a28

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 26.01.2026

Górnik się boi, ale fedruje

Ireneusz Stajer

Każda tragedia na kopalni porusza całe górnicze środowisko. Ludzie analizują, dopytują. Zagrożenie dotyczy każdego, kto zjeżdża pod ziemię. Górnicy czują strach, ale też odpowiedzialność. To twardzi ludzie. Przede wszystkim jednak są wspólnotą, także w najgorszych momentach, gdy odchodzi jeden z nich. Na wieczną szychtę. Jak Leszek.

FOT. DAWID LACH/JSW

Górnicy mają zwyczaj życzyć sobie; „Ile zjazdów, tyle wyjazdów", a wszelkie swary zostawiać na powierzchni

Nie da się zapomnieć, przejść nad tym do porządku dziennego. Leszek, 40-letni mieszkaniec Rybnika-Grabowni, z zawodu był spawaczem. Zatrudnił się w kopalni w 2023 roku, by mieć stabilną pracę na lata. Niedługo miał zostać pełnoprawnym górnikiem Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Spółka-córka Szkolenie i Górnictwo, której był pracownikiem, zajmuje się szkoleniem nowych górników, którzy potem są przydzielani do konkretnych kopalni. Jako spawacz Leszek mógł w przyszłości liczyć na bardzo dobre zarobki.

- Chodził do pracy zawsze na ranną zmianę. Tylko feralnego dnia, z powodu okresu urlopowego, wyjątkowo przypadła mu zmiana popołudniowa, rozpoczynająca się o godzinie 18 - mówi Piotr Ryba, wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność" Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Ruch KWK Knurów.

Leszek należał do Solidarności w spółce SiG. Wiedział, jakie niebezpieczeństwa czyhają na dole. Ale wiedza to jedno, natomiast świadomość jednak odpycha takie myśli.

Tragiczny wstrząs na drugiej zmianie

W poniedziałek, 11 sierpnia, o godz. 21.26, na zmianie Leszka doszło do podziemnego wstrząsu. Na głębokości 850 metrów, gdzie wraz z innymi pracownikami drążył przodek. Wstrząs był bardzo silny. Niemal od razu rozpoczęła się akcja ratunkowa. Ośmiu górników wyszło z zagrożonego rejonu samodzielnie. Leszek nie zdołał się ewakuować. Z pomocą odciętemu przez zwały kamienia koledze ruszyli ratownicy z kopalń Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz ratownicy Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego (CSRG) w Bytomiu.

- Leszek pracował bardzo ciężko, zawsze w przodku. Poranna zmiana jest zazwyczaj zmianą konserwacyjną, co jednak wiąże się z dużym wysiłkiem fizycznym. Nie drąży się chodników, ale przebudowuje całą konstrukcję, przesuwa maszynerię i wydłuża taśmę, by górnicy z pozostałych zmian mogli dalej drążyć chodnik. Górotwór tymczasem pracuje. Siła podziemnego wstrząsu jest porównywalna do trzęsienia ziemi na powierzchni, od którego walą się budynki - wyjaśnia wiceszef knurowskiej Solidarności.

W ciągu minuty stężenie metanu wzrosło do 40 procent

Na Leszka nieszczęśliwie spadły elementy konstrukcji. Nie mógł się spod nich wydostać. Po przerwaniu lutniociągu wzrosło natężenie metanu.

Jak poinformował dyspozytor, w ciągu minuty w powietrzu było go już 40 procent i dlatego nakazał natychmiastowe wycofanie się załogi. Bo metan wypiera tlen. W takich warunkach nie da się oddychać i widać raptem na metr. Powietrze stoi, bo lutniociąg nie działa.

- Sytuacja była dramatyczna. Górnicy nałożyli aparaty ucieczkowe i wydostali się po omacku z zagrożonego miejsca. Założyli go też Leszkowi, ale nie byli w stanie wydostać go spod rumowiska. Dyscyplina musi wziąć w takim momencie górę, dzięki temu ośmiu górników przeżyło - mówi Piotr Ryba.

Aparat ucieczkowy może działać nawet trzy godziny, ale dla górnika w ruchu przyjmuje się jedynie 45 minut. Ludzie łudzili się, że Leszek przeżyje. Cuda się przecież zdarzają, czego dowodzi przykład 37-letniego Alojzego Piontka, zasypanego górnika KWK Mikulczyce-Rokitnica w Zabrzu, który pod ziemią spędził niemal tydzień i przeżył. 11 sierpnia cud się jednak nie zdarzył. Leszek odszedł na wieczną szychtę, zostawiając żonę i dwoje małych dzieci.

Górnicy wspominają, że zmarły był dobrym człowiekiem i świetnym fachowcem. W mszy świętej pogrzebowej uczestniczyły tłumy, grała górnicza orkiestra, na życzenie rodziny przyniesiono pojedyncze, białe róże. Przyszła cała Grabownia - to mała dzielnica Rybnika, ludzie są tutaj ze sobą zżyci. Leszek był społecznikiem, jak cała jego rodzina. Lubił pomagać.

Podczas nabożeństwa pogrzebowego jego bliscy zorganizowali zbiórkę przed kościołem na rzecz hospicjum w Katowicach. Piękna decyzja, o której będzie się długo pamiętało.

Leszek był też kibicem piłkarskim. Chodził na mecze TKKF Jedność Grabownia-Golejów, która gra w Klasie A Podokręgu Rybnik ŚZPN. W juniorach trenują jego dzieci, tym bardziej więc był za Jednością całym sercem, choć sam nie grał.

- Jak tylko pozwalał mu czas, przychodził na nasze mecze, dopingował piłkarzy - mówi jeden z działaczy Jedności.

„Z ogromnym smutkiem informujemy, iż wskutek wypadku na kopalni KWK Knurów w wieku 40 lat odszedł od nas Leszek Pytlik - wierny kibic, sympatyk, przyjaciel klubu oraz tata dwójki młodych zawodników naszego klubu" - poinformował klub na swoim profilu Facebookowym.

Telefony rozgrzały się do czerwoności

Co dzieje się w kopalni i najbliższym jej otoczeniu, gdy dochodzi do podziemnego wstrząsu? Związkowcy mówią, że w pierwszej kolejności każdy próbuje dowiedzieć się, kto był wtedy na dole i czy wszyscy wyszli z tego cało. Nieważne, o której to się stało: wszystkie kopalniane telefony rozgrzewają się do czerwoności. Zwłaszcza aparaty związkowców.

Tragiczne wiadomości odbijają się na całej załodze. Nikt nie jest pewny, czy zjeżdżając na dół, wyjedzie po ośmiu godzinach na powierzchnię.

- Mamy takie górnicze powiedzenie: „Ile zjazdów, tyle wyjazdów". Można być skłóconym na powierzchni, ale na dole swary idą na bok. Wykonuje się swoją robotę, jeden liczy na drugiego, nikt nie zostawi kolegi bez pomocy - słyszymy od górników.

Górnicy nigdy nie tracą nadziei, że ratownicy wyciągną z dołu żywego kolegę. Mają tę nadzieję nawet wtedy, gdy rozum podpowiada, że poszkodowani nie mają szans na przeżycie.

Cały czas w KWK Knurów-Szczygłowice pamięta się o niedawnym pożarze metanu w ruchu Szczygłowice, wskutek którego zginęło pięciu górników. Związkowcy stworzyli fundusz razem z Fundacją Wspieramy z Knurowa dla jednego z ciężko poszkodowanych górników, który będzie leczył się i rehabilitował jeszcze długo. Zebrano na ten cel 100 tysięcy złotych.

Rodzinie śp. Leszka udzielono pomocy psychologicznej. Z podobnego wsparcia skorzystało ośmiu górników, którzy przeżyli wstrząs. Trafili do szpitali na badania, ale już są w swoich domach z rodzinami. Wszyscy przebywają jeszcze na zwolnieniu lekarskim. Za jakiś czas znowu zjadą na dół. Bez Leszka.

Wypadek na kopalni to hejt w internecie

Po każdej katastrofie i śmierci górnika na portalach społecznościowych pojawiają się wpisy w rodzaju: „Ludzie giną na drogach i na budowach, ale nikt z tego powodu nie ogłasza żałoby narodowej". Hejterzy zarzucają górnictwu nieopłacalność fedrunku.

Pracownicy kopalń odpowiadają, że górnictwo jest rentowne, pod warunkiem że jest dobrze zarządzane, a fedrowanie przypada na okres prosperity węglowej. Tu jednak sytuacja się zmienia - raz ceny węgla idą w górę, innym razem lecą w dół na łeb, na szyję.

- Dwa lata temu JSW miała 9 miliardy zysku. Mijają dwa lata i sytuacja finansowa spółki staje się bardzo trudna. Pieniądze te zostały przejedzone? Nie wiadomo, na co poszły... - zastanawia się wiceszef Solidarności z ruchu Knurów i dodaje, że taki np. koks jest i będzie potrzebny do produkcji stali.

Górnicy pracują w ekstremalnych warunkach, w ciągłym zagrożeniu życia i zdrowia. Już samo dojście do przodka stanowi nie lada wysiłek. To powinno budzić respekt i szacunek.

- A tu nagle wychodzi na to, że nie jesteśmy potrzebni? Jak to wybrzmiało w obliczu ostatniej tragedii w kopalni Knurów? Po co narażać swoje zdrowie i życie, skoro jesteśmy „nierentowni", a pracownicy mogą w każdej chwili zginąć na dole? Najlepiej wszystko pozamykać i nie będzie wypadków. Tymczasem węgiel jest i będzie potrzebny gospodarce naszego kraju jeszcze długie lata - twierdzą górnicy.

Adam, emerytowany górnik KWK Pniówek JSW, podkreśla, że dla większości górników bardzo ważna jest wiara. Idąc na przodek, pozdrawiają się słowami „Szczęść Boże". Wielu z nich powierza swoje szychty świętej Barbarze. I to ich trzyma przy życiu.

- Pniówek to jedna z najbardziej metanowych kopalni w Polsce. Mnie akurat udało się przepracować do emerytury bez ciężkiego wypadku. Każda kopalnia ma jednak swoją specyfikę i o tym też warto pamiętać - zaznacza Adam, a przepracował w górnictwie 26 lat i pół roku.

Po szychcie nie myślą, jak niebezpieczną mają pracę. Normalne jest wyjście na piwo z kolegami. Tak jak od lat. Niektórzy wędkują, inni hodują gołębie. Tych drugich jest już jednak coraz mniej. Młodzi wolą wyluzować się przy komputerze. Odpoczywają w świecie wirtualnym albo na motocyklu. Mają swoje górniczo-motocyklowe zloty, np. w Pszowie. Pęd powietrza czasem zagłuszy niepokój, czy jutro wrócą z pracy...

eprasa.pl 8290d12a28

POLSKA *i* ŚWIAT

KRÓTKO

ŚWIADCZENIA

Nowe zasady wypłat 800 plus

Od lutego zmienią się zasady wypłaty 800 plus dla obywateli Ukrainy ze statusem UKR. Nowe przepisy obejmą około 150 tys. osób, które będą miały obowiązek ponownie złożyć wniosek oraz spełnić warunek aktywności zawodowej - poinformował PAP Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Uchwalona w 2022 r. ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy dała uchodźcom z tego kraju swobodny dostęp do polskiego rynku pracy, a także do świadczeń rodzinnych. Specustawa była wielokrotnie nowelizowana. Według ostatniej zmiany prawo do świadczenia wychowawczego ma być uzależnione od zatrudnienia.

ZUS poinformował PAP, że 31 stycznia 2026 r. wypłata 800 plus dla obywateli Ukrainy ze statusem UKR zostanie wstrzymana. Aby mogli oni zachować prawo do świadczenia, od 1 lutego 2026 roku będą musieli złożyć nowy wniosek na okres świadczeniowy 2025/2026.

WILNO

Uczcili powstanie styczniowe

FOT. MARCIN OBARA

Wczoraj prezydent Karol Nawrocki z małżonką Martą Nawrocką złożyli roboczą wizytę na Litwie. W Wilnie wraz z prezydentami Litwy i Ukrainy Gitanasem Nausedą i Wołodymyrem Zełenskim oraz ich małżonkami wzięli udział w obchodach 163. rocznicy powstania styczniowego.

CZĘSTOCHOWA

Brutalny atak nożownika

W sobotę około godz. 20.00 w bloku przy ulicy Drzymały 4 w Częstochowie doszło do brutalnego ataku. Ofiarą padł około 40-letni mężczyzna, który odniósł poważne obrażenia.

Mężczyzna został zaatakowany ostrym narzędziem. Sprawcy wtargnęli do jego mieszkania i tam doszło do ataku. Po ataku napastnicy zbiegli z miejsca zdarzenia.

Na miejsce wezwano służby ratunkowe. Ranny mężczyzna został przetransportowany do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej. Stan poszkodowanego określany jest jako poważny. Ma liczne rany kłute różnych obszarów ciała

Rzeczniczka częstochowskiej policji poinformowała nas, że wciąż trwają ustalenia w tej sprawie.

ZUS

Według ostatnich danych ZUS w grudniu 2025 r. najwyższa emerytura w Polsce wyniosła 51,4 tys. zł brutto. Pobiera ją mężczyzna, którego staż pracy to 67 lat. Z kolei najniższa emerytura została wypłacona przez ZUS w kwocie 2 groszy. Pobiera ją kobieta, która przepracowała jeden dzień oraz mężczyzna, który przepracował jeden miesiąc. Liczba tzw. emerytur groszowych wzrosła od 2011 r. z poziomu 23,9 tys. do 433,1 tys. w 2024 r.

> *Hejt wobec mnie i fundacji skonsolidował przyjaznych nam ludzi. Stali się naszymi adwokatami, stoją za nami murem*
>
> **Jerzy Owsiak** założyciel i prezes WOŚP

34. Finał WOŚP za nami. Działo się w Polsce i na świecie!

Oprac. Karolina Wrońska
WOŚP

Wczoraj na ulice polskich, ale także wielu zagranicznych miast wyszli wolontariusze WOŚP z charakterystycznymi czerwonymi serduszkami. Do kolorowych puszek zbierali datki na chore dzieci.

W niedzielnej kweście pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci" wzięło udział 120 tys. wolontariuszy, zrzeszonych w prawie 1,7 tys. sztabach (w tym prawie stu zagranicznych). W wielu miastach odbywały się koncerty i aukcje. Pieniądze można było wrzucać również do wirtualnych puszek, tzw. e-skarbonek. Wystawiono też kilkadziesiąt tys. aukcji internetowych.

Studio na błoniach PGE Stadionu Narodowego, skąd imprezą kierował prezes WOŚP Jerzy Owsiak, kolejny raz było centralnym miejscem finału. Można je było odwiedzać od rana. Tam też (i na powietrzu) odbywały się koncerty. W Warszawie zagrali m.in. Łydka Grubasa, Myslovitz i Dżem. O godz. 20 - jak zwykle - wypuszczono tradycyjne „Światełko do Nieba".

Zbudowane na błoniach miasteczko WOŚP otwarte było dla odwiedzających od soboty. Wśród atrakcji znalazły się m.in. diabelski młyn, karuzela dla dzieci, nauka pierwszej pomocy i przychodnia, gdzie można było wykonać bezpłatne badania oraz skorzystać m.in. z porad dietetycznych i konsultacji gastroenterologicznych, a także uzyskać pomoc psychologiczną dla dzieci i dorosłych.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Wczoraj na ulicach wielu miast pojawili się wolontariusze z puszkami. Byli też tacy najmniejsi

WOŚP gra zimą przez przypadek. Akurat w styczniu było wolne studio w TVP, kiedy Jerzy Owsiak przymierzał się do pierwszej zbiórki. I tak „letnia zadyma w środku zimy" pozostała.

- Graliśmy w większe mrozy i zawsze dawaliśmy radę. A teraz jest łatwiej, bo korzystamy ze skumulowanego przez lata doświadczenia. To w końcu 34. raz, kiedy zagramy zimą - mówił jeszcze przed finałem prezes WOŚP Jerzy Owsiak. - Wiemy, czego się spodziewać, na co musimy być przygotowani. W tym roku sprowadziliśmy paliwo arktyczne do agregatów wykorzystywanych w studiu na Błoniach PGE Stadionu Narodowego. Jesteśmy zabezpieczeni - dodał.

Fundacja po raz pierwszy wybrała gastroenterologię dziecięcą na cel swojej corocznej kwesty. Zdecydowała się na to ze względu na rosnącą liczbę pacjentów i konieczność posiadania nowoczesnego sprzętu, którego użycie poprawia wyniki leczenia, w tym tych pacjentów, którzy wymagają wsparcia chirurgicznego.

- Zamierzamy kupić sprzęt, który pchnie możliwości leczenia chorób układu pokarmowego dzieci mocno do góry. To filozofia, która towarzyszy nam od lat (...) - mówił Jerzy Owsiak.

Kliniki i oddziały gastroenterologii dziecięcej działają w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu, Zabrzu, a także Kaliszu, Kielcach i Opolu.

Lider WOŚP dwa miesiące temu w rozmowie z PAP zapowiedział zmianę swojej roli w fundacji. Teraz przyznał, że przygotowuje zespół do tego.

- Kiedy powiedziałem publicznie o tym, że zamierzam zmienić swoją rolę w fundacji - ale to absolutnie nie jest rezygnacja, poczułem ulgę. Nie dlatego, że nie chcę już tego robić. Po prostu chcę na spokojnie, bez zaskoczeń przygotować zespół do zmiany. I robię to. Rozmawiamy o tym codziennie, ale nowy model jeszcze się klaruje. Wiem na pewno, że ma to być spokojne przejście i spokojna budowa nowego stylu pracy fundacji, nie rewolucja - wyjaśnił.

Pytany, co zamierza robić po wdrożeniu zmian, przyznał, że chciałby poświęcić swój czas dwóm pasjom - muzyce i malarstwu. - Tylko gotowość do tego wszystkiego musi się we mnie wślizgnąć. I na to robię miejsce - powiedział. PAP

Schronisko dla zwierząt w Sobolewie zostało zamknięte. Część zwierząt trafiła do domów

Oprac. Karolina Wrońska
Sobolewo

W sobotę premier Donald Tusk poinformował, że Powiatowy Lekarz Weterynarii zamknął schronisko w Sobolewie (woj. mazowieckie).

Około godz. 12 w sobotę miłośnicy zwierząt zebrali się przed urzędem gminy w Sobolewie i domagali się poprawy warunków życia dla psów w schronisku, z którym gmina ma podpisaną umowę. Następnie przenieśli się pod bramy schroniska. Wśród nich był poseł Lewicy Łukasz Litewka, który chciał wejść do schroniska z interwencją poselską.

- Schronisko w Sobolewie to kolejny dowód na to, że ludziom desperacko brakuje tego, czego możemy uczyć się od psów: miłości, wierności, charakteru - napisał premier Donald Tusk na platformie X.

Poinformował, że Powiatowy Lekarz Weterynarii zamknął w sobotę to schronisko. - Nie będzie taryfy ulgowej dla tych, którzy skazują zwierzęta na cierpienie - podkreślił.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wyjaśniło, że decyzja o zamknięciu schroniska dla zwierząt w Sobolewie (woj. mazowieckie) jest wynikiem niezastosowania się właściciela obiektu do wcześniejszych decyzji wzywających do usunięcia uchybień w prowadzeniu schroniska.

Mazowiecki Urząd Wojewódzki przekazał, że prowadzący schronisko oprócz decyzji o jego zamknięciu otrzymał także decyzję o zakazie prowadzenia schronisk dla zwierząt. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

W schronisku przebywało ok. 180 psów oraz kilka kotów.

Po informacji o zamknięciu schroniska zgromadzeni na własną rękę zaczęli zabierać stamtąd psy.
PAP

eprasa.pl 8290d12a28

Śmiercionośny wirus Nipah. Kolejne przypadki pojawiły się w Indiach

Kazimierz Sikorski
Indie

W jednym z największych miast Indii wykryto wirusa przenoszonego przez nietoperze. Na razie nie ma na niego szczepionki ani lekarstwa.

Pochodzący od nietoperzy wirus Nipah wykryty został w Bengalu Zachodnim, koło trzeciego pod względem ludności miasta w kraju, Kalkuty. Władze wprowadziły kwarantannę i starają się powstrzymać epidemię.

Według indyjskich mediów zgłoszono kolejne zakażenia, w tym u lekarza i dwóch pielęgniarek. Obie kobiety pracowały w prywatnym szpitalu w Barasat. Jedna z nich jest w stanie krytycznym.

Wirus Nipah przenosi się między ludźmi a zwierzętami, głównie za pośrednictwem zakażonych nietoperzy lub świń. Kontakt między ludźmi może też prowadzić do rozprzestrzeniania się wirusa.

Nietoperze owocożerne, rozpowszechnione w miastach i na wsiach Indii, są naturalnymi nosicielami wirusa. Infekcja początkowo przebiega bezobjawowo, potem pacjenci mają poważne problemy z oddychaniem.

Objawy obejmują gorączkę, bóle głowy, mięśni i wymioty, a ciężkie przypadki powodują zapalenie mózgu prowadzące do śpiączki.

Ten wirus charakteryzuje się wysoką śmiertelnością i obecnie nie ma szczepionki ani skutecznego leczenia. PAP

FOT. 123RF

Najbardziej prawdopodobnym źródłem zakażenia są nietoperze

USA - Ukraina - Rosja. Pierwsza tura rozmów zakończona

Oprac. Karolina Wrońska
Abu Zabi

Rozmowy trójstronne między delegacjami USA, Rosji i Ukrainy w Abu Zabi były bardzo konstruktywne i będą kontynuowane w przyszłym tygodniu - tak podsumowali uczestnicy spotkania.

FOT. PAP/EPA

Były to pierwsze rozmowy, podczas których przedstawiciele prezydenta USA Donalda Trumpa jednocześnie spotkali się z negocjatorami z Ukrainy i Rosji

Jak podała w sobotę agencja Reutera, powołując się na przedstawiciela władz USA, które pośredniczą w rozmowach, kolejna runda rozmów odbędzie się w następną niedzielę również w Abu Zabi.

„Zełenski poinformował w komunikatorze Telegram, że uczestnicy rozmów w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) dyskutowali o możliwych warunkach zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej i monitorowaniu bezpieczeństwa przez Stany Zjednoczone.

„Spotkania w Emiratach dobiegły końca. Był to pierwszy taki format od dłuższego czasu - dwudniowe trójstronne spotkania. Udało się omówić wiele kwestii i ważne jest, że rozmowy były konstruktywne. Głównym tematem dyskusji były możliwe warunki zakończenia wojny. Bardzo cenię sobie świadomość konieczności amerykańskiego monitorowania i kontroli procesu zakończenia wojny oraz przestrzegania rzeczywistego bezpieczeństwa" - napisał Zełenski. Szef państwa ukraińskiego oświadczył, że w wyniku spotkań strony uzgodniły, że poinformują swoje stolice o każdym z aspektów negocjacji i uzgodnią z przywódcami dalsze kroki.

„Wojskowi ustalili listę kwestii do omówienia podczas ewentualnego kolejnego spotkania. Jeśli strony będą gotowe do podjęcia dalszych działań - a Ukraina jest gotowa - odbędą się kolejne spotkania, potencjalnie już w przyszłym tygodniu" - wyjaśnił Zełenski.

Wcześniej cytowane przez Reutera rosyjskie MSZ zadeklarowało, że Kreml jest gotów na kontynuację rozmów, które miałyby mieć miejsce w Stambule.

Portal Axios podał, że wysłannicy Trumpa wyszli z rozmów nastawieni „bardzo optymistycznie" i ocenili, że są na ścieżce, by zawęzić różnice między stronami w sprawie kluczowej kwestii spornej, tj. kontroli terytorium w Donbasie.

W sali negocjacyjnej panowała atmosfera wzajemnego szacunku między stronami, ponieważ naprawdę chciały one znaleźć rozwiązanie

Także rzecznik rządu ZEA przekazał, że rozmowy między delegacjami Rosji, Ukrainy i USA, które zakończyły się w sobotę w Abu Zabi, przebiegły w „konstruktywnej atmosferze". Jak dodał, negocjacje skupiły się na wciąż nierozstrzygniętych elementach planu pokojowego zaproponowanego przez USA.

Były to pierwsze rozmowy, podczas których przedstawiciele prezydenta USA Donalda Trumpa jednocześnie spotkali się z negocjatorami z Ukrainy i Rosji. Wcześniej Amerykanie rozmawiali naprzemiennie z Rosjanami i Ukraińcami. PAP

Przywódca Iranu zamieszkał w schronie

Oprac. Anna Nagel
Iran

Najwyższy przywódca Iranu Ali Chamenei wprowadził się do specjalnie dla niego przygotowanego podziemnego schronu w Teheranie.

Ali Chamenei zrobił to, gdy wyżsi urzędnicy armii i bezpieczeństwa uznali potencjalny atak USA za wysoce prawdopodobny - podał opozycyjny serwis Iran International, powołując się na dwa źródła zbliżone do rządu.

Informatorzy opisali schron jako silnie ufortyfikowany obiekt połączony licznymi tunelami z naziemnymi budynkami ważnymi dla sprawowania władzy i przetrwania reżimu.

Pod nieobecność ukrywającego się ajatollaha jego trzeci syn, Masud Chamenei, przejął codzienne zarządzanie biurem ojca i stał się głównym pośrednikiem między nim a irańskim rządem.

Dosłowne zejście irańskiego przywódcy do podziemia dowodzi, że wywiad wojskowy Iranu jako wysoce prawdopodobny uznał potencjalny atak sił Stanów Zjednoczonych, które wciąż gromadzą na Bliskim Wschodzie kolejne okręty, samoloty, czołgi, drony bojowe i żołnierzy.

Koncentracja na Bliskim Wschodzie wojsk Stanów Zjednoczonych jest odpowiedzią na represje reżimu irańskiego przeciwko uczestnikom trwających kilka tygodni demonstracji. Protestują oni przeciwko surowym warunkom gospodarczym. Według ekspertów ONZ ds. praw człowieka zginęło w nich już nawet 20 tys. protestujących. PAP

„NYT": Analiza wideo przeczy twierdzeniom władz na temat strzelaniny w Minneapolis

Oprac. Anna Nagel
USA

Analiza filmów wideo z zabicia Aleksa Prettiego przez funkcjonariuszy służby granicznej w Minneapolis przeczy twierdzeniom władz, że zamierzał on zabić funkcjonariuszy - pisze dziennika

Jak pisze gazeta „New York Times", dostępne zweryfikowane nagrania z incydentu pokazują, że wbrew twierdzeniom Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego (DHS), 37-letni Pretti nie podszedł do funkcjonariuszy z wyciągniętą bronią, lecz telefonem. Nagrania wskazują, że mężczyzna został powalony na ziemię, kiedy próbował pomóc uczestniczce demonstracji spryskanej przez służby gazem pieprzowym.

FOT. PAP/EPA

Protesty ludności w Minneapolis

Podczas szamotaniny jeden z kilkorga funkcjonariuszy straży granicznej krzyknął, że Pretti ma broń palną. Analiza wideo wskazuje, że chwilę później jeden z nich wyciągnął pistolet mężczyzny z kabury przy jego pasku i dopiero chwilę potem inny funkcjonariusz oddał strzał w plecy klęczącego i szarpiącego się mężczyzny z bliskiej odległości. Po tym, jak Pretti osunął się na ziemię, oddano kolejne strzały - łącznie było ich 10.

Mimo szeroko udostępnianych nagrań wideo przedstawiciele DHS, w tym szefowa resortu Kristi Noem, twierdzili w piątek, że Pretti dokonał „aktu terroryzmu". Dowódca Border Patrol Greg Bovino sugerował, że ofiara - z zawodu pielęgniarz - miał zamiar przeprowadzić masakrę funkcjonariuszy. Czołowy doradca prezydenta Donalda Trumpa nazwał go z kolei mianem terrorysty i „niedoszłego zabójcy".

- To wygląda na sytuację, w której osoba chciała wyrządzić maksimum szkód i przeprowadzić masakrę na służbach - powiedział Bovino, wskazując na fakt, że pistolet, który miał przy sobie Pretti, był naładowany i miał on ze sobą dwa magazynki.

Asystent prokuratora generalnego Bill Essayli skomentował incydent, twierdząc, że „jeśli podejdziesz do funkcjonariuszy z bronią, istnieje duże prawdopodobieństwo, że będą mieli prawo do strzelania do ciebie". Komentarz ten wywołał potępienie grupy Gun Owners of America, orędującej za prawem do posiadania broni palnej.

Inaczej na incydent zareagowali Demokraci, w tym gubernator Minnesoty Tim Walz, który nazwał obrazy z nagrań „obrzydliwymi" i zaznaczył, że to stanowy, a nie federalny wymiar sprawiedliwości musi zająć się zbadaniem sprawy, bo władzom federalnym „nie można zaufać w prowadzeniu tego śledztwa". PAP

eprasa.pl 8290d12a28

Dlaczego „Straż nocna” Rembrandta budzi ludzkie namiętności?

Mariusz Grabowski

14 września 1975 r. płótno zostało pocięte nożem przez bezrobotnego nauczyciela szkolnego Wilhelmusa de Rijka. Twierdził z uporem, że „otrzymał od Pana rozkaz, by to zrobić”. Ale to nie był jedyny atak na ten znany obraz.

Nie był to pierwszy akt wandalizmu wobec tego obrazu, ani ostatni. Historycy sztuki od dawna zastanawiają się więc nad jego fenomenem, choć może o zdanie trzeba by spytać także psychologów albo chemików?

Żałoba, kasa, miłość

Rembrandt Harmenszoon van Rijn (1606-1669) namalował „Straż” w 1642 roku, w kulminacji życiowych perypetii. 14 czerwca tego roku, w wieku 30 lat, umarła na gruźlicę jego żona Saskia. Czyniąc jednocześnie malarza człowiekiem zamożnym, w testamencie rozdzieliła bowiem sumę 40 tysięcy florenów między syna Titusa i męża. Titusem zajęła się najęta guwernantka, bezdzietna wdowa Geertje Dircx, która wkrótce została metresą Rembrandta.

Mierzący 3,5 na 4,5 metra olej na płótnie powstawał zatem w okolicznościach dość burzliwych. Przedstawia kompanię straży obywatelskiej z Amsterdamu owego czasu. Członkami tej kompanii, dowodzonej przez Fransa Banningh Cocqa, byli zwyczajowo kupcy handlujący suknem, a sam obraz odznacza się nowatorskim na owe czasy przedstawieniem portretowanych ludzi.

Nie tylko z powodów artystycznych - kłopot jest nawet z nazwą. „Straż nocna” funkcjonuje zamiennie z „Wymarszem strzelców”, ale najwłaściwszą nazwą wydaje się „Kompania Fransa Banninga Cocqa i Willema van Ruytenburgha”. Pod taką obraz skatalogowany jest w w zbiorach Rijksmuseum w Amsterdamie.

Ale jak lubią przypominać historycy sztuki, w albumie rodzinnym kapitana Fransa Banninga Cocqa, czyli jednego z bohaterów malowidła, zachowała się wzmianka, która podaje typowy dla XVII w. opisowy tytuł dzieła. Brzmi on: „Kapitan poleca swemu porucznikowi, aby dał rozkaz wymarszu swojej kompanii milicji obywatelskiej”.

„Oni maszerują!”

Oglądający dzieło może czuć się nieco przytłoczony, wręcz zdezorientowany. Skutkuje to w niektórych przypadkach - warto o tym pamiętać - nieprzewidzianymi fizyczno-psychicznymi reakcjami oglądających. Na płótnie przedstawione są 34 postaci, skrupulatnie policzone, ale tylko 18 z nich to tzw. arkebuzerzy, czyli ci wyposażeni w rodzaj XVI-wiecznych samopałów. Pozostali zostali przez malarza dodani zapewne po to, aby ożywić scenę i stworzyć wrażenie tłumu.

Do portretu pozowało tylko kilkanaście osób z ponad stuosobowej kompanii. Na pierwszym planie ukazani są dwaj najwyżsi stopniem członkowie grupy: przepasany czerwoną szarfą wspomniany już kapitan Frans Banning Cocq i odziany w złocisty kaftan porucznik Willem van Ruytenburgh.

Jak zauważa Gary Schwartz w tomie „Rembrandt’s Universe: His Art, His Life, His World”, obowiązująca w Holandii tradycja grupowego portretu nakazywała malarzom przestrzegać swoistej konwencji. Zgodnie z zasadami każda z postaci powinna być dobrze widoczna, a to, czy ukazana była tylko jej twarz, czy cała figura, zależało od pozycji i statusu portretowanego w grupie. Honorarium malarza za tego typu dzieła składało się ze składek uiszczonych przez namalowane osoby. Więcej, co jasne, płacili ci ukazani na pierwszym planie i w całej postaci, a mniej stojący lub siedzący w dalszych rzędach.

Widać zatem, że Rembrandt zrewolucjonizował formułę zbiorowego portretu, osiągając efekt niezwykłej naturalności poruszających się w przestrzeni postaci. To kolejny trop w naszym śledztwie.

Kapitan Cocq

Owa niezwykła, na poły magiczna kinetyczność sportretowanych postać została zauważona już przez współczesnych Rembrandta. Według legendy płótno przechowywane było pierwotnie w siedzibie straży. Ale zaraz po jej likwidacji, mniej więcej w 1715 roku, zostało przycięte ze wszystkich stron, aby zmieściło się między drzwi sali Rady Małych Wojen w ratuszu.

FOT. CC

„Kompania Fransa Banninga Cocqa i Willema van Ruytenburgha” lub „Straż nocna” albo „Wymarsz strzelców” znajduje się w zbiorach Rijksmuseum w Amsterdamie

Stuki owego barbarzyńskiego z naszego punktu widzenia czynu były zadziwiające: przestrzenny efekt i spójność „Straży” zostały poważnie naruszone. Kapitan i porucznik znaleźli się teraz w centrum kompozycji, podczas gdy pierwotnie stali bardziej na prawo. Ponieważ dolny pas został odcięty, wydają się prawie potykać o ramę i „wyskakiwać z obrazu”, co zmniejsza przestrzeń wokół nich.

Badania przeprowadzone latem 1974 roku przez psychologów z uniwersytetu z Maastricht (na rok przed niesławnym wyczynem Wilhelmusa de Rijka) wydają się prowadzić do fantastycznych wniosków: większość z przepytywanych gości Rijksmuseum, którzy przypatrywali się dziełu Rembrandta, odniosło wrażenie, że kapitan Cocq i jego kompanii „idą wprost na niego”. Kto wie, czy wrażenie tego „namacalnego” kontaktu nie jest przyczyną incydentów związanych z dziełem.

Skutki ciemności

W raporcie z eksperymentu z 1975 r. znalazł się także wątek - nazwijmy go - kolorystyczny. „Ruchliwość” portretowanych spotęgowana miałaby być tenebryzmem „Straży”. Tenebryzm, od łacińskiego „tenebrae” - „ciemności”, to w barokowym malarstwie sposób kompozycji obrazu, polegający na użyciu ciemnej tonacji barwnej, z której ludzkie postacie i przedmioty wydobywano z mrocznego tła ostrym światłocieniem. W manierze tej umieszczane często w scenerii nocnej wyobrażenia umiejętnie kontrastowano z niezwykłymi efektami oświetlenia.

Rembrandt nie wymyślił tej metody (pierwszeństwo należy do Caravaggia), ale zarówno on sam, jak i jego uczniowie doprowadzili ją do perfekcji. „Straż” składa się z światła, jasnych promieni, punktów i cieni, z których „wyłaniają się” bohaterowie. Co ciekawe, nie malował wszystkich bohaterów w tym samym czasie, tylko po kolei, jednego po drugim. Wielkie płótno nie mogło zmieścić się w pracowni Rembrandta, więc prawdopodobnie tworzył portret w przybudówce w swoim ogrodzie.

Szczegółowy ogląd przekonuje, że kapitan Cocq wyprowadza druhów z ciemnej bramy, o czym świadczą ich nogi wysunięte do przodu. Dowódca ma lekko otwarte usta i wyciągniętą rękę, więc możemy się domyślić, że właśnie w tym momencie daje porucznikowi rozkaz wymarszu. Ręka kapitana jest zarazem najbardziej wysuniętym elementem ku przodowi, ku widzowi. Sama ręka jest w cieniu, ale mankiet otoczony bielą stanowi jasny, świetlisty punkt na płótnie.

Jest jeszcze coś: w drugiej dłoni kapitan trzyma laskę, która symbolizuje jego autorytet. Cocq jest władczy, hipnotyzujący, patrzący na niego mają wrażenie, że znajdują się pod „jego wpływem”. „Czułem, że każe mi coś zrobić” - zeznał podczas przesłuchania Wilhelmus de Rijk. W 1975 roku nieco zlekceważono to wyznanie, uznając, że sprawca był niespełna władz umysłowych.

Bogactwo baroku?

Co właściwie zdarzyło się 14 września pół wieku temu? De Rijk, który przez blisko godzinę kontemplował obraz, wpadł nieoczekiwanie w szał, wyciągnął z kieszeni nóż i zaczął ciąć płótno (fakt, że był uzbrojony, posłużyło później do oskarżenia go o działanie z premedytacją). Zniszczenia były na tyle duże, że „Straż” wymagała wiele pracy i została ponownie zaprezentowana dopiero w lipcu 1976 r.

Wyczyn de Rijka był jednym z wielu, dokonywanych przez wandali przez setki lat. Szczęśliwie nie na tyle skutecznych, by płótno wymagało renowacji. Pierwszych uszkodzeń doznało 13 stycznia 1911 r., gdy pewien kucharz okrętowy pociął portret nożem, wyrażając w ten sposób protest przeciwko rosnącemu bezrobociu.

W latach 80. „Straż” zabezpieczono specjalnym systemem elektronicznym. Tak niestarannie, że 6 kwietnia 1990 r. pacjent zbiegły ze szpitala psychiatrycznego wylał na płótno kwas siarkowy. Na szczęście pracownicy muzeum szybko interweniowali, spryskując dzieło wodą dejonizowaną.

Wynikało by z tego, że - jak piszą Joanna Łenyk-Barszcz i Przemysław Barszcz w książce „Sekretna galeria. Co artyści ukryli w swoich arcydziełach” - zamachów na płótno dokonują osobnicy słabi na umyśle. „(...) Bogactwo barokowego dzieła w swojej złożoności: z przeplatającą się dosłownością i symboliką, światłem i cieniem, harmonijnymi, delikatnymi wzorami jasnych blasków i zsynchronizowaną choreografią ruchu, jest tym, co sprawia, że człowiek o osłabionej chorobą psychiczną duszy nie umie poradzić sobie z emocjami i wpada w szał”.

Ołów i arsen

Może jednak to nie owo „bogactwo barokowego dzieła w swojej złożoności” jest inicjatorem zastanawiających zjawisk wśród bywalców Rijksmuseum, lecz chemia. Oto w ramach operacji „Night Watch 2019” międzynarodowy zespół badawczy połączył siły, aby zbadać reakcje chemiczne materiałów malarskich używanych przez Rembrandta. Sensacyjne wyniki opublikowano w czasopiśmie „Angewandte Chemie”.

W badaniach zastosowano zarówno skaner rentgenowski, jak i tzw. synchrotronowe mikrosondy do analizy małych fragmentów pobranych z obrazu. Te dwa rodzaje badań wykazały obecność mrówczanu ołowiu, którego nigdy wcześniej nie znaleziono w historycznych obrazach.

Czyżby to mrówczan ołowiu w rembrandtowskich farbach, substancja dość agresywna, prowokował ludzkie zachowania? Pytanie jest jak najbardziej zasadne, szczególnie, że latem 2024 roku na łamach czasopisma naukowego „Heritage Science” inna grupa naukowców ogłosiła, że za niezwykły i pełen realizmu blask złotych haftów stroju van Ruytenburgha odpowiada związek chemiczny zawierający toksyczny arsen.

Mamy więc do czynienia z istnym artystyczno-psychologiczno-chemicznym fenomenem. To jego ofiarą padł m.in. nieszczęśny Wilhelmus de Rijk. Oglądajcie więc „Straż nocną” z bezpiecznej odległości...

eprasa.pl 8290d12a28

Głos Dziennik Pomorza
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 4

Po zawodach Pucharu Świata w Inzell Damian Żurek w gronie głównych faworytów igrzysk. Kaja Ziomek-Nogal też z nadziejami na podium STR. 13

FOT. IMAGO/FOTOSTAND/WASSMUTH/IMAGO SPORT AND NEWS/EAST NEWS

Rośnie apetyt na olimpijskie medale

BOLESNA PORAŻKA CZARNYCH I CORAZ WIĘCEJ NERWÓW WOKÓŁ KLUBU STR. 11

Nie tylko Iga Świątek. Polscy tenisiści dotrwali do 2. tygodnia w Australian Open STR. 15

Poznaliśmy składy na ZIO w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo. Dziś konferecja PKOl. STR. 14

eprasa.pl 8290d12a28

Plebiscyt Kolejne nominacje w Plebiscycie Sportowym „Głosu Pomorza" i „Dziennika Bałtyckiego"

ŚWIETNY POCZĄTEK SEZONU MAZUR I SELLIER

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskapress.pl

Nikola Mazur oraz Kamila Sellier ze Stoczniowca Gdańsk, startujące w short-tracku, nominowane są w kategorii Sportowiec 2025 Kobieta. Obie wyróżniły się w minionych miesiącach.

Kamila Sellier zdobyła wicemistrzostwo świata w kobiecej sztafecie i brązowy medal w sztafecie mieszanej. Nikola Mazur jest wicemistrzynią świata a kobiecej sztafecie. Wszystko to zdobyły w 2025 roku. Z dwójki zawodniczek Stoczniowca tylko Kamila pojadzie na igrzyska olimpijskie. A i to było niepewne, bo Polki pojechały zbyt słabo w Pucharze Świata i wydawało się, że w igrzyskach będą mogły wystartować tylko Natalia Maliszewska oraz Gabriela Topolska. Brak awansu kobiecej sztafety jest największym rozczarowaniem, bo wtedy cztery Polki byłyby w kadrze. A to przecież wicemistrzynie świata.

- Ten rok był dla mnie trudny i dziwny. Na początku był fajny akcent w postaci srebrnego medalu mistrzostw świata. Koniec rozczarowujący – mówiła niedawno Nikola Mazur . – Muszę tak spojrzeć na kończący się rok z perspektywy. Zdecydowanie muszę mówić o wielkim rozczarowaniu i to nie tylko dla mnie. Znamy system kwalifikacji oraz wyniki i wiem, że nie pojadę na igrzyska olimpijskie. Niestety, tylko przy dwóch miejscach w składzie na igrzyskach, to już nie ma rywalizacji.

Nikola Mazur nie wybiega do przodu aż o cztery lata i nie rozważa przyszłości w kontekście kolejnych igrzysk olimpijskich. Dziś myśli o tym, co czeka ją w najbliższym czasie. A obecnie przebywa na zgrupowaniu z reprezentacją Polski. - Nie sięgam myślami aż tak daleko. Teraz mam trochę do przepracowania i ułożenia sobie. Najbliżej mamy mistrzostwa Europy i będę chciała na nich zrobić maksa, czyli tyle, ile będę w stanie w danej chwili - powiedziała nam Mazur.

FOT. MARCIN GADOMSKI/MATERIAŁY PRASOWE

Kamila Sellier podczas biegu na 1000 metrów na mistrzostwach Polski w Gdańsku

Zawodniczka Stoczniowca Gdańsk stara się analizować, co nie zagrało, że nie udało się wywalczyć olimpijskiej kwalfikacji. Wydawało się, że wicemistrzyń świata w sztafecie kobiecej nie może zabraknąć na igrzyskach, a jednak tak właśnie się stało.

- W moim odczuciu zabrakło dobrej analizy i przygotowania taktyczno-technicznego. Nie do końca miałam na wszystko wpływ. Tak to oceniam, jeśli chodzi o team i sztafetę. To dla mnie dość zaskakujące, że można zdobyć wicemistrzostwo świata i nie załapać się do TOP 8. Jeśli chodzi o sztafetę, to uważam, że przygotowanie fizyczne było bardzo dobre. Jest duża konkurencja, więc ważne są umiejętności taktyczne, a nie tylko aspekt fizyczny. Podczas wyścigu przecież bardzo dużo się dzieje. Było sporo biegów, ale zabrakło nam awansu do finału A, a przez to uciekły nam punkty rankingowe – powiedziała nam Nikola.

Zawodniczka Stoczniowca stara się jednak znaleźć pozytywy z występów w 2025 roku.

- Pomimo takiego finału coś udało mi się osiągnąć. Wicemistrzostwo świata to bardzo pozytywny akcent, bo wcześniej w historii nie było medalu w żeńskiej sztafecie. Dlatego ten srebrny medal jest dla mnie trochę na osłodę tego roku – podsumowała Nikola Mazur.

Kamila Sellier może mówić o świetnej pierwszej połowie roku. Zdobyła srebrny i brązowy medal na mistrzostwach świata. Pierwszy w sztafecie kobiecej, a drugi w sztafecie mieszanej. Zawodniczka Stoczniowca może być z siebie dumna.

Tak dobre wyniki zwiększyły optymizm przed zawodami Pucharu Świata, które były kwalifikacją olimpijską. Tu już tak dobrze nie było.

W ostatnim tygodniu okazało się jednak, że w wyniku relokacji miejsc, Polsce przyznano dodatkowe miejsce w rywalizacji kobiet na dystansie 1500 metrów. W ten sposób zarekomendowano i zaakceptowano wyjazd Sellier. ©℗

PARTNERZY
GMINA RYJEWO
GMINA STAROGARD GDAŃSKI
POWIAT SŁUPSKI
GMINA ZBLEWO
Kobylnica
MZK Wejherowo
.gmg
TRZY FALE
GRUPA VICTORIA DOM
Gmina Redzikowo
Gmina Luzino Kwiat Kaszub
NORD EXPRESS
JAKUBOWSCY PIEKARNIA - CUKIERNIA

Kolejny przegrany mecz Czarnych! Jakub Musiał wrócił do Słupska i zrobił różnicę

Michał Piątkowski, (lis)
sport@gp24.pl

KOSZYKÓWKA. **Do Słupska przyjechał mocno osłabiony zespół z Dąbrowy Górniczej. Niestety, Czarni borykają się ze swoimi problemami i gra nie wygląda tak jak powinna. Goście wygrali 102:88.**

Dwie godziny przed rozpoczęciem spotkania MKS poinformował o swoich osłabieniach. Z powodów zdrowotnych nie mogli zagrać: Ron Curry, Dale Bonner, Luther Muhammad i Dominic Green. Nic więc dziwnego, że słupscy kibice jeszcze mocniej oczekiwali zwycięstwa.

W mecz znacznie lepiej weszli jednak goście prowadzeni przez Martina Peterke, który w ciągu pierwszych 3 minut zdobył 8 punktów. Później trójkę dołożył jeszcze Olek Załucki i MKS szybko wyszedł na prowadzenie 11:3. I ją trzymał.Druga odsłona spotkania to dużo lepsza gra gospodarzy. Szybko trafione 3 trójki i Czarni zbliżyli się na 3 punkty do rywali. Kolejne minuty to gra kosz za kosz i po 5 minutach tej kwarty mieliśmy wynik 33:30 dla gości. Końcówka to dużo chaotycznej gry i niecelnych rzutów zespołu ze Słupska.

W kolejnej odsłonie gra kosz za kosz, a Czarni nadal nie mogli znaleźć swojego rytmu, ale w grze trzymał ich świetnie grający w ataku Jorden Duffy. Ale goście mieli w swoich szeregach Jakuba Musiała. Jeszcze w październiku grał dla Czarnych, ale niespodziewanie klub pozwolił mu odejść, bo trener Roberts Stelmahers nie był do niego przekonany. Musiał rozegrał mecz życia - 22 punkty, 8 asyst, 5 zbiórek. To on kierował grą gości do końca. Goście grali zespołowo, a gospodarze szarpali się indywidualnie i razili nieskutecznością. Nic więc dziwnego, że po meczu wokół klubu znów zrobiło się bardzo gorąco. Wielu fanów oczekuje radykalnych decyzji kadrowych.

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Jorden Duffy grał przez 27 minut. Zdobył 25 punktów, w tym trafił 7 trójek na 9 prób. Miał też 7 asyst i 3 straty

- Cieszymy się z wygranej, bardzo ważnej w kontekście walki o play-off. Zagraliśmy z dobrą energią, wiarą. Trener nas uczy, że nie ważne, ile zawodników ma przeciwnik na ławce, ale na boisku. Graliśmy 5 na 5, a charakterem wygraliśmy ten mecz - mówił Musiał.

- Nie zaczęliśmy tego meczu, tak jak chcieliśmy. Otworzyliśmy strzelców Dąbrowy. Mieli fenomenalną skuteczność, ale wiele pozycji my im daliśmy. Zbiórkę też przegraliśmy - stwierdził Dominik Wilczek, skrzydłowy Czarnych.

- Tragiczny występ. Zero właściwego tempa, zero dobrej obrony. Który to już raz mówię, że mamy kłopoty z wybronieniem sytuacji jeden na jednego. Z tego robią się pozycje przeciwników. Na początku graliśmy jakoś egoistycznie, nie realizowaliśmy wskazówek i w ten sposób najgroźniejsi strzelcy MKS rzucali z łatwych pozycji. W ataku też było sporo błędów, brakowało koncentracji - podsumował Roberts Stelmahers, trener Czarnych.

ENERGA CZARNI SŁUPSK - MKS DĄBROWA GÓRNICZA 88:102

Kwarty: 15:25 22:19 29:31 22:27.

Czarni: Duffy 25 (7x3), Ivory 15 (3), Carter 10, Penn 8 (1), Tomczak 2 - Skele 13 (1), Wilczek 12 (3), Lambrecht 3, Pluta, Zabrocki.

MKS: Musiał 22 (4), Peterka 22 (4), Załucki 15 (5), Gray 11 (3), Montgomery 9 - Wojdała 10, Bogucki 9, Piechowicz 2, woźny 2, Zabłocki. ©℗

eprasa.pl 8290d12a28

Plebiscyt Nominacje w Plebiscycie Sportowym Głosu Pomorza i Dziennika Bałtyckiego

MAGDA GŁODEK BYŁA SIÓDMA W EUROPIE, ALE CELE I MARZENIA ZAPAŚNICZKI SIĘGAJĄ WYŻEJ

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskapress.pl

Prezentujemy nasze nominacje w Plebiscycie Sportowym Dziennika Bałtyckiego i Głosu Pomorza, w którym tych najlepszych z najlepszych wybierze kapituła.

To nie jest jedyny nasz plebiscyt sportowy, bowiem w innym z nich głosowanie odbywa się poprzez sms-y. Dziś przedstawiamy Magdalenę Głodek-Liszewską, zapaśniczkę z klubu KS Bloczek Team Pelplin, która nominowana jest w kategorii Sportowiec 2025 Kobieta.

Zapaśniczka z klubu z Pelplina świetnie spisała się na arenie krajowej, gdzie zdobyła mistrzostwo Polski. Tutaj warto zaznaczyć, że dla Głodek-Liszewskiej, to był pierwszy tytuł mistrzowski wywalczony w rywalizacji wśród seniorek. Jeśli chodzi o rywalizację poza krajem, to zajęła siódme miejsce na mistrzostwach Europy seniorek.

- Starty w kraju były w porządku. Na arenie międzynarodowej zajęłam siódme miejsce na mistrzostwach Europy, ale wiem, że stać mnie na więcej. Dlatego nie do końca jestem zadowolona z poprzedniego roku. Muszę popracować nad niuansami technicznymi, na tym się skupiam. Trenowanie to jednak dłuższy proces i nie od razu przychodzą wyniki. Trzeba poczekać. Nie należę do osób cierpliwych, więc nad tym też muszę pracować. Z trenerem Adamem Blokiem pracujemy nad techniką i brakami, żeby było coraz lepiej - powiedziała Magda w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim".

To pokazuje, że zawodniczka klubu KS Bloczek Team Pelplin jest kobietą bardzo ambitną. Nie zadowalają jej miejsca w czołowej dziesiątce, ale chce z powodzeniem rywalizować o sukcesy na arenie międzynarodowej. Ciężko trenuje, aby realizować swoje cele.

- Może i siódme miejsce na mistrzostwach Europy, to jest dobry wynik, ale jednak w grupach młodzieżowych rywalizowałam o medale. Chcę, żeby podobnie było w startach seniorskich. W kategorii U-23 zdobyłam wicemistrzostwo świata i wicemistrzostwo Europy. Seniorką jestem dopiero od trzech lat i muszę teraz trochę nadgonić, bo jednak jest różnica zwłaszcza w aspektach siłowych i technicznych. Mam nadzieję, że w tym roku już ruszymy bardziej zdecydowanie do przodu. Chcę zakręcić się na mistrzostwach Europy koło strefy medalowej - mówi nam z nadzieją w głosie Magda.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE
Magdalena Głodek-Liszewska cieszy się, że przeszła rok bez poważnych kontuzji

A co czeka Magdę w 2026 roku i jakie będą jej kluczowe starty, w których będzie starała się odnieść sukcesy? Zawodniczka przygotowuje się na najbliższy rok, aby ten był lepszy od poprzedniego i żeby osiągać jeszcze lepsze wyniki na światowych imprezach.

- Mam nadzieję, że praca przełoży się już na lepsze wyniki w 2026 roku. Pierwszy mój start to mistrzostwa Polski, a potem w kwietniu startuję w Albanii na mistrzostwach Europy - mówi Głodek o najbliższych planach sportowych.

Wybiega też myślami już dalej w przyszłość, ale to jest dla Magdy bardzo ważna sprawa, bo chodzi o upragniony i wymarzony start na igrzyskach olimpijskich.

- Moim głównym celem jest zdobycie medalu na mistrzostwach Europy, ale też budowanie formy na 2027 roku. Wtedy zaczną się kwalifikacje olimpijskie - wyjaśnia 26-letnia zawodniczka klubu z Pelplina.

A co dla Głodek jest najbardziej pozytywnym akcentem z 2025 roku? Z czego jest tak naprawdę zadowolona?

- Przede wszystkim ze zdrowia. Omijały mnie kontuzje i to jest dla mnie bardzo ważny aspekt. Od dziesięciu lat trenuję bez poważniejszych kontuzji, co mnie bardzo cieszy i oby tak było dalej - podsumowuje Magda.

Z całą pewnością Magda Głodek-Liszewska to zawodniczka pełna talentu, ale też ambicji i chęci do pracy, żeby robić postępy, stawać się coraz lepszą zapaśniczką i osiągać coraz więcej sukcesów na arenach światowych. Magda walczy w stylu wolnym w kategorii 57 kg. Pochodzi z Zelgoszczy, a urodziła się w Starogardzie Gdańskim. Wcześniej reprezentowała barwy klubu UKS Olimpik Lubichowo, a teraz trenuje w klubie KS Bloczek Team Pelplin i tam się rozwija i staje coraz lepszą zawodniczką.

©℗

Plebiscyt Na Wybrzeżu od lat sportowcy łączący kilka konkurencji mają warunki do ciągłego rozwoju

RUMIA EUROPEJSKIM CENTRUM DUATHLONU

Krzysztof Juras
krzysztof.juras@polskapress.pl

Prezentujemy nasze nominacje w Plebiscycie Sportowym. Przedstawiamy jedną z ważniejszych imprez w 2025 roku, czyli mistrzostwa Europy w duathlonie.

Rumia od lat buduje swoją pozycję jako ważny ośrodek sportów wytrzymałościowych. Miasto może pochwalić się bogatą historią organizacji imprez duathlonowych. To właśnie konsekwencja i zaangażowanie lokalnych organizatorów sprawiły, że Europejska Unia Triathlonu powierzyła Rumi prawo do organizacji jednej z najważniejszych imprez sezonu.

- Niezmiernie mi miło, że po wielu latach organizacji w Rumi mistrzostw Polski w duathlonie, w 2025 roku po raz pierwszy w historii zagościły właśnie tutaj mistrzostwa Europy w tej dyscyplinie. To wyjątkowe wyróżnienie zarówno dla miasta, jak i dla nas jako organizatorów wydarzenia. Mamy ogromną nadzieję, że Rumia przeobrazi się z polskiej w europejską stolicę duathlonu - mówił Piotr Netter, dyrektor zawodów.

26 i 27 kwietnia 2025 roku Rumia gościła uczestników mistrzostwa Europy w duathlonie. Przypomnijmy, że duathlon jest jedną z odmian triathlonu. Zawodnicy kolejno: biegną, jadą rowerem i znowu biegną. W rumskiej imprezie wystąpiło ponad 600 zawodników z 23 krajów, takich jak: Australia, Austria, Belgia, Czechy, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Japonia, Kosowo, Litwa, Łotwa, Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria, Wielka Brytania, Włochy. Rywalizowano w kategoriach elita, U-23, junior, age group oraz paraduathlon na dystansie sprint (5 km biegu, 20 jazdy rowerem i 2,5 km biegu) oraz standard (bieg 10 km, rower 45 km, bieg 5 km).

W przeddzień zawodów miała miejsce kolorowa Parada Narodów z udziałem reprezentantów wszystkich uczestniczących krajów, następnie w rumskim MOSiR nastąpiło uroczyste otwarcie mistrzostw. Sportowa rywalizacja rozpoczęła się w sobotę 26 kwietnia od zmagań w sprincie, a tłumy kibiców, zgromadzone wzdłuż całej trasy, stworzyły elektryzującą atmosferę. W niedzielę zaś, niejako przy okazji mistrzostw Europy, odbyły się także mistrzostwa Polski juniorów młodszych, młodzików oraz ogólnopolskie zawody dla żaków, które przyciągnęły aż 178 młodych sportowców.

- Od wielu lat w Rumi budujemy zawody duathlonowe, gdzie przez ostatnie 7 sezonów rozgrywane były mistrzostwa Polski na dystansie sprinterskim. Cieszy przede wszystkim bardzo wysoki poziom sportowy zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet, ale też to, że nasza reprezentacja sięgnęła po 7 krążków w każdym kolorze - podsumował imprezę dyrektor zawodów Piotr Netter.

- Mistrzostwa Europy w duathlonie 2025 były ogromnym sukcesem zarówno sportowym, jak i organizacyjnym. Zawodnicy z całej Europy rywalizowali w doskonałych warunkach, jakie stworzyło im miasto Rumia. Świetna współpraca z władzami miasta oraz zaangażowanie lokalnej społeczności sprawiły, że wydarzenie stało na najwyższym poziomie. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu - to była prawdziwa sportowa uczta - stwierdził Tomasz Kowalski, dyrektor operacyjny Labosport Polska, głównego organizatora imprezy.

FOT. FB/POLSKI TRIATHLON
Organizacja mistrzostw kontynentu w Rumi była kolejną cegiełką do rozwoju duathlonu w północnej Polsce

Jednym zdaniem pisząc, Rumia po raz kolejny pokazała, że potrafi organizować wydarzenia na najwyższym sportowym poziomie.

©℗

eprasa.pl 8290d12a28

Faworyt odleciał konkurencji

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Konkurs indywidualny MŚ w lotach w Oberstdorfie potwierdził, że z naszymi skokami nie jest dobrze. Do tego wokół ogłoszenia kadry olimpijskiej są kontrowersje.**

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Słoweniec Domen Prevc w tym sezonie zdominował rywalizację skoczków narciarskich

Zacznijmy od powołań trenera Macieja Maciusiaka na igrzyska Mediolan - Cortina D'Ampezzo. Miał znacznie trudniejsze zadanie niż poprzednicy, bo wybierał nie pięciu, a tylko trzech zawodników, więc wiadomo było, że nie wszyscy (nie tylko skoczkowie) będą zadowoleni. Pewniakiem był jedynie najlepszy tej zimy w naszej ekipie, debiutujący w PŚ Kacper Tomasiak. Numerem 2 w kadrze był Kamil Stoch, skakał bez dawnego błysku, ale nieźle i dość obiecująco. Tyle że ostatnio w Zakopanem się pogubił, a w MŚ w lotach poprawy nie było widać.

Te dwa nazwiska nie budzą kontrowersji. Są one natomiast przy trzecim z powołanych - Pawle Wąsku. Nie można powiedzieć, że w tym sezonie skakał lepiej niż Dawid Kubacki czy Maciej Kot (Piotr Żyła i Aleksander Zniszczoł z tego wyścigu odpadli w zasadzie wcześniej), niemniej to on uzupełnił kadrę.

Najwyraźniej wzięto pod uwagę ranking olimpijski FIS (co zresztą zapowiadano przed sezonem), do którego punkty zdobywało się w zimie i lecie przez ostatnie kilkanaście miesięcy, a to Wąsek, mimo gorszej formy obecnie, był w nim najwyżej ze wszystkich Polaków. Ponadto, w odróżnieniu od Kota i Kubackiego to zawodnik - choć to brutalne stwierdzenie - lepiej rokujący na przyszłość. W tym roku kończy 27 lat, a koledzy z kadry - 35 i 36. Do tego oni nie są w aż takiej dyspozycji, by dawać nadzieję na walkę o czołowe lokaty.

- Ja muszę to przyjąć na klatę. Wiem, jak skakałem od początku sezonu, wiem, że nie dałem trenerowi wystarczających argumentów, żeby dostać ten kredyt zaufania na igrzyska. Raz taki kredyt dostałem, wróciłem z medalem, może teraz ktoś inny tego potrzebuje, żeby też mógł osiągnąć fajny wynik - tak Dawid Kubacki ocenił decyzję przed kamerą Eurosportu.

Kadra na IO została podana tuż przed MŚ w lotach. Do Oberstdorfu nie pojechali Tomasiak i Wąsek. W konkursie indywidualnym na mamuciej skoczni Polacy nie odegrali większej roli (niedzielna drużynówka zakończyła się po zamknięciu wydania). Cała zgłoszona czwórka awansowała do konkursu, ale patrząc na skoki i formę, można było mieć obawy, czy przebrną pierwszą serię. Ostatecznie szybko odpadli Zniszczoł (33.), Stoch (34.) i Kubacki (35.).

Do dalszej rywalizacji - łącznie cztery serie przez dwa dni - dostał się tylko Żyła. Na półmetku był 16., z pewną szansą na powalczenie o czołową dziesiątkę, do której tracił 13,4 pkt. „Wewiór" takiego ataku nie przypuścił, ale generalnie ze swojego występu może być zadowolony. Słabszy wynikowo był tylko trzeci skok (188,5 m), po nim w praktyce mógł zapomnieć o „10". Po finałowej serii Polak ostatecznie poprawił się o jedno „oczko" był 15.

Bohaterem mistrzostw świata został Słoweniec Domen Prevc. Lider klasyfikacji Pucharu Świata, na lotach w Oberstdorfie rządził niepodzielnie, zdeklasował konkurencję. Po pierwszym dniu prowadził z przewagą 14,3 pkt nad Renem Nikaido. W pierwszym skoku w sobotę zszokował obserwatorów i w zasadzie przyklepał złoto. Obniżono mu belkę startową o 4 pozycje, a i tak poleciał najdalej, na 232 m, o ponad 10 metrów więcej niż naciskający go Japończyk (ostatecznie był 3., wyprzedził go Norweg Marius Lindvik). W finale tak efektownie było, ale i tak wygrał w pięknym stylu, z ogromną przewagą - 59,5 pkt

Wyniki MŚ w lotach: 1. Domen Prevc (Słowenia) 905,4 pkt (204, 224,5, 232 i 224,5 m), 2. Marius Lindvik (Norwegia) 845,9 (226,5, 212, 221 i 213,5 m), 3. Ren Nikaido (Japonia) 842,4 (230,5, 224,5, 221,5 i 220 m), 4. Jan Hoerl (Austria) 818,8 (207, 230, 211,5 i 224 m), 5. Stephan Embacher (Austria) 811,5 (209, 204,5, 212,5 i 227,5 m)... 16. Piotr Żyła (Polska) 763,9 (211, 206,5, 188,5 i 212 m), 33. Aleksander Zniszczoł (Polska) 163,7 (195 m), 34. Kamil Stoch (Polska) 162,2 (191,5 m), 35. Dawid Kubacki (Polska) 161,1 (192,5 m). ©℗

Olimpijska forma w Inzell łyżwiarza Damiana Żurka

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Damian Żurek wygrał rywalizację Pucharu Świata w Inzell na 500 m i zajął drugie miejsce na dystansie dwukrotnie dłuższym.

Były to siódmy i ósmy indywidualny medal Damiana Żurka w sezonie 2025/2026.

Największa nadzieja Polski na igrzyska

26-letni zawodnik KS Pilica Tomaszów Mazowiecki, zdobywając srebrny medal na 1000 m w Inzell, zajął drugie miejsce w całym cyklu Pucharu Świata na tym dystansie.

Na 500 m i 1000 m Żurek triumfował w styczniu w mistrzostwach Europy w swoim rodzinnym mieście.

Panczenista z Tomaszowa Mazowieckiego jest jedną z największych polskich nadziei na medal w zbliżających się igrzyskach olimpijskich Mediolan-Cortina d'Ampezzo (6-22 lutego).

- Jestem bardzo zadowolony i cieszę się z dobrej dyspozycji na tych zawodach, tym bardziej że to ostatni start kontrolny przed igrzyskami olimpijskimi. Skupiam się na ostatnich szlifach. A czy w Mediolanie mogę być jeszcze szybszy? Zobaczymy. Mam nadzieję, że tak, ale czas pokaże - powiedział Żurek, cytowany w informacji prasowej Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego.

Na dystansie 500 m dobrze spisał się inny z Polaków Marek Kania z Legii Warszawa, który osiągnął szósty czas.

W rywalizacji na 1000 m Piotr Michalski z AZS AWF Katowice zajął czternaste miejsce.

W Inzell brązowy medal na 500 m zajęła Kaja Ziomek-Nogal z MKS Cuprum Lubin. Andżelika Wójcik z AZS AWF Katowice uplasowała się na piątej pozycji, a Martyna Baran z WTŁ Stegny Warszawa była dziesiąta, natomiast Karolina Bosiek z Pilicy Tomaszów Mazowiecki - trzynasta.

Na 1000 m Bosiek uplasowała się na trzynastej pozycji, Natalia Czerwonka z Akademii Sportowego Rozwoju w Tomaszowie Maz. na siedemnastej, a Iga Wojtasik z AZS AWF Katowice - na ostatniej w gronie dwudziestu zawodniczek.

Rekord Polski Semirunnija na 5000 m

Reprezentujący Polskę Rosjanin Władimir Semirunnij z Pilicy Tomaszów Maz., złoty medalista mistrzostw Europy na 5000 m i srebrny na 1500 m, uzyskał 6.07,81, co pozwoliło mu zająć szóste miejsce. To czas lepszy od jego dotychczasowego najlepszego wyniku - 6.09,18, który był też rekordem Polski.

W dywizji A na 1500 metrów pojechała Czerwonka, która także zaprezentuje się na igrzyskach olimpijskich w Mediolanie. Nasza zawodniczka, która w znakomitym stylu dostała się do elity, tym razem zajęła osiemnaste miejsce.©℗

FOT. POLSKI ZWIĄZEK ŁYŻWIARSTWA SZYBKIEGO

Damian Żurek w PŚ w Inzell zdobył złoto i srebro

Dramat Maryny Gąsienicy-Daniel. Biało-Czerwoni bez olimpijskiej formy

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Maryna Gąsienica-Daniel nie ukończyła slalomu giganta w czeskim Szpindlerowym Młynie, zaliczanego do alpejskiego Pucharu Świata. Polka po pierwszym przejeździe była szósta.

32-letnia zawodniczka wypadła z trasy w drugim przejeździe. Wygrała Szwedka Sara Hector, wyprzedzając Amerykanki, Paulę Moltzan oraz słynną Mikaelę Shiffrin. Gąsienica-Daniel zajmuje 26. miejsce w klasyfikacji generalnej. Biorąc pod uwagę tylko slalom gigant, Polka jest 10. W całym cyklu prowadzi Shiffrin, a w tej konkurencj liderką jest Scheib. W slalomie zadebiutowała Aniela Sawicka, zajmując 38. miejsce, wygrała Shiffrin.

Polskie skoczkinie znowu słabo

Mizernie zaprezentowały się Polki w skokach narciarskich podczas Pucharu Świata w japońskim Sapporo. W pierwszym dniu rywalizacji, Anna Twardosz była 32., a Pola Bełtowska odpadła już w kwalifikacjach. Zwyciężyła Słowenka Nika Prevc. W niedzielę Twardosz zajęła 33. miejsce, Bełtowska była 40. Ponownie wygrała Prevc, która prowadzi też w klasyfikacji generalnej. Twardosz jest 24. Bełtowska zajmuje 50. miejsce.

Saneczkarze poza „10"

Wojciech Chmielewski, Michał Gancarczyk, Nikola Domowicz i Dominika Piwkowska zajęli dziewiąte miejsce podczas zawodów Pucharu Świata w saneczkarstwie w niemieckim Oberhofie.

W parach mieszanych Mateusz Sochowicz i Klaudia Domaradzka zajęli 14. pozycję. W rywalizacji dwójek Domowicz i Piwkowska były 13., a Chmielewski i Gancarczyk uplasowali się na 14. miejscu.

Biatloniści nieco lepiej

Joanna Jakieła i Wojciech Skorusa zajęli ósme miejsce w supermikście podczas zawodów Pucharu Świata w czeskim Novym Mescie na Morave. Po dyskwalifikacji Niemców wygrali Finowie. Anna Mąka, Kamila Żuk, Jan Guńka i Marcin Zawół wywalczyli 12. lokatę w sztafecie mieszanej. Wygrali Włosi. W biegu indywidualnym na 12,5 km najlepsza z Polek Natalia Sidorowicz zajęła 11. miejsce. Kamila Żuk była 26., Anna Mąka - 40, a Joanna Jakieła - 74. W biegu na 15 km wśród mężczyzn Konrad Badacz był 22. Marcin Zawół 54., Wojciech Skorusa 60., a Jan Guńka 61.

W biegach bez finałów

Bardzo słabo wypadli Biało-Czerwoni w zawodach PŚ w biegach narciarskich w szwajcarskim Goms. Polskie sztafety kobiet i mężczyzn nie awansowały do finałów, w których startowało po 15 najlepszych duetów. Podobnie było w sprintach. Żadnemu z reprezentantów Polski nie udało się przebrnąć kwalifikacji. ©℗

eprasa.pl 8290d12a28

Sporty zimowe gotowe do rywalizacji ze światem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Dzisiaj PKOl. zatwierdzi skład reprezentacji Polski na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie, które organizują Mediolan i Cortina d'Ampezzo. 4 dni później odbędzie się jedyne przed wyjazdem ślubowanie.

Najwięcej – 21 zawodników – zgłosił Polski Związek Narciarski. Ekipa naszych łyżwiarzy z toru długiego i krótkiego będzie liczyć 14 sportowców.

Na zamknięcie systemu zgłoszeń cały czas czekają w Polskim Związku Łyżwiarstwa Figurowego. Jest szansa, że w konkursie drużynowym wystąpi para taneczna Sofia Dowhal i Wiktor Kulesza.

Narodowe komitety olimpijskie miały czas na rejestrację zawodników do 26 stycznia.

– Na tych igrzyskach mamy kilka realnych szans medalowych i kilka dyscyplin, które zawsze wywołują emocje – powiedział szef misji olimpijskiej, niegdyś chorąży reprezentacji Konrad Niedźwiedzki. – Myślę, że dla kibiców niemal codziennie będzie coś ciekawego.

Biathlon

Natalia Sidorowicz (AZS AWF Katowice), Joanna Jakieła (BKS WP Kościelisko), Kamila Żuk (AZS AWF Katowice), Anna Mąka (BKS WP Kościelisko), Jan Guńka (Turbacz XC), Konrad Badacz (Karkonosze Jelenia Góra), Grzegorz Galica (Turbacz XC) i Marcin Zawół (AZS AWF Wrocław).

Biegi narciarskie

Izabela Marcisz (SS Prządki Ski), Eliza Rucka-Michałek (MKS Istebna), Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski), Aleksandra Kołodziej (LKS Witów ski Mszana Górna), Dominik Bury (MKS Istebna), Sebastian Bryja (KS Obidowiec Obidowa) i Maciej Staręga (UKS Rawa Siedlce).

Bobsleje

Linda Weiszewski (Flota Gdynia) i Klaudia Adamek (Flota Gdynia).

Kombinacja norweska

Kacper Jarząbek (TS Wisła Zakopane) i Miłosz Krzempek (TS WSS Wisła).

Łyżwiarstwo figurowe

Jekatierina Kurakowa (MKS Axel Toruń), Władimir Somojłow (MKS Axel Toruń) i Julia Szczecinina/Michał Woźniak (UKŁ Spin Katowice).

FOT. ANDRZEJ BANAŚ/POLSKA PRESS

Dla Kai Ziomek-Nogal będą to już trzecie w karierze zimowe igrzyska olimpijskie

Łyżwiarstwo szybkie

Kaja Ziomek-Nogal (Cuprum Lubin), Martyna Baran (WTŁ Stegny Warszawa), Andżelika Wójcik (Cuprum Lubin), Karolina Bosiek (Pilica Tomaszów Mazowiecki), Natalia Czerwonka (Akademia Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki), Damian Żurek (Pilica Tomaszów Mazowiecki), Marek Kania (Fundacja ŁiSW Legia Warszawa), Piotr Michalski (AZS AWF Katowice) i Władimir Siemirunnij (Pilica Tomaszów Mazowiecki).

Narciarstwo alpejskie

Maryna Gąsienica-Daniel (TS Wisła Zakopane), Nikola Komorowska (AZS Zakopane)*, Piotr Habdas (Żywiecki Klub Narciarski).

*Narciarka alpejska Nikola Komorowska zrezygnowała z udziału w zimowych igrzyskach olimpijskich we Włoszech. W oświadczeniu przesłanym w niedzielę PAP zawodniczka wskazała na presję mediów i narastający hejt, który wpłynął na jej zdrowie psychiczne.

Saneczkarstwo

3 zawodniczki + 3 zawodników.

Short track

Natalia Maliszewska (ŁKS Juvenia Białystok), Gabriela Topolska (ŁKS Juvenia Białystok), Kamila Sellier (Stoczniowiec Gdańsk), Michał Niewiński (ŁKS Juvenia Białystok) i Felix Pigeon (AZS KU Politechniki Opolskiej Opole).

Skialpinizm

Iwona Januszyk (Klub Skialpinistyczny Kandahar) i Jan Elantkowski (TKN Tatra Team).

Skoki narciarskie

Pola Bełtowska (AZS Zakopane), Anna Twardosz (AZS AWF Katowice), Kacper Tomasiak (LKS Klimczok Bystra), Kamil Stoch (KS Evenement Zakopane) i Paweł Wąsek (TS WSS Wisła).

Snowboard

Aleksandra Król-Walas (KS F2Dawidek Team.pl), Maria Bukowska-Chyc (AZS Zakopane), Oskar Kwiatkowski (AZS Zakopane) i Michał Nowaczyk (AZS Zakopane).

©℗

Dariusz Gęsior: W każdym roczniku jest numer jeden, ale nie każdy to Pietuszewski

Jacek Sroka
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z Dariuszem Gęsiorem, trenerem reprezentacji Polski U-15, który w przeszłości był mistrzem kraju z Ruchem Chorzów i Widzewem Łódź.

Zimą w polskiej piłce głośno było o transferze Oskara Pietuszewskiego do FC Porto. Widzi Pan w swojej kadrze jego potencjalnych następców?

Właśnie wróciłem z obozu Talent Pro w Turcji, w którym brało udział 40 chłopaków z trzech roczników: 2009, 2010 i 2011. Poprzednio bywał na takich zgrupowaniach Pietuszewski. Niektórzy z obecnych na obozie zawodników jeszcze niedawno trenowali z nim na takich wyjazdach organizowanych przez PZPN. Zawodnicy mogli przekonać się, że ta droga, by za chwilę coś znaczyć w piłce, nie jest długa, zresztą my im też to uświadamialiśmy. Może nie od razu, by grać w pierwszej reprezentacji jako 17-latek, natomiast być zawodnikiem „pchającym" się do ekstraklasy, grać w klubie i zasłużyć na dobry transfer. Chodzi o to, żeby wiedzieli, że to oni mają największy wpływ na swój rozwój.

Pan też miał okazję widywać Pietuszewskiego na tych obozach. Czym się wyróżniał?

Poznałem go, kiedy miał 14 lat. To nie jest tak, że co roku trafiają się tacy zawodnicy, jak Oskar. My wiemy, kto ma ponadprzeciętny talent. U niego było widać jednak nie tylko talent, ale i charakter. Trzy lata wcześniej miałem zawodnika mającego podobne parametry, zwód, inteligencję na boisku. Był chyba nawet lepszy, stanowiąc może i 50 procent wartości zespołu, natomiast szwankowało u niego podejście do gry i zaangażowanie. W każdym roczniku jest jakiś „numer 1", ale uważam, że indywidualności jest w naszej piłce za mało. Coraz mniej jest też niestety dzieci, a poza tym ich sprawność ogólna jest coraz słabsza.

Jak wygląda taki obóz dla najbardziej utalentowanych młodych polskich zawodników?

Bierze w nim udział po piętnastu chłopaków z kategorii U-15 i U-16 oraz dziesięciu z U-17, bo część tych 17-latków wyjeżdża już na zgrupowania ze swoimi klubami, dołączając do drużyn seniorów. Obóz organizowany jest przez PZPN co pół roku i naprawdę robi wrażenie. Bierze w nim udział spora grupa trenerów, w tym oczywiście selekcjonerzy tych kategorii wiekowych, ale nie ma tam zajęć taktycznych, są za to treningi wpływające na indywidualny rozwój. Były osobne zajęcia dla graczy na poszczególnych pozycjach – sam z racji swoich boiskowych doświadczeń prowadziłem razem z Radkiem Sobolewskim treningi ze środkowymi pomocnikami. Były treningi dwóch współpracujących ze sobą na bosku formacji, zajęcia z psychologiem i inne spotkania uświadamiające w zakresie treningu mentalnego. Dodatkową atrakcję stanowiły spotkania m.in. z selekcjonerami pierwszej reprezentacji Janem Urbanem i młodzieżówki Jerzym Brzęczkiem. Trener Urban miał pogadankę z chłopakami, a ci zadawali mu pytania.

FOT. JACEK SROKA

Dariusz Gęsior jako piłkarz był wicemistrzem olimpijskim i rozegrał aż 427 meczów w ekstraklasie

I o co pytali selekcjonera naszej kadry ci młodzi chłopcy?

Pytali, co jest najważniejsze, by stać się profesjonalnym piłkarzem. Trener odpowiedział, że umiejętności są oczywiście ważne, ale na pierwszym miejscu jest charakter. Sporo chłopaków, niemających wielkich umiejętności, dzięki zawziętości i charakterowi wyrobiło sobie markę. Może nie byli błyskotliwi, ale grali na bardzo dobrym poziomie. Czasem z kolei przepadali ci z wielkimi umiejętnościami technicznymi.

W obozach Talent Pro uczestniczą też piłkarze z klubów zagranicznych, którzy wyjechali z Polski albo urodzili się za granicą, ale mają polskie korzenie.

Nie zawsze kluby zagraniczne puszczają na takie konsultacje zawodników. Teraz tych spoza Polski było więcej niż zwykle. Bywa, że po takich wyróżniających się Polaków „pukają" reprezentacje innych krajów. Prowadząc wcześniej kadrę z rocznika 2008, miałem na jednym z turniejów Igora Tyjona z Blackburn Rovers, ale on już wcześniej wybrał grę dla Anglii. Prowadzimy rozmowy z rodzicami i z samymi chłopakami, ale nie zawsze da się ich przekonać, że u nas będą się lepiej rozwijali.

Ilu piłkarzy obserwuje szkoleniowiec kadry do lat 15?

Na pewno najwięcej spośród wszystkich selekcjonerów, bo w późniejszym wieku ta grupa obserwowanych piłkarzy zwykle się zawęża. W kręgu moich zainteresowań są wszyscy zawodnicy z tego rocznika. Oczywiście, nie znam wszystkich osobiście, ale jak ktoś powie nazwisko i klub, to na pewno go skojarzę, bo wszystkie mecze Centralnej Ligi Juniorów w tej kategorii, a nieraz i lig wojewódzkich, się obserwuje. W jednym roczniku w dwa lata w reprezentacji zadebiutowało prawie 100 zawodników.

Są też jednak mecze nieoficjalne dla zawodników z danego rocznika, którzy urodzili się w drugiej połowie roku.

W PZPN każdy trener kadry U-15 czy U-16 prowadzi dwa zespoły. Jeden jest złożony z najbardziej wyróżniających się zawodników i drugi, tzw. future, gdzie znajdują są piłkarze, których rozwój fizyczny jest na poziomie niższym o rok, dwa, a czasem i 2,5 roku. To wielka różnica, dlatego oni rozgrywają swoje mecze. Trzeba im dawać szansę, pokazywać, że są dla nas ważni, bo w przyszłości może być z nich pociecha. Rozwój fizyczny ma znaczenie i trzeba wszystkich monitorować.

©℗

eprasa.pl 8290d12a28

Tenis Świątek walczy o Karierowego Szlema. Grała też dla WOŚP

DRUGI TYDZIEŃ PO POLSKU

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek zagra w drugim tygodniu wielkoszlemowego turnieju Australian Open. W czwartej rundzie zmierzy się z reprezentantką gospodarzy Madisson Inglis.

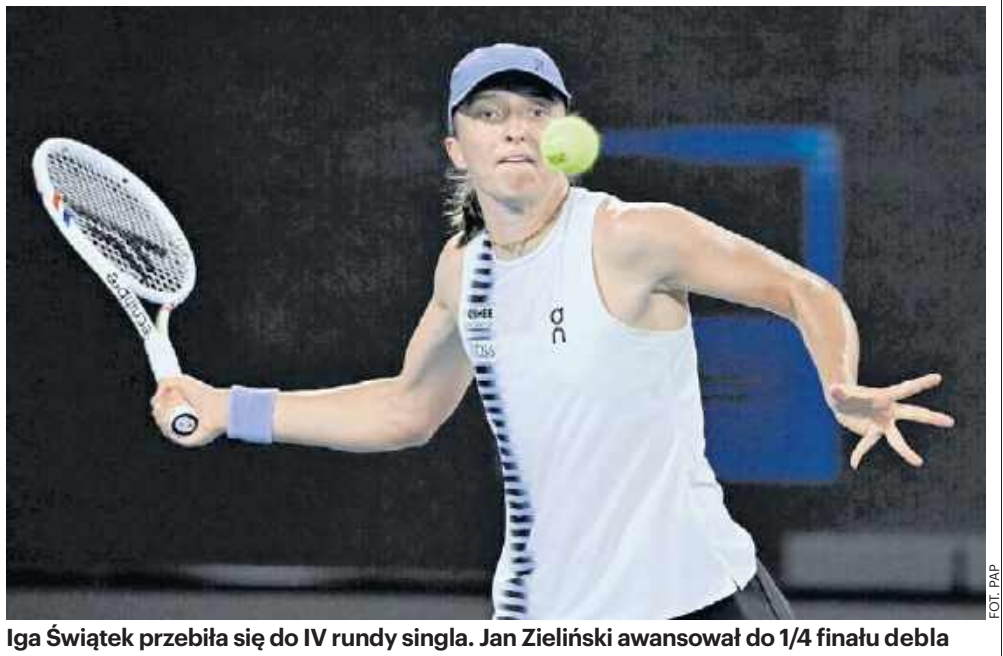

FOT. PAP

Iga Świątek przebiła się do IV rundy singla. Jan Zieliński awansował do 1/4 finału debla

Z szóstki reprezentantów Polski, którzy rozpoczęli wielkoszlemowy Australian Open w grze indywidualnej, w drugim tygodniu rywalizacji wystąpi tylko Iga Świątek. Z turniejem pożegnali się Linda Klimovicova, Magda Linette, Magdalena Fręch, Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz.

Świątek w pierwszej rundzie wygrała z Chinką Yue Yuan 7:6 (7-5), 6:3, w drugiej z Czeszką Marie Bouzkovą 6:2, 6:3. O awans do czwartej rundy zagrała z rozstawioną w tym turnieju Rosjanką Anną Kalinską. Polka mierzyła się z nią po raz czwarty i odniosła trzecie zwycięstwo. W pierwszym secie podopieczna trenera Wima Fissette'a nie miała żadnych problemów, zwyciężając 6:1. Druga partia zakończyła się takim samym wynikiem, tyle że dla starszej o trzy lata od Świątek rywalki. W decydującym secie raszynianka wróciła na właściwe tory, aKalinska nie była w stanie utrzymać wysokiego poziomu gry. Piłki, które wcześniej uderzała w kort w niemal czterdziestostopniowym upale, nie były już tak celne. Świątek wygrała pewnie 6:1, a cały mecz 2:1.

– To ekscytujące grać znów w czwartej rundzie. Mam nadzieję, że nie będziecie dla mnie zbyt brutalni – zwróciła się do miejscowej publiczności tuż po meczu Świątek.

Polka jeszcze nigdy nie wygrała Australian Open; tylko tego tytułu brakuje jej do wywalczenia Karierowego Wielkiego Szlema. W czwartej rundzie wiceliderka rankingu zmierzy się z reprezentantką gospodarzy Madisson Inglis, która do 1/8 finału awansowała bez wychodzenia na kort. Z powodu kontuzji wycofała się bowiem jej rywalka Japonka Naomi Osaka, której trenerem jest były szkoleniowiec naszej tenisistki Tomasz Wiktorowski. Świątek z Inglis grała wcześniej tylko raz i pokonała ją w 2021 roku w Adelajdzie 6:1, 6:3. Notowana na 168. miejscu w światowym zestawieniu 28-letnia Australijka rozgrywa w Melbourne turniej życia. Ma już za sobą siedem wyczerpujących spotkań, a do głównej drabinki turnieju singla przebijała się przez kwalifikacje. Urodzona w Perth zawodniczka osiągnęła największy sukces w karierze w Wielkim Szlemie – wcześniej dotarła do trzeciej rundy AO w 2022 roku.

Świątek podczas weekendu grała nie tylko na korcie, ale też dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Polka przekazała na licytację swoją rakietę z autografem oraz oryginalny ręcznik z Wimbledonu 2025 roku, w którym triumfowała. Rakietę na aukcję wystawiła też Magda Linette. W zbiórkę dla WOŚP zaangażowali się także inni wybitni polscy sportowcy, jak m.in. Robert Lewandowski czy Jeremy Sochan.

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

NIELOTY NARCIARSKIE. I NIESMAK

Indywidualny konkurs na mistrzostwach świata w lotach narciarskich przelał czarę goryczy – wbrew bowiem nazwie imprezy trener Maciej Maciusiak wystawił do rywalizacji Piotra Żyłę i trzech nielotów. A w efekcie tego – więcej zawodników w decydujących seriach w Oberstdorfie mieli Finowie i Szwajcarzy, a my spadliśmy do poziomu ligi tworzonej przez „jedynaków" z Bułgarii, Francji, Włoch i Ukrainy – a zatem nacji, oczywiście przy całym dla nich szacunku, w skokach narciarskich odgrywających rolę marginalną.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy – w naszych skokach w przededniu zimowych igrzysk jest gorzej niż źle. Przed rokiem wydawało się, że kadra Biało-Czerwonych osiągnęła już dno pod wodzą Thomasa Thurnbichlera, którego zawodnicy mieli już serdecznie dość, i że pod kierunkiem lubianego przez reprezentantów Maciusiaka będzie mogła wyłącznie się odbić. Tymczasem w obecnym sezonie katastrofa jest jeszcze większa. A oceniając uczciwie – nie tylko jesteśmy ze skokami mega głęboko w dupie, ale też tak bardzo się tam urządziliśmy, że nie widać żadnych symptomów, iż w dającej się określić przyszłości stamtąd się wydobędziemy.

Trwający sezon ma wymiar sentymentalny dla Kamila Stocha, którego organizatorzy i kibice poszczególnych konkursów i całych międzynarodowych imprez żegnają z pompą i szacunkiem należnym wielkim mistrzom. I słusznie, bo nasz as był jednym z największych w historii całej dyscypliny, i na okazywane względy po prostu zasłużył osiągniętymi wynikami. Z wyraźnym jednak naciskiem na czas przeszły – bo właśnie BYŁ… I to już dość dawno temu.

Na to, aby wymienić sukcesy Kamila nie starczyłoby tu miejsca, ale tym bardziej powinien on – dla własnej higieny i legendy – zakończyć karierę po igrzyskach w Pekinie w roku 2022. A najpóźniej po sezonie 2022-23, kiedy jeszcze – zwłaszcza w okolicach Turnieju Czterech Skoczni – nawiązywał walkę z czołową 10 na świecie, ale po raz pierwszy od lat nie wskoczył na podium. Bo później już ani razu nie zmieścił się w TOP10. I obecnie jest mocno… przeterminowany. A przecież naprawdę wielcy mistrzowie – pokroju Adama Małysza – wiedzieli, kiedy ze sceny zejść. Niepokonanym, a w każdym razie bez szkody dla swego dorobku.

Szkoda, że Stochowi zabrakło takiej samoświadomości. W efekcie bowiem teraz widocznie brakuje mu klasy, i to nie tylko tej sportowej. Dziś oglądamy nieradzącego sobie z nowymi przepisami i/lub uwarunkowaniami sprzętowymi, a przede wszystkim młodszą konkurencją i niepotrafiącego wyjaśnić przyczyn tej bezradności gościa. I niestety, wielu kibiców – być może nawet większość – w pamięci zachowa tę wersję Kamila, a nie tę naprawdę magiczną z najlepszych sportowo lat. Naprawdę żal takiego rozmieniania się na drobne. A wręcz straszna jest wizja, że jednego z największych gigantów skoków w najsłabszej formie zobaczymy w pożegnalnych igrzyskach. Kamilu, po co ci to było?!

Jedyną osobą, która naprawdę w Oberstdorie odleciała, w naszej ekipie okazał się selekcjoner Maciuciak, który podtrzymał deklarację, że w konkursach olimpijskich polscy skoczkowie będą walczyli o medale. Trenerze, litości! Naprawdę nie ma sensu mocniej się pogrążać…

Kazimierska pobiła rekord Chojeckiej sprzed 23 lat

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Klaudia Kazimierska podczas mityngu w Bostonie, zajmując trzecie miejsce, poprawiła halowy rekord Polski w biegu na 1500 m sprzed 23 lat. Drugi na 800 m był Filip Ostrowski.

Klaudia Kazimierska, finalistka igrzysk olimpijskich 2024 w Paryżu i mistrzostw świata 2025 w Tokio, wypełniła minimum na halowe mistrzostwa świata w Toruniu (20-22 marca). W Bostonie finiszowała trzecia, ale bieg miał mocną obsadę. Wygrała z najlepszym w tym roku rezultatem Kenijka Dorcus Ewoi – 4.01,22.

Dotychczas rekord Polski należał do Chojeckiej i wynosił od 2003 roku 4.03,58. Czas Kazimierskiej jest lepszy o 1,8 s.

W tym samym mityngu Amerykanin Josh Hoey czasem 1.42,50 poprawił halowy rekord świata w biegu na 800 m. Poprzedni najlepszy rezultat należał od 1997 roku do Duńczyka Wilsona Kipketera – 1.42,67.

Drugi w tym biegu był Filip Ostrowski – 1.44,68. To najlepszy w tym roku wynik w Europie i drugi w historii polskiej lekkiej atletyki. Rekord kraju należy od 2012 roku do Adama Kszczota – 1.44,57.

Ostrowski, podobnie jak Kazimierska, wypełnił minimum na halowe mistrzostwa świata w Toruniu.

Porażka na Eurow futsalu

Futsalowa reprezentacja Polski przegrała z Węgrami 2:4 (2:1) w swoim pierwszym grupowym meczu mistrzostw Europy w słoweńskiej Lublanie.

Zespół węgierski – teoretycznie – powinien być najłatwiejszym rywalem Polaków w grupie, ale w sobotni wieczór okazał się lepszy.

Zawodnicy reprezentacji Polski w meczu z Węgrami oddali 49 strzałów na bramkę rywala. W pierwszej kolejce mistrzostw Europy więcej uderzały tylko dwa zespoły – Ukraina (53 strzały) i Czechy (66 strzałów).

Sebastian Leszczak z BSF-u ABJ Powiat Bochnia oddał po 6 celnych i niecelnych uderzeń, a 3 jego próby zostały zablokowane. Mikołaj Zastawnik z Rekordu Bielsko-Biała strzelał 11 razy, w tym 4 niecelnie.

Dla Biało-Czerwonych to trzeci z rzędu i czwarty w historii występ w mistrzostwach Europy. Turniej jest rozgrywany w Słowenii, Litwie i Łotwie. Polacy dotychczas nie wygrali meczu na Euro, mają na koncie dwa remisy.

Polska zagra w Lublanie jeszcze w Włochami (wtorek, godzina 20.30) i Portugalią (czwartek, godzina 20.30). Do ćwierćfinału awansują po dwie drużyny z każdej z czterech grup.

– Ten mecz przegraliśmy na poziomie mentalnym. Straciliśmy kapitana (Tomasza Kriezela po czerwonej kartce w 14. minucie – przyp. red.) i później moi zawodnicy nie grali już dobrze, nie czuli się pewnie – stwierdził selekcjoner Błażej Korczyński.

W Pucharze Świata w szpadzie w Dosze w 1/16 finału Alicja Klasik uległa Amerykance Anne van Brummen 13:15,Barbara Brych nie sprostała Francuzce Camille Nabeth 13:14, a Damian Michalakprzegrał z Węgrem Tiborem Andrasfim 11:15. W Pucharze Świata w szabli w Salt Lake City Zuzanna Cieślar była 38., a Maria Więckiewicz zajęła 57. miejsce. Żadnemu z Panów nie udało się przebić do czołowej „64".©℗

FOT. KLAUDIA KAZIMIERSKA/FACEBOOK

Klaudia Kazimierska na mitingu w Bostonie poprawiła halowy rekord Polski na 1500 m sprzed 23 lat

eprasa.pl 8290d12a28

Żużel Kluby PGE Ekstraligi skompletowały już składy drużyn na sezon 2026. Kto zrobił to najlepiej?

TORUŃ ZNÓW NAJSILNIEJSZY? MOTOR I SPARTA MAJĄ SPORE AMBICJE

Cezary Konarski
ckonarski@gazetalubuska.pl

Kto został królem transferowego polowania w żużlowej PGE Ekstralidze? Które zespoły wzmocniły się, a które wyglądają na słabsze? Jaki będzie układ sił w najwyższej klasie rozgrywek?

Do rozpoczęcia rywalizacji w PGE Ekstralidze pozostało jeszcze sporo czasu, ale kluby zakończyły już budowanie składów i pieczołowicie szykują się do sezonu 2026. Jakim potencjałem na tzw. papierze dysponują poszczególne zespoły? Poniżej przedstawiamy ekipy, które w drugi weekend kwietnia ruszą do boju w żużlowej lidze, nazywanej najlepszą na świecie.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Przejście Andrzeja Lebiediewa ze Stali Gorzów do Falubazu Zielona Góra to jeden z transferowych hitów

Pres Grupa Deweloperska Toruń

Zwycięskiego składu nie zmienia się - z takiego założenia wyszli zarządcy mistrza Polski. Torunianie zachowali niezwykle mocny, seniorski trzon zespołu, a to oznacza, że „Anioły" znów powinny walczyć o ekstraligowe złoto. I to nie tylko w najbliższym sezonie, bo cała czwórka liderów zespołu przedłużyła kontrakty na dwa lata. Jedyna zmiana w ekipie: Niemiec Norick Bloedorn zastąpił Czecha Jana Kvecha na pozycji zawodnika formacji U24. Niespełna 22-letni niemiecki żużlowiec ma już za sobą kapitalny start na toruńskiej Motoarenie. W ubiegłorocznym finale Speedway of Nations 2 (drużynowe mistrzostwa świata juniorów) zdobył aż 24 pkt. na 39, które wywalczyli Niemcy, sensacyjnie sięgając po zwycięstwo.

● **Skład zespołu:** Patryk Dudek, Emil Sajfutdinow, Mikkel Michelsen, Robert Lambert, Norick Bloedorn (U24), Antoni Kawczyński (junior), Mikołaj Duchiński (junior).

Orlen Oil Motor Lublin

Po trzech sezonach Lublinianie zostali strąceni z ekstraligowego tronu przez zespół z Torunia. Ale jeszcze przed przegranym przez Motor finałem rozgrywek, sporo mówił się o tym, że u „Koziołków" nastąpią spore roszady kadrowe. Czy to oznacza, że lubelski projekt dla niektórych zawodników nieco się wypalił? Z Motorem pożegnali się Jack Holder, Dominik Kubera i znakomity junior Wiktor Przyjemski. Nowymi twarzami w ekipie są Martin Vaculik i Kacper Woryna, a to oznacza, że Lublinianie wciąż powinni należeć do ekstraligowego topu.

● **Skład zespołu:** Bartosz Zmarzlik, Kacper Woryna, Martin Vaculik, Fredrik Lindgren, Mateusz Cierniak (U24), Bartosz Bańbor (junior), Bartosz Jaworski (junior).

Betard Sparta Wrocław

Sparta ciągle ma wielkie ambicje sportowe, bardzo wysoki budżet, ale wciąż nie może wrócić na szczyt PGE Ekstraligi. W składzie zespołu niewiele się zmieniło, istotną zmianą jest zaangażowanie juniora Duńczyka Mikkela Andersena (od sezonu 2026 zespoły będą mogły mieć w składach zagranicznych młodzieżowców). Ale hitem transferowym było we Wrocławiu zatrudnienie menedżera Piotra Protasiewicza, który po wielu latach opuścił zielonogórski klub i teraz ma do sukcesów prowadzić drużynę ze stolicy Dolnego Śląska.

● **Skład zespołu:** Artem Łaguta, Brady Kurtz, Maciej Janowski, Daniel Bewley, Bartłomiej Kowalski (U24), Mikkel Andersen (junior), Marcel Kowolik (junior).

Bayersystem GKM Grudziądz

Miniony sezon „Gołębie" zakończyły na czwartym miejscu, po przegranej walce o brązowy medal ze Spartą Wrocław. Grudziądzanie wciąż więc pozostają z marzeniami o pierwszym w historii klubu „krążku" w najwyższej klasie rozgrywek. By one ziściły się klub postanowił zmienić w składzie dwa ogniwa. Do Włókniarza Częstochowa odeszli Jaimon Lidsey i Jakub Miśkowiak, a w ich miejsce w GKM-ie pojawili się - mający za sobą rewelacyjny sezon 2025 Maksym Drabik oraz Bastian Pedersen, zawodnik na pozycję U24. To może być jednak dużo za mało, by osiągnąć upragnione ekstraligowe podium.

● **Skład zespołu:** Michael Jepsen Jensen, Max Fricke, Wadim Tarasienko, Maksym Drabik, Bastian Pedersen (U24), Kevin Małkiewicz (junior), Jan Przanowski (junior).

Stelmet Falubaz Zielona Góra

Przed rokiem Falubaz wzmocnił się jednym z najlepszych zawodników na świecie Duńczykiem Leonem Madsenem, a mimo to nie awansował do fazy play off. W Zielonej Górze wynik ten uznano za porażkę. Dużo słabiej niż przewidywano ścigali się Jarosław Hampel i Rasmus Jensen, ich nie ma już wśród „Myszy" - pierwszy z wymienionych zakończył karierę sportową, a Duńczyk przeniósł się do Rzeszowa. W ich miejsce Zielonogórzanie zatrudnili teoretycznie solidniejszych zawodników - Dominika Kuberę i Łotysza Andrzeja Lebiediewa. Na pozycję U24 wskoczy Mitchell McDiarmid, który zastąpi Jonasa Knudsena (Duńczyk w tym roku skończy 25 lat). Czy nowy skład Zielonogórzan zagwarantuje im jazdę w play off? Powinien. Jeśli znów się nie uda, trzeba będzie mówić o jeszcze większym rozczarowaniu niż w minionym sezonie.

● **Skład zespołu:** Leon Madsen, Przemysław Pawlicki, Dominik Kubera, Andrzej Lebiediew, Mitchell McDiarmid (U24), Damian Ratajczak (junior), Oskar Hurysz (junior).

Krono-Plast Włókniarz Częstochowa

W poprzednich rozgrywkach „Lwy" wygrały tylko trzy mecze w sezonie zasadniczym, a później, broniąc się przed spadkiem, wywalczyły szóste miejsce w tabeli po zwycięskich spotkaniach ze Stalą Gorzów. Mieli wtedy w składzie takie uznane żużlowe marki, jak Jason Doyle, Piotr Pawlicki, czy Kacper Woryna. Żadnego z nich nie ma już w częstochowskim zespole. Zastąpili ich Rohan Tungate, Jaimon Lidsey i Jakub Miśkowiak. Z całym szacunkiem dla tych żużlowców, ale Włókniarz z tak skonstruowanym składem najpewniej skazany jest na walkę o utrzymanie w elicie.

● **Skład zespołu:** Rohan Tungate, Mads Hansen, Jaimon Lidsey, Jakub Miśkowiak, Sebastian Szostak (U24), Franciszek Karczewski (junior), Szymon Ludwiczak (junior).

Gezet Stal Gorzów

W Gorzowie też doszło do sporych zmian. Ze Staleczką pożegnali się Martin Vaculik, Andrzej Lebiediew i Oskar Fajfer. Po zawirowaniach z ogromnymi kłopotami finansowymi, Gorzowianom udało się spełnić wymogi licencyjne i uzyskać zgodę na dalsze starty w PGE Ekstralidze. Ale nie mieli zbyt wielkich możliwości, żeby zbudować taki zespół, który w nadchodzącym sezonie mógłby włączyć się do rywalizacji o wysokie lokaty. Żużlowców, którzy odeszli zastąpili Jack Holder, Paweł Przedpełski i Marcel Szymko. Ten ostatni najpewniej będzie pełnił rolę tzw. „kevlaru", czyli zawodnika zastępowanego w trakcie meczów przez kolegów z drużyny. Czy stalowcom przyjdzie walczyć o utrzymanie? Wszystko na to wskazuje.

● **Skład zespołu:** Jack Holder, Anders Thomsen, Paweł Przedpełski, Marcel Szymko, Mathias Pollestad (U24), Oskar Paluch (junior), Hubert Jabłoński (junior), Adam Bednar (junior).

Fogo Unia Leszno

Najbardziej utytułowany polski klub po sezonie spędzonym na zapleczu PGE Ekstraligi, znów będzie rywalizował wśród najlepszych. „Byki" w znakomitym stylu wywalczyły awans i wszystko na to wskazuje, że w 2026 roku mogą być zespołem nieobliczalnym. Mają w składzie doświadczonych ekstraligowych wyjadaczy oraz bardzo uzdolnionych zawodników młodego pokolenia, na czele z mistrzem świata juniorem Nazarem Parnickim. Najważniejsze zmiany w drużynie to powroty do Unii Piotra Pawlickiego (po trzech sezonach) i Keynana Rew (po dwóch). Leszczyńskie zestawienie rutyny z młodością może sprawić kłopoty niejednej drużynie.

● **Skład zespołu:** Janusz Kołodziej, Grzegorz Zengota, Piotr Pawlicki, Benjamin Cook, Keynan Rew (U24), Kacper Mania (junior), Nazar Parnicki (junior).

1. kolejka spotkań PGE Ekstraligi 2026

● **10 i 12 kwietnia:** Bayersystem GKM Grudziądz – Gezet Stal Gorzów, Fogo Unia Leszno – Krono-Plast Włókniarz Częstochowa, Orlen Oil Motor Lublin – Pres Grupa Deweloperska Toruń, Betard Sparta Wrocław - Stelmet Falubaz Zielona Góra.©℗

eprasa.pl 8290d12a28

Ligi zagraniczne: Zieliński bohaterem Interu, klęski Bayernu i Liverpoolu

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

W ligach TOP 5 na czoło wysuwa się wybitny mecz Piotra Zielińskiego przeciwko Pisie (6:2), a także klęski Bayernu Monachium i Liverpoolu. Debiut w Stade Rennes zaliczył Sebastian Szymański.

ANGLIA

W 23. serii gier w Anglii West Ham nie dał szans Sunderlandowi. Młoty wygrały 3:1, dzięki między innymi świetnemu Jarrodowi Bowenowi. West Ham jest coraz bliżej opuszczenia strefy spadkowej. Tottenham nie może się podnieść w tym sezonie z wielkiego kryzysu. Koguty tylko zremisowały z 19. w tabeli Burnley 2:2.

Manchester City po przegranej 0:2 w Derbach z United wygrał z ostatnim w tabeli Wolverhampton 2:0 dzięki bramkom Marmousha i Semenyo. Fulham zbliżyło się do czołowej piątki dzięki wygranej nad Brighton 2:1.

W hicie soboty Liverpool miał nadzieję na wygraną i zbliżenie się do Aston Villi i Manchesteru City, ale sensacyjnie uległ Bournemouth 2:3. Decydującą bramkę strzelił Adli w 95. minucie meczu.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 23. kolejki: West Ham - Sunderland 3:1, Tottenham - Burnley 2:2, Manchester City - Wolverhampton 2:0, Fulham - Brighton 2:1, Liverpool - Bournemouth 2:3.

FRANCJA

W lidze francuskiej rozegrano mecze 19. kolejki. PSG męczyło się ze słabym Auxerre, ale dzięki Bradleyowi Barcoli Paryżanie wygrali 1:0. Świetne dotąd RC Lens tym razem rozegrało słaby mecz i niespodziewanie uległo 1:3 Marsylii. Le Havre sensacyjnie postawił się AS Monaco i zremisował 0:0.

W meczu Rennes - Lorient wystąpiło dwóch Polaków: Przemysław Frankowski i Sebastian Szymański.

Dla Szymańskiego był to debiut w nowych barwach. 26-latek wszedł na murawę w 77. minucie, zmieniając Mahdiego Camarę. Zagrał poprawnie, choć nie oddał żadnego strzału. Frankowski wybiegł na murawę w podstawowym składzie i grał do 59. minuty. Rennes przegrało 0:2.

LIGUE 1

Wyniki 19. kolejki: Auxerre - PSG 0:1, Le Havre - Monaco 0:0, RC Lens - Marsylia 1:3, Rennes - Lorient 0:2.

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Rewelacyjnie zagrał Piotr Zieliński. Strzelił bramkę z karnego na 1:2 i miał ponad 90 procent celnych podań

NIEMCY

W Bundeslidze na starcie kolejki St. Puli z Arkadiuszem Pyrką i Adamem Dźwigałą w składzie zremisowało bezbramkowo z HSV Hamburg. Najwyżej oceniony w swym zespole Dźwigała zszedł z boiska w 65 minucie z żółtą kartką. Pyrka dotrwał na placu gry do końcowego gwizdka.

W meczu Mainz - VFL Wolfsburg nieźle zaprezentował się Kamil Grabara. Reprezentant Polski obronił rzut karny, ale Mainz było wyraźnie lepsze i wygrało z Wilkami 3:1. Kacper Potulski cały mecz przesiedział na ławce rezerwowych.

Natomiast największą sensację sprawił Augsburg. Walczący o utrzymanie klub wygrał na Allianz Arenie z Bayernem Monachium 2:1. Goście, którzy do przerwy nieznacznie przegrywali, decydujący szturm w derbach Bawarii przeprowadzili w końcowym kwadransie, gdy na listę strzelców wpisali się Arthur Chaves i Han-Noah Messengo. Ten drugi wynik spotkania ustalił w 81. minucie.

BUNDESLIGA

Wynki 19. kolejki: St. Puli - HSV 0:0, RB Lipsk - Heindenheim 3:0, Hoffenheim - Eintracht Frankfurt 3:1, Bayer - Werder 1:0, Borussia Dortmund - Union Berlin 3:0, Mainz - VFL Wolfsburg 3:1, Augsburg - Bayern Monachium 2:1.

HISZPANIA

W lidze hiszpańskiej Levante wygrało ważny mecz w walce o utrzymanie z Elche. Skończyło się 3:2 po dramatycznej końcówce. Gdy w 2. minucie doliczonego czasu Adam Boayar doprowadził do wyrównania, wydawało się, że bardziej zadowoleni z murawy zejdą gości. Cztery minuty później do bramki Elche trafił jednak Alan Matturro.

Valencia również pokonała Espanyol 3:2, a decydująca bramka także padła w ostatnich sekundach z rzutu karnego.

Real Madryt dzięki dubletowi Kyliana Mbappe wygrał z Villarreal 2:0. Królewscy, którzy kilka dni temu skompromitowali się z Albacete i niedawno zmienili trenera, nadal oczywiście liczą się w walce o tytuł. W zależności od tego, kto pierwszy rozgrywa dany mecz w ligowej kolejce, zmieniają się na prowadzeniu z Barceloną.

LA LIGA

Wyniki 21. kolejki: Levante - Elche 3:2, Osasuna - Rayo 3:1, Valencia - Espanyol 3:2, Sevilla - Athletic Bilbao 2:1, Real Madryt - Villareal 2:0.

WŁOCHY

W lidze włoskiej Lecce zanotowało bezbramkowy remis z Lazio. Nawet na ławce - niestety - nie usiadł jednak Filip Marchwiński.

Wybitne mecze zagrali zawodnicy Como i Interu Mediolan. Como rozgromiło Torino aż 6:0, a Inter mimo tego, że przegrywał już 0:2 z Pisą, to ostatecznie także zdobył aż 6 goli. Rewelacyjnie zagrał Piotr Zieliński: strzelił bramkę z „11" na 1:2, a ponad 90 proc. jego podań było celnych. Został oceniony na 8,7.

SERIE A

Wyniki 22. kolejki : Lecce - Lazio 0:0, Cagliari - Fiorentina 2:1, Como - Torino 6:0, Inter - Pisa 6:2. ©℗

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA
- FINANSE/BIZNES
- NAUKA
- PRACA
- ZDROWIE
- USŁUGI
- TURYSTYKA
- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY
- MATRYMONIALNE
- RÓŻNE
- KOMUNIKATY
- ŻYCZENIA /PODZIĘKOWANIA
- GASTRONOMIA
- ROLNICZE
- TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

KUPIMY Twoje mieszkanie w Słupsku w każdym stanie technicznym i prawnym także udziały w nieruchomościach. Tel. 59 727 60 94

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

SZUKAM kierowcy kat. B., zbiórka odzieży używanej, ok. Stuttgartt. Zapewniam zakwaterowanie. Praca co drugi miesiąc na zmianę. Wynagrodzenie 2200 euro na rękę. Możliwość pracy po godzinach. Niemcy, tel. 0049 1778306707

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus Wielkanocny, 1400 zł, w górach koło Wadowic, tel.: 501-642-492

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi
nasze komunikaty.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 8290d12a28

Spotkania z historią, naturą i nowoczesną technologią

Anna Czerny-Marecka
Telewizja

Lutowa ramówka kanałów HISTORY i HISTORY 2 to spotkanie z historią, która wciąż zaskakuje, oraz z wyzwaniami, jakie stawia przed człowiekiem świat natury i nowoczesnej technologii.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Cykl Starożytni kosmici rusza 4 lutego

Starożytni kosmici: geneza Ancient Aliens: Origins S2
W środy od 4 lutego o 20:00 na HISTORY Channel

„Starożytni kosmici: geneza" zabiera widzów z powrotem do miejsca, w którym wszystko się zaczęło, powracając do najbardziej fascynujących tajemnic zbadanych w ciągu ostatnich 15 lat „Starożytnych kosmitów". W każdym odcinku eksperci tacy jak Giorgio Tsoukalos, David Childress, William Henry i Jason Martell przeprowadzą angażujące rozmowy na tematy kluczowe dla teorii starożytnych astronautów. Od zdumiewających wyczynów inżynieryjnych po enigmatyczne UFO i bogów nieba, zagłębiają się w obszerne archiwum serii, zastanawiając się nad przeszłymi dochodzeniami, dzieląc się osobistymi spostrzeżeniami ze swoich przygód i oferując nowe spojrzenie na starożytne zagadki, które urzekają ludzkość od wieków.

Na lodowym szlaku Ice Road Truckers S12
W czwartki od 12 lutego o 21:00 na HISTORY Channel

Kierowcy ciężarówek o stalowych nerwach ryzykują życie, prowadząc ciężko obładowane pojazdy przez zamarznięte jeziora, dostarczając zaopatrzenie do odległych miejsc w Kanadzie i na Alasce. Niezależnie od tego, czy dostarczają zaopatrzenie do kanadyjskich kopalni diamentów, zaopatrują platformy wiertnicze na Alasce, czy nawet wytyczają nowe szlaki, przemierzając zamarznięte bagna i rzeki, aby dostarczyć niezbędne zaopatrzenie do małych miasteczek, ci ekstremalni kierowcy ciężarówek muszą stawić czoła problemom, zarówno ze strony swoich maszyn, jak i Matki Natury.

Pogromca tajemnic The Unbelievable with Dan Aykroyd S3
W środy od 25 lutego o 22:00 na HISTORY Channel

Pogromca tajemnic z udziałem Dana Aykroyda (Saturday Night Live, Ghostbusters) to fascynująca i pełna humoru seria, która zabiera widzów w podróż po najbardziej niezwykłych i szokujących zakamarkach historii ludzkości. Od Wielkiej Powodzi Melasy w Bostonie w 1919 roku, gdy 2,3 miliona galonów syropu zniszczyło całą dzielnicę, przez gilotynę do migdałków – przerażające XIX-wieczne narzędzie do samodzielnych tonsillektomii – aż po zaskakujący plan Franklina D. Roosevelta z czasów II wojny światowej, zakładający wykorzystanie nietoperzy do bombardowania Japonii. To historia, jakiej jeszcze nie znasz – dziwna, niewiarygodna i absolutnie wciągająca.

Cuda współczesnej inżynierii Project Impossible
W piątki od 6 lutego o 21:05 na HISTORY 2

Serial przedstawia nową generację projektów technicznych, które jeszcze kilka lat temu uznawane były za niemożliwe do realizacji. Każdy odcinek prezentuje kluczowe dla naszej przyszłości przedsięwzięcia. Wśród nich są: farma wiatrowa na Morzu Północnym, gdzie średnica wirnika dochodzi do 180 metrów, gigantyczna zapora wodna, która ochroni Wenecję przed przypływami, największa ruchoma konstrukcja na świecie przykrywająca blok reaktora w Czarnobylu i flota lodołamaczy o napędzie atomowym.

©℗

KRÓTKO

SZCZECIN

Tacher śpiewa Krajewskiego

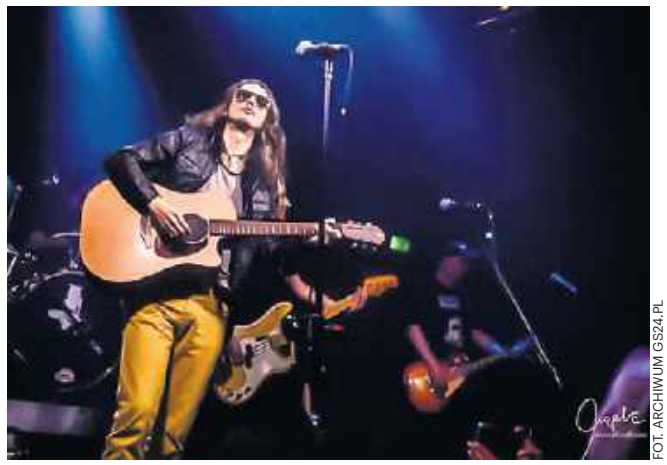

FOT. ARCHIWUM GS24.PL

Nowa Dekadencja zaprasza 27 stycznia o godzinie 19 na „niepowtarzalny koncert Maćka Tachera - w niepowtarzalnym repertuarze Mistrza Seweryna Krajewskiego. Aranżacje, z olbrzymim szacunkiem do oryginału, zabierają słuchacza w podróż pełną romantyzmu i wzruszeń. MARA

SŁUPSK

Kameralna środa w filharmonii

Polska Filharmonia „Sinfonia Baltica" im. Wojciecha Kilara w Słupsku zaprasza 28 stycznia o godzinie 18 na koncert kameralny w nastrojowym wnętrzu górnego foyer. Publiczność będzie miała okazję wsłuchać się w kameralne brzmienie duetu obojowo-fortepianowego w wykonaniu Marty Różańskiej i Bogumiły Weretki-Bajdor, a także w solową prezentację młodego pianisty Mathisa Veschiego. W programie znajdą się zarówno pełne wirtuozerii i rytmicznej energii utwory Napoleona Costy i Zygmunta Singera, jak również liryczne i subtelne Fantazje Henri'ego Broda i Theodore'a Lallieta. Słuchacze będą mogli także podziwiać urokliwą Berceuse Fryderyka Chopina oraz impresjonistyczne pejzaże fortepianowe Maurice'a Ravela, w tym Jeux d'eau i „Ondine" z cyklu Gaspard de la nuit. Bilety w cenie 20 zł. MARA

SZCZECIN

Komedia egzystencjalna

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Teatr Polski w Szczecinie zaprasza w tym tygodniu na spektakl Samuela Jokica „Kogut w rosole" w reżyserii Marka Gierszała. -Sztuka Samuela Jokica jest komedią, która w lekki, niewymuszony sposób, bez grożącego palca mówi o egzystencjalnych problemach, z którymi konfrontowane są wszystkie współczesne społeczeństwa przemysłowe w Europie i na całym świecie, Chciałbym, aby sprawiła Państwu dużo radości, a równocześnie była okazją do refleksji. Nie lubię teatru, który poucza, nudzi i udaje, że zna recepty na poprawienie świata - mówi reżyser. MARA

POGODA

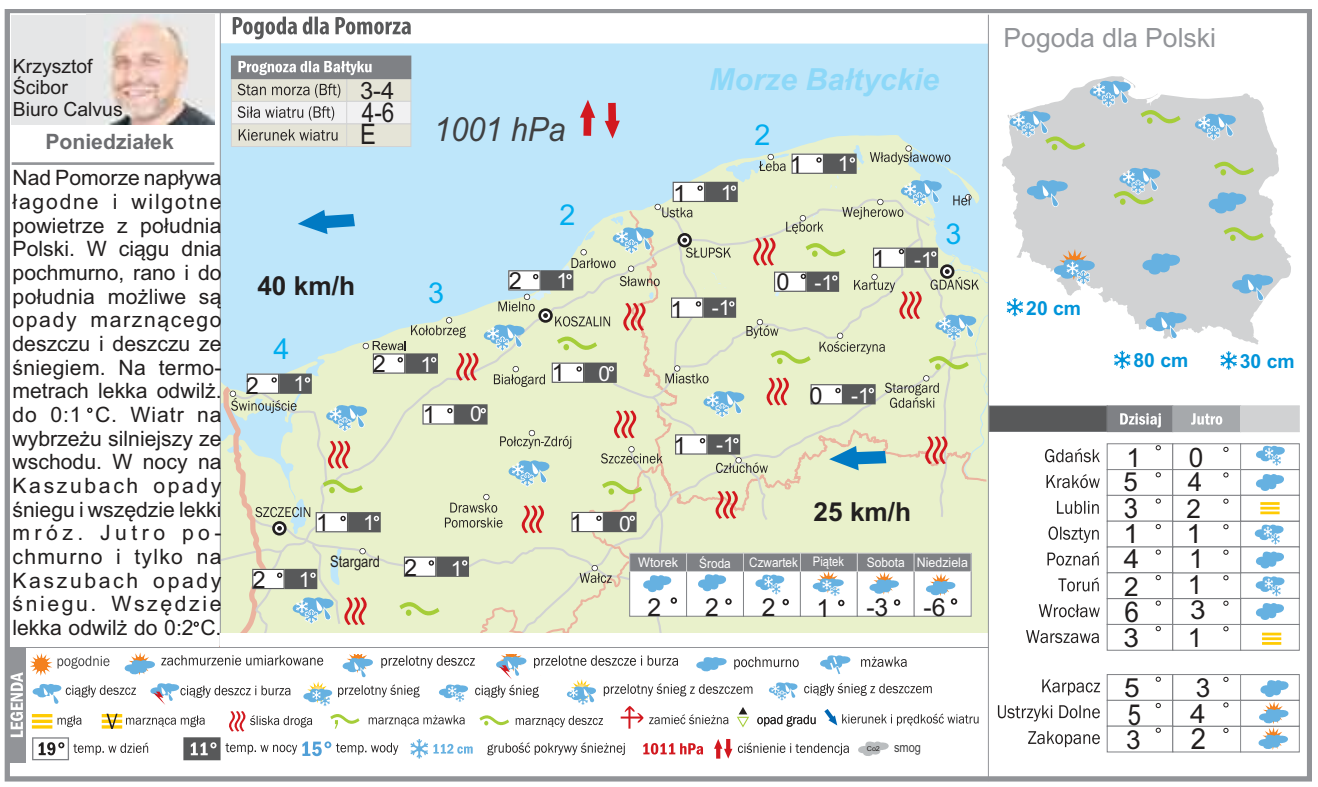

eprasa.pl 8290d12a28

Krzyżówka panoramiczna

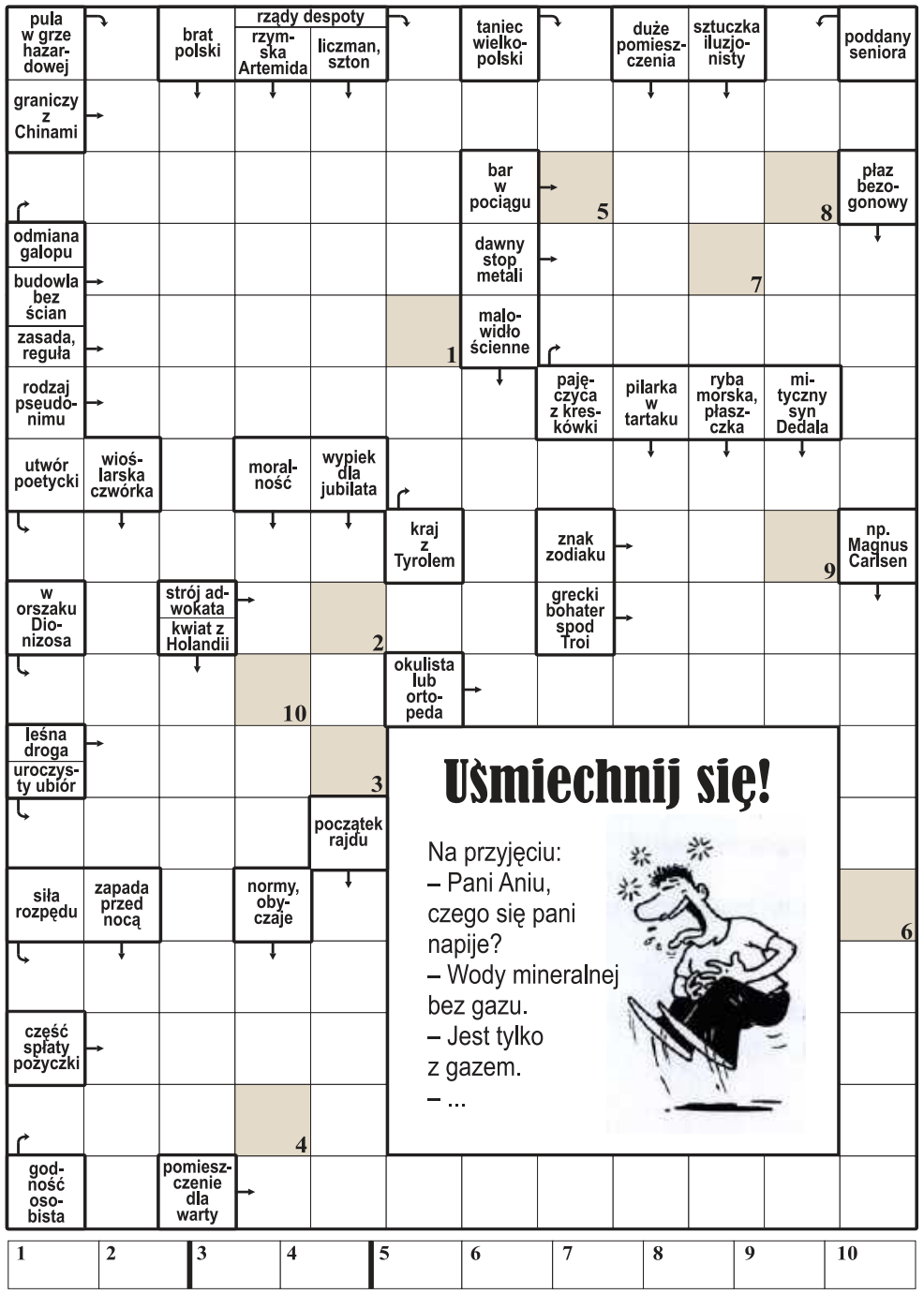

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) Indianie z książek Karola Maya (8).
B) ... Bilewski, aktor z serialu „Janosik" (7).
C) bułka śniadaniowa (8).
D) zamienił siekierę na piłę mechaniczną (4).
E) tkanina na garnitury (6).
F) wonny kwiat bukietowy (6).
G) owad dokuczający krasulom (6).
H) strunowy instrument muzyczny (4).
I) chemiczna nazwa wskaźnika (9).
J) żona Macieja Boryny (5).
K) tylko mu żarty w głowie (8).
L) miejsce akcji serialu „Na dobre i na złe" (5,4).
Ł) płynie z oczka bobaska (5).
M) najdłuższy bieg (7).
N) przewodzi bodźce czuciowe i ruchowe (4).
O) warzywo o fioletowej skórce i zielonkawym miąższu, gruszka miłosna (8).
P) duże sito z większymi otworami (7).
R) tekst wypowiadany przez aktora (4).
S) mało żyzne, podmokłe gleby (6).
T) pieszczotliwie o ojcu (5).
U) grecka muza z globusem astralnym (6).
W) płoną w górskich halach (5).
Z) twierdza z powieści „Ogniem i mieczem" (9).
Ż) jadowity wąż z zygzakiem na grzbiecie (4).

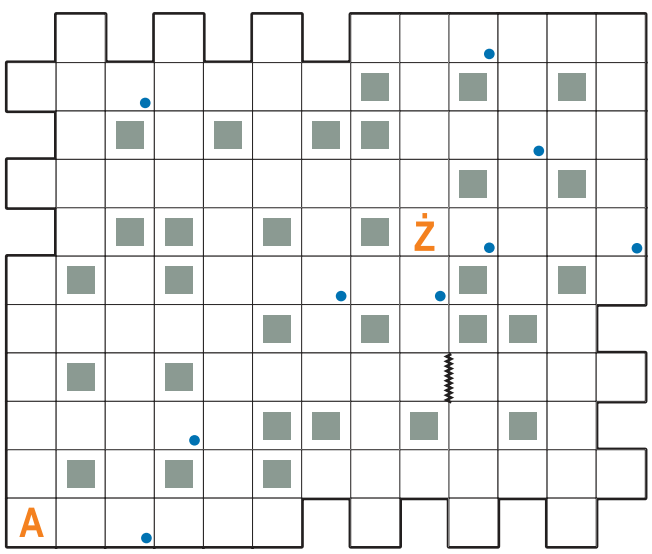

Krzyżówka z hasłem

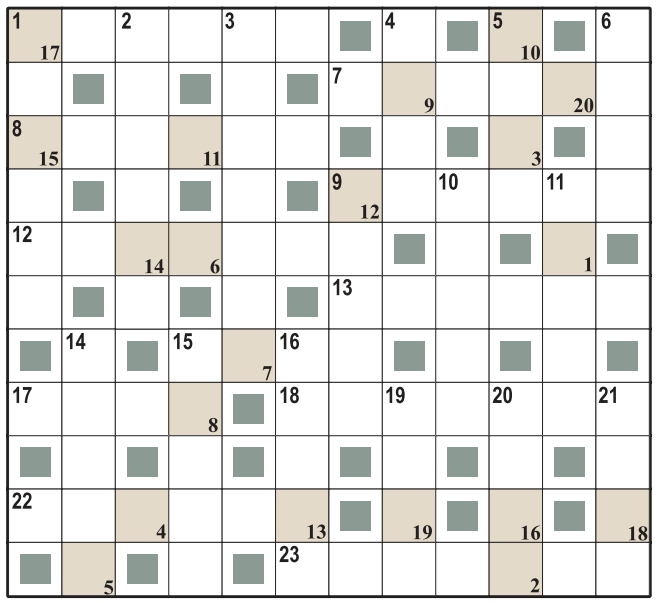

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – myśl Demokryta.

Poziomo:
1) odludzie, uroczysko,
7) warstwa kopaliny,
8) stawia diagnozę,
9) podwójny w zapasach,
12) zdzierca, wyzyskiwacz,
13) łódka dla wędkarza,
15) zabieg płucny,
17) materiał drogowy,
18) antonim nadawcy,
22) uchwyt narzędzia,
23) ma wszystkie boki równe.

Pionowo:
1) gliniana podłoga,
2) wydział urzędu,
3) taneczny orszak,
4) żołnierze Mieszka,
5) tenor lub sopran,
6) hebrajski raj,
9) skok na bank,
10) cięgi, razy,
11) chroni dętkę,
14) rozwija się z pąka,
15) serce lub nerka,
16) pisak w piórniku,
19) 500 arkuszy papieru,
20) kierownica łodzi,
21) grzanka z opiekacza.

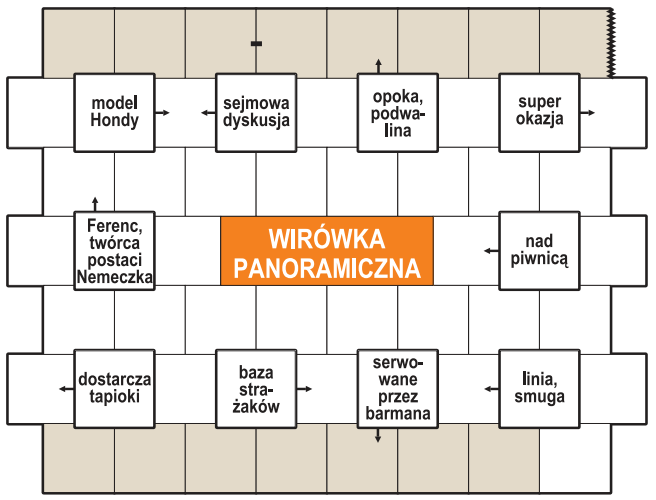

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł dramatu Zygmunta Krasińskiego.

Duet jolek

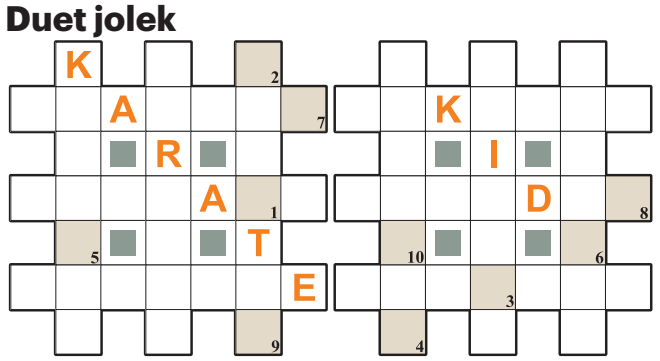

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 (w obu diagramach) utworzą rozwiązanie.

W przypadkowej kolejności:
– hazardowa gra w karty popularna we Francji
– autor, twórca
– tworzywo sztuczne
– wypukła, okrągła tarcza
– schron bojowy
– Bill, 42. prezydent USA
– ... Iglesias, piosenkarz
– król i dama tego samego koloru
– towarzyska afera
– mimowolne skurcze mięśni
– niewielki, jasny obszar na powierzchni Słońca
– kraina historyczna Rusi

Logogryf

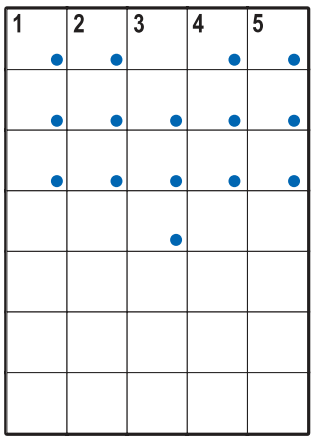

Litery w polach z kropką czytane kolumnami utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.
1) tradycja, rytuał,
2) szpital szkolący lekarzy,
3) osobisty majątek, mienie,
4) Stolica Piotrowa,
5) fragment całości.

Litery z pól od 1 do 14 utworzą rozwiązanie: aktualne hasło.
Poziomo:
8) parkowy mebel,
2) azjatycka dwukółka,
Pionowo:
8) przepływa przez Olsztyn,
1) podkuwa gniadego.

Krzyżówka

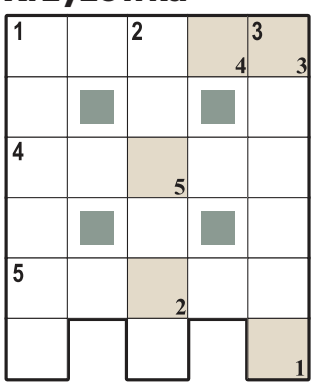

Litery z pól ponumerowanych, w prawym dolnym rogu, od 1 do 5 utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
1,4,5) aktorzy z filmu „Quo vadis".
Pionowo:
1) sprzedawane w kasie dworcowej,
2) wzięty do niewoli,
3) Ronald, były prezydent USA.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: No, to whisky; **wirówka panoramiczna:** „Nie-Boska komedia"; **krzyżówka z hasłem:** Prosta droga najlepsza; **krzyżówka:** Neron; **duet jolek:** Sport walki; **szyfr:** Karnawałowy bal; **logogryf:** „Zwykli obywatele"; **krzyżówka A-Ż:** gramatyka.

eprasa.pl 8290d12a28

Prawa zwierząt są naprawdę nadrzędne nad naszymi niesnaskami czy różnymi punktami widzenia

Małgorzata Rozenek-Majdan w „Fakcie” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Blanka Lipińska jara się nową fryzurą
Pisarka regularnie bywa w salonie fryzjerskim, gdzie funduje sobie kolejne metamorfozy. Teraz wybrała się z następną wizytą, a efektami podzieliła się na Instagramie. Celebrytka jest obecnie posiadaczką białych i krótkich włosów. „Jaram się, uwielbiam te krótkie włosy, uwielbiam to cięcie, uwielbiam ten kolor” – podpisała fotografię.

Julia Wieniawa eksponuje smukłą sylwetkę
Piosenkarka wygrzewa się w Dubaju z przyjaciółmi. W minionym tygodniu smażyła się na pokładzie jachtu, a w przerwie od opalania urządziła sobie małą sesję zdjęciową, do której zapozowała w bikini. Postawiła na skąpy kostium kąpielowy z zawieszką między piersiami, dzięki któremu wyeksponowała smukłą sylwetkę.

Krzysztof Rutkowski nigdy nie zdradził żony
Detektyw i jego żona Maja są barwną parą. Media huczały o rzekomym romansie Rutkowskiego z Dominiką Zasiewską, znaną jako „Wodzianka” z programu Kuby Wojewódzkiego. Para przetrwała kryzys. W podcaście „Mój Świat” detektyw wrócił do tamtych czasów.
– Maja nigdy przeze mnie, jako żona, nie była zdradzona. Pojawił się w naszym życiu epizod z tzw. Wodzianką, ale to minęło i to ona robiła z tego show, jeżeli chodzi o Wodziankę. Ja nie byłem aż tak bardzo aktywny – powiedział Rutkowski.
(GZL) Fot. Anna Kaczmarz

W TELEWIZJI

Zapomniani bohaterowie II wojny światowej
National Geographic, 18:00
Serię przemilczanych opowieści o niebiałych bohaterach II wś przedstawia Idris Elba, którego dziadek walczył w tym konflikcie. Sekwencje bitewne przeplatają się z biografiami, przywracając należne miejsce tym żołnierzom. Pokazują też, jak ich dokonania stały się inspiracją do walki z rasizmem.

Ostatni bój. Legenda 300 Spartan
Canal+ Premium, 22:00
W 480 roku p.n.e. 300 Spartan i niewiele liczniejsi Grecy z innych polis stawili zaciekły opór wielotysięcznej armii króla Kserksesa. Ich postawa stała się symbolem męstwa i poświęcenia w obronie ojczyzny. Tę historię opisał Herodot. Czy jednak możemy ufać słowom greckiego historyka?

Buntownicy z Placu Powstańców
TVP 1, 22:05
Film o grupie TVP ŁŻE, która w styczniu 2019 roku rozpoczęła protesty w centrum Warszawy. Przez ponad 1363 dni, domagała się przestrzegania prawa o mediach publicznych.

Weekend w Tajpej
TVN, 23:05
Działający pod przykrywką policjant (Luke Evans), wbrew zaleceniom agencji rządowej dla której pracuje, leci do Tajpej. Sprawa, nad którą pracuje, szybko okaże się mieć zaskakujący dla niego, prywatny wymiar.

KRZYŻÓWKA NR 12

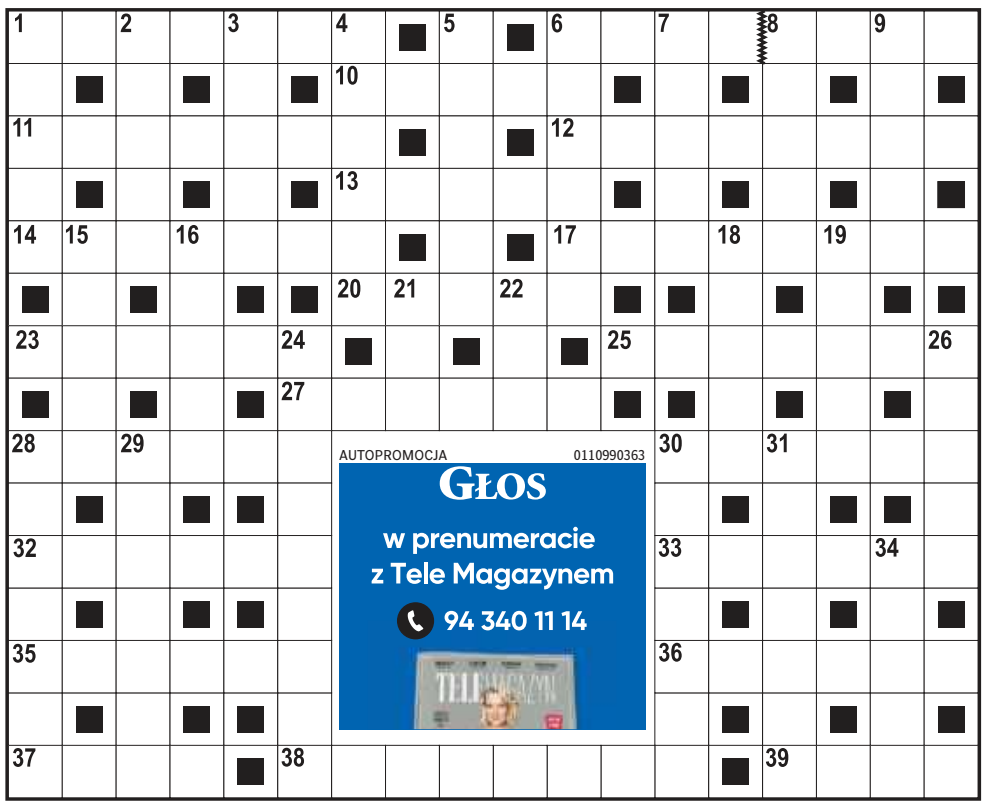

Poziomo:
1) chytry wybieg, fortel,
6) polski zespół rockowy („Fabryka małp”),
10) polski producent sprzętu AGD,
11) rodzaj kroniki kryminalnej,
12) kłopoty, z których trudno wybrnąć,
13) stadium rozwojowe owada,
14) kształt przedmiotu, wygląd,
17) dodatkowa praca na boku,
20) krótka scenka w wykonaniu Kabaretu Moralnego Niepokoju,
23) nie liczy się z pieniędzmi, bogacz,
25) wartościowy, dodatni wynik,
27) urzędnik kontrolujący publikatory,
28) tnąca część noża,
30) człowiek o wielkiej sile fizycznej,
32) gładka powierzchnia wody,
33) rzucanie ziarna w glebę,
35) rzeka przepływająca przez stolicę Ukrainy,
36) dobrze zbudowany mężczyzna,
37) barwi lakmus na czerwono,
38) prowizoryczny, rzadki ścieg,
39) miejsce seansów filmowych.

Pionowo:
1) przerwa w podróży konno,
2) drobny element całości,
3) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu”,
4) przydomek bogini Ateny,
5) pióra i puch pokrywające ptaka,
6) górny, trójkątny żagiel przedni,
7) tworzywo imitujące skórę,
8) zapotrzebowanie na towary i usługi,
9) pracuje przy łączeniu blach,
15) model auta z fabryki Toyoty,
16) dostojnik w krajach Wschodu,
18) polowe w harcerskim namiocie,
19) polski port rybacki,
21) partner lalki Barbie,
22) opłata pobierana na granicy,
24) autor artystycznej oprawy,
26) niewielka ilość, odrobina,
28) człowiek lubiący samotność,
29) japońska korporacja elektroniczna,
30) Kara, dowodził tureckimi wojskami pod Wiedniem,
31) wychudzony osobnik, mizerak,
34) cement + kruszywo + woda.

ROZWIĄZANIE NR 11

S	Z	U	S	■	B	■	S	■	P	O	S	A	G	■	P	■	I
■	A	■	Z	M	I	O	T	K	A	■	A	■	W	E	I	S	S
A	P	E	L	■	E	■	R	■	C	E	L	K	A	■	N	■	K
■	Ł	■	E	K	S	C	E	S	Y	■	C	■	R	■	K	■	R
T	A	Ś	M	A	■	■	F	■	K	R	E	M	■	A	F	R	O
■	T	■	■	P	O	W	A	Ł	A	■	S	■	O	■	L	■	W
Z	A	P	A	Ł	■	Ó	■	■	R	■	O	■	B	R	O	W	N
E	■	O	■	O	G	Ł	O	S	Z	E	N	I	E	■	Y	■	I
G	A	L	O	N	■							■	R	A	D	E	K
A	■	O	■	■	G							■	O	■	■	R	■
R	E	T	M	A	N							I	N	T	R	U	Z
■	P	■	A	■	O							M	■	U	■	D	■
P	O	Z	I	O	M							P	O	R	T	Y	K
■	K	■	N	■	O							A	■	E	■	T	■
D	A	N	E	■	N	A	U	T	I	L	U	S	■	K	R	A	B

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom i spontanicznym działaniom. Zaufaj intuicji, ale horoskop dzienny radzi też nie ignorować rad bliskich.
Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na sprawach domowych oraz finansach. Horoskop na dziś mówi, że spokojne działanie przyniesie lepsze efekty niż pośpiech.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy okażą się kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że ktoś zaskoczy cię ciekawą propozycją.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą intensywne, ale pomocne. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie i nie bać się jasno mówić, czego potrzebujesz.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś mówi, że to dobry moment, by wyjść z inicjatywą i pokazać swoje talenty.
Rak (22.06 - 22.07)
Szczegóły mają znaczenie. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że porządkowanie spraw przyniesie poczucie kontroli nad sytuacją.
Lew (23.07 - 22.08)
Postaw na równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że rozmowa pomoże rozwiązać dawne nieporozumienie.
Panna (23.08 - 22.09)
Intensywny dzień sprzyja ważnym decyzjom. Zaufaj swojej sile, ale horoskop na dziś podpowiada, by unikać manipulowania innymi.
Waga (23.09 - 22.10)
Chęć zmian da o sobie znać. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że krótka podróż lub nowy plan doda ci energii i świeżej motywacji.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Obowiązki mogą przytłaczać, lecz wytrwałość się opłaci. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krok po kroku zbliżysz się do celu.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie twoim atutem. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł może spotkać się z uznaniem, jeśli dobrze go przedstawisz.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o relacje, ale znaleźć chwilę tylko dla siebie...

GŁOS
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl
Redaktor naczelny **Jarosław Jaz.**
Z-cy red. nacz.: **Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka.** Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski.**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko.**
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski.**
Redakcja. SŁUPSK, ul. Henryka Pobożnego 19, **tel. 59 8488 100**, **redakcja.gp24@polskapress.pl,** KOSZALIN, ul. Partyzantów 17, **tel. 94 3473 552, redakcja.gk24@polskapress.pl,** SZCZECIN, Al. Niepodległości 26/U1, **tel. 91 4813 300. redakcja.gs24@polskapress.pl.**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10
©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.
eprasa.pl 8290d12a28

naszemiasto.pl

Piękny Ślub

SZCZECIN

WYDANIE BEZPŁATNE | STYCZEŃ 2026

PARTNER WYDANIA

JACHTOWA

eprasa.pl 8290d12a28

Koszty ślubu i wesela w 2026 roku. Tyle muszą zapłacić młodzi za każdego gościa

Natalia Sobierajska

Wielkimi krokami zbliża się sezon ślubny 2026. Ile pary młode zapłacą za ślub, talerzyk, dekoracje i całe wesele? Przewidywane ceny są podobne do zeszłego roku. Prognozy nie zapowiadają dużego wzrostu cen. Sprawdzamy ceny usług ślubnych. Tyle trzeba zapłacić za organizację ślubu i wesela.

Wbrew pozorom sam ślub nie jest wcale drogi. Jeżeli parze zależy wyłącznie na zawarciu związku małżeńskiego, mogą oni to zrobić za 84 zł. Tyle właśnie kosztuje opłata skarbowa za sporządzenie aktu małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego. Koszt ślubu wzrasta, kiedy młodzi chcą pobrać się poza urzędem stanu cywilnego - wtedy należy dopłacić 100 zł.

Koszt ślubu kościelnego to bardziej skomplikowana sprawa. Nie funkcjonuje ustalona cena za udzielenie sakramentu małżeństwa, jednak większość par mimo wszystko decyduje się na dobrowolną ofiarę od 500 do 2000 zł w zależności od sytuacji finansowej. Kolejnym wydatkiem są nauki przedmałżeńskie, które kosztują maksymalnie 100 zł. Może wystąpić również opłata za odpis aktu chrztu, który będzie niezbędny do ślubu kościelnego.

Wydatek, o którym często młode pary zapominają, to oprawa muzyczna ślubu. Organista w kościele kosztuje od 200 do 500 zł. Skrzypaczka na ślub to wydatek od 200 do 2000 zł.

W 2025 roku średnia cena „za talerzyk" wyniosła 350 zł. Jest to jeden z największych wydatków ślubno-weselnych. Jeżeli organizujemy wesele na 100 osób, za salę i jedzenie zapłacimy już 35000 złotych.

Ważne, aby pary młode dowiedziały się, co wchodzi w cenę talerzyka. Sale często oferują w cenie zapewnienie napojów, owoce, alkohol, ciasta, a nawet zdarza się tort. Często również nocleg dla nowożeńców jest w tej cenie. Cena 450 złotych za talerzyk często może okazać się korzystniejsza w ogólnym podsumowaniu kosztów.

FOT. PEXELS.COM

Koszty wesela to również fotograf, kamerzysta, dj lub orkiestra, fotobudka lub fotolustro

Planowanie ślubu i wesela to również wybór sukni i garnituru. Ceny sukien ślubnych to jeden z najbardziej zróżnicowanych kosztów. Suknia z salonu będzie kosztowała od 3 do 5 tysięcy zł. Szyta na miarę lub od projektanta nawet kilkanaście i kilkadziesiąt tysięcy zł. Cena podstawy garnituru ślubnego zaczyna się od 1000 zł. Komplet garnituru z dodatkami będzie kosztował od 3000 do 6000 zł. Dekoracja sali oraz kwiaty to kolejny spory wydatek. „Podstawowa" dekoracja kosztować będzie od 2 do 8 tysięcy złotych. Bardziej bogate aranżacje mogą kosztować nawet 15 tys. zł.

Adres Redakcji: 70-412 Szczecin, al. Niepodległości 26/U1, redakcja.szczecin@naszemiasto.pl
Biuro Reklamy: Monika Burchardt – Kierownik Wsparcia Sprzedaży, tel. 500 324 451, e-mail: monika.burchardt@polskapress.pl
Wydawca: Polska Press Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 4100

Reklama: str. 48

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011461832

Dworek nad Regą
bliżej natury

Niezwykłe miejsce z duszą i klimatem

Spektakularne wesele czy kameralne przyjęcie?

- 6 hektarów ogrodów i zieleni
- śluby w plenerze
- indywidualne podejście
- przyjęcie „szyte na miarę” zgodnie z najnowszymi trendami
- domowa kuchnia w eleganckim wydaniu
- opiekun wydarzenia, który towarzyszy od pierwszego dnia aż do dnia zaślubin
- baza noclegowa dla 100 osób
- strefa spa, basen, parking w cenie

Dworek nad Regą
Nowielice 1
72-320 Trzebiatów
tel. 602 645 644

hotel@dworek-rega.pl
dworeknadregahotel
Dworek Nad Regą

eprasa.pl 8290d12a28

Narzeczeństwo to jedna z najpiękniejszych chwil w związku. Czy można je pominąć?

Artur Białek

Narzeczeństwo to etap w związku przed ślubem. To czas, w którym przyszli małżonkowie powinni lepiej się poznać i upewnić, że chcą spędzić ze sobą resztę życia. To również gorący okres przygotowań do samej ceremonii.

Narzeczeństwo nie ma charakteru instytucji prawnej, a obyczajowo-społecznej. Oznacza to, że zaręczyny nie obligują do zawarcia związku małżeńskiego, jednak podjęcie świadomej i dojrzałej decyzji o spędzeniu ze sobą reszty życia to pewnego rodzaju zobowiązanie osobiste, przyrzeczenie składane drugiej osobie. Okres narzeczeństwa zobowiązuje do pełnego zaangażowania obu stron we wspólne życie, wykluczając nawiązywanie relacji fizycznych i uczuciowych z innymi osobami. Błędem jest jednak traktowanie okresu narzeczeństwa jako stuprocentowo pewnego „przedsionka" małżeństwa, bo nim nie jest. W przeciwnym wypadku, każde zaręczyny prowadziłyby do zaślubin.

Właściwą definicją wydaje się więc określenie narzeczeństwa, jako czasu na wzajemne poznanie siebie i na upewnienie się o sile własnych uczuć. To właśnie ten czas utwierdza nas w przekonaniu, że decyzja o przyszłym wspólnym spędzeniu życia jest najlepszą lub najgorszą, jaką mogliśmy podjąć.

Narzeczeństwo oznacza wzajemne zobowiązania, gromadzenie wspólnych oszczędności, organizację ślubu i wesela, być może także poszukiwanie mieszkania lub domu, a w wielu przypadkach wspólne zamieszkanie. To właśnie w takich sytuacjach, kiedy rodzą się obowiązki, przyszli małżonkowie mogą poznać się najlepiej.

Narzeczeństwo zmieniało się na przestrzeni lat. W okresie przed II wojną światową, stan ten miał charakter nadany i cywilny, a jego przyjęcie było równoznaczne z podjęciem obowiązków względem społeczeństwa. Bez zgody rodziców nie było mowy o zawarciu małżeństwa, to oni stali też na straży instytucji narzeczeństwa. Obyczaj nakazywał, by zaręczyny były poprzedzone okresem zalotów, a kawaler musiał zostać zaakceptowany przez rodzinę dziewczyny. Dopiero, gdy wydana została zgoda, następowała uroczystość zaręczyn. Tradycyjnie gospodarzami byli rodzice panny.

FOT. PEXELS

Zbyt długi etap narzeczeństwa może doprowadzić do odkładania ślubu w nieskończoność

Obie rodziny poznawały się wzajemnie, wchodząc w powinowactwo. Rozpoczynał się czas planowania ślubu i zabezpieczania młodych, przede wszystkim organizowania ich wspólnego domostwa. Narzeczeństwo nie ma już charakteru formalnego, a wspólne zamieszkiwanie jeszcze przed oświadczynami nie jest niczym niezwykłym, tym bardziej gorszącym. Wiele par, które oficjalnie decydują się na spędzenie reszty życia razem, zdążyło doskonale poznać się już na etapie „chodzenia ze sobą". Jednak ile par, tyle opinii na ten temat.

Nadal nie brakuje jednak spontanicznych par, dla których ważny jest szybki ślub, a na jego przygotowanie dają sobie kilka miesięcy. W wielu przypadkach, o krótkim narzeczeństwie decyduje także fakt, że przyszli małżonkowie od wielu lat żyją ze sobą jak mąż i żona, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Można pominąć etap narzeczeństwa, najważniejsze to dobrze się poznać.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011461997

Saranti
Men's Style

Zawsze aktualne kolekcje!

Laureaci plebiscytów
2024 nasze DOBRE Z POMORZA
MISTRZOWIE Ślubu i Wesela 2023

SALON Z ODZIEŻĄ MĘSKĄ:

• garnitury • koszule
• marynarki • spodnie • obuwie • pasmanteria
• krawaty • muszki • bielizna • czapki • szale
• spinki • piżamy • perfumy

Gryfice, ul Ks. Ruta 93
505 962 300

Odwiedź nas na

eprasa.pl 8290d12a28

Czy bierzmowanie jest niezbędne, aby wziąć ślub kościelny?

Anna Moyseowicz

Bierzmowanie to dla każdego katolika niezwykle ważne wydarzenie. Ten sakrament świadczy o dojrzałości duchowej i przygotowaniu do roli niesienia wiary chrześcijańskiej. Ułatwia również kwestię zdecydowanie bardziej przyziemną, czyli wzięcie ślubu kościelnego.

A co, jeśli przyszli państwo młodzi nie przystąpili nigdy do bierzmowania? Czy to oznacza, że nie mogą wziąć ślubu. Nie do końca!

Ślub wiąże się nie tylko z radosnym świętowaniem, ale także z tygodniami, a nawet miesiącami żmudnych przygotowań. Aby móc cieszyć się tym wyjątkowym dniem, państwo młodzi muszą wcześniej spełnić szereg wymogów formalnych.

Jakie znaczenie mają sakramenty? Bierzmowanie jest sakramentem uzupełniającym chrzest i jednym z siedmiu sakramentów w Kościele Katolickim. Jak mówi kanon 1065, ustęp 1. Kodeksu Prawa Kanonicznego: katolicy, którzy nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania, powinni go przyjąć przed zawarciem małżeństwa, gdy jest to możliwe bez poważnej niedogodności.

Słowo „powinni" pozostawia pole do interpretacji duchownym. Nie jest to konieczny wymóg. Jeśli któryś z narzeczonych nie ma bierzmowania, a na drodze stoją „poważne niedogodności" (jak krótki czas do terminu ślubu), wówczas biskup diecezjalny może zrobić dyspensę, czyli zwolnić od normy.

Decyzja biskupa nie jest jednak żadną regułą, choć jeśli wyrazi zgodę, wówczas można pobrać się bez bierzmowania.

A co, jeśli para weźmie ślub, a jedno z nich, bądź obydwoje, nie będzie miało bierzmowania? Małżeństwo wówczas jest ważne, choć może zostać uznane za „niegodne".

Czy ksiądz może nam udzielić tego sakramentu, jeśli nie mamy bierzmowania? Bierzmowanie, choć nie jest konieczne do zawarcia małżeństwa, jest ważnym sakramentem dla katolika. Ślub kościelny nie jest tylko ładną uroczystością, ale zobowiązaniem na resztę życia. Zakłada miłość i zaangażowanie, które powinny być oparte na fundamencie wiary.

FOT. PEXELS

Ślub kościelny to ważny moment dla pary i ich rodzin

Z kolei bierzmowanie jest etapem duchowego rozwoju chrześcijanina, a więc może sprzyjać w wypełnianiu obowiązków małżeńskich. Ma ono pogłębić wiarę, być wtajemniczeniem chrześcijańskim i umocnieniem łaski chrztu.

Jak podaje Katechizm Kościoła Katolickiego: przez sakrament bierzmowania ochrzczeni jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są jako prawdziwi świadkowie Chrystusa do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej.

Co zrobić, gdy nie mam bierzmowania? Jeśli nie masz bierzmowania, a planujesz ślub kościelny, porozmawiaj na ten temat z księdzem, który ma udzielić ślubu.

Wiele parafii proponuje dodatkowych kilka spotkań w ramach nauk przedmałżeńskich, które mogą przygotować także do przyjęcie bierzmowania.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011463605

CELEBRUJEMY CHWILE
KREUJEMY WSPOMNIENIA

Projektując Hotel Glar, myśleliśmy o komforcie, funkcjonalności i estetyce, która nie przytłacza, lecz inspiruje.

- Nowoczesna, klimatyzowana sala wraz z przestronnym foyer, pozwalające na swobodną zabawę dla nawet 200 gości.
- Serce Natury: Wyjątkowe położenie w Wisełce, w otulinie Wolińskiego Parku Narodowego, pomiędzy brzegiem jeziora, a szumem bałtyckich fal.
- Smak Doskonałości: Autorskie menu weselne, które łączy lokalne produkty z najwyższym kunsztem kulinarnym.
- Relaks i Komfort: 4-gwiazdkowy podwyższony standard wypoczynku dla Waszych Gości oraz luksusowa strefa SPA na regenerację po nocy pełnej wrażeń.

HOTEL
GLAR
CONFERENCE & SPA

ZAPLANUJMY WASZ NIEZAPOMNIANY DZIEŃ RAZEM.
ZAPRASZAMY NA NIEZOBOWIĄZUJĄCE SPOTKANIE
PRZY KAWIE I SPACER PO OBIEKCIE. SPRAWDŹ DOSTĘPNE TERMINY NA 2026 I 2027 ROK

+48 91 327 55 00 | RECEPCJA@HOTELGLAR.PL | @HOTELGLAR | UL. SOSNOWA 15 WISEŁKA WYSPA WOLIN

eprasa.pl 8290d12a28

Ślub kościelny, cywilny i ślub konkordatowy. Czym się różnią?

Maja Czech

Kto może wziąć ślub kościelny, co parom daje ślub kościelny? Kiedy wybrać ślub cywilny, a kiedy ślub konkordatowy – odpowiadamy! Zobaczcie, jakie warunki trzeba spełnić, aby wziąć taki ślub.

Jeżeli para młoda zdecydowała się na ślub kościelny, najpierw powinna udać się do kancelarii parafialnej i poinformować o tym księdza. Dokumentacja, jaką należy przygotować, to przede wszystkim: dowody osobiste, metryka chrztu obu osób i zaświadczenie o bierzmowaniu.

Jeżeli ślub ma odbyć się w parafii poza miejscem zamieszkania, należy uzyskać od proboszcza swojej parafii licencję na pobłogosławienie ślubu. Potrzebny będzie też dokument potwierdzający stan wolny przyszłych małżonków. Jeżeli jedna ze stron jest niewierząca lub wyznaje inną wiarę, dodatkowym potrzebnym dokumentem będzie dyspensa od biskupa.

Tuż przed ślubem należy także wyspowiadać się i dostarczyć zaświadczenie o spowiedzi. Konieczne jest również odbycie nauk przedmałżeńskich. Czas trwania kursu przedmałżeńskiego i forma, którą wybiorą przyszli małżonkowie, mogą odbywać się raz w tygodniu lub w trybie skondensowanym w jeden weekend. Coraz częściej pojawiają się również opcje zakończenia kursu w formie online.

Nauki przedmałżeńskie odbywają się zazwyczaj grupowo. Mają formę wykładów i spotkań, podczas których małżonkowie dowiadują się o swoich wzajemnych prawach i obowiązkach. Po skończonych naukach państwo młodzi uzyskują zaświadczenie, które należy dołączyć do dokumentów niezbędnych do zawarcia małżeństwa w kościele.

Osoby, które decydują się wyłącznie na ślub cywilny, mają nieco ułatwione zadanie. Wystarczy udać się do Urzędu Stanu Cywilnego i złożyć tzw. zapewnienie o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa. Tam zostanie ustalona również data ślubu oraz miejsce, w którym się odbędzie. Do ślubu potrzebne będą: dowody tożsamości i dowód opłaty skarbowej oraz wniosek. Opłata skarbowa za sporządzenie aktu małżeństwa wynosi 84 zł. Opłata za ślub poza urzędem cywilnym wynosi dodatkowe 1000 zł. Nie licząc dekoracji oraz oprawy muzycznej.

FOT. PEXELS

Ślub kościelny wciąż stanowi u nas zdecydowaną większość wszystkich ślubów

Ślub konkordatowy to połączenie ślubu cywilnego i kościelnego. Jest to więc ślub religijny, który wywołuje skutki prawne. Możliwość wzięcia takiego ślubu pojawiła się w 1998 roku.

Wcześniej pary, które chciały pobrać się zarówno w kościele jak i stanowić małżeństwo w myśl prawa, musiały brać dwa osobne śluby.

Do zawarcia takiego małżeństwa potrzebne będą następujące dokumenty: kopia dowodów tożsamości, akt urodzenia, zaświadczenie z Urzędu Stanu Cywilnego potwierdzające chrzest i bierzmowanie obojga małżonków oraz zaświadczenie odbycia nauk przedmałżeńskich.

Do ceny ceremonii zaślubin należy również doliczyć dekoracje kwiatowe, wypożyczenie dywanu, często świece lub lampiony oraz oprawę muzyczną, na którą najczęściej składa się wokalistka oraz skrzypaczka.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011461839

MAKEUP BY
Aleksandra Frydrych

Makijaż ślubny

Pakiety ślubne
dojazdowe i w salonie
Makijaż **biznesowy**
Makijaż **okolicznościowy**
Lekcje **makijażu**

Makeup by Aleksandra Frydrych
@makeup_frydrych
660 263 646
Hrubieszowska 21a, Szczecin
www.makeupfrydrych.pl

eprasa.pl 8290d12a28

Jak zmienić nazwisko po ślubie? Nie tylko dowód osobisty trzeba wymienić

Justyna Madan

Czy zmiana nazwiska po ślubie jest konieczna? Nie. Coraz więcej młodych małżeństw nie decyduje się na przyjęcie nazwiska męża, zdarzają się również, że po zawarciu ślubu zachowują nazwisko swojej żony. Jednak wciąż wiele osób decyduje się na krok po ślubie zmieniać nazwisko.

Gdzie należy zgłosić zmianę nazwiska po ślubie, jakie dokumenty trzeba będzie wyrobić od nowa i czy to się wiąże z kosztami? Jeżeli chodzi o zmianę nazwiska po ślubie, to możliwości są trzy: pozostajemy przy swoim nazwisku, decydujemy się na nazwisko dwuczłonowe, jeden z małżonków przyjmuje nazwisko drugiego.

Zawarcie związku małżeńskiego wiąże się z formalnościami, których trzeba dokonać. Jest to zmiana danych osobowych, bowiem nie tylko zmieniamy nazwisko (jeśli to robimy), ale również stan cywilny. Szacuje się, że około 80 proc. kobiet decyduje się na przyjęcie nazwiska męża, choć to one zazwyczaj zmagają się ze związanymi z tym formalnościami.

Nowym nazwiskiem posługujemy się tuż po podpisaniu aktu ślubu, ale oficjalnie staje się tak, kiedy wymienimy dowód osobisty oraz prawo jazdy, jeśli takie posiadamy. Warto podkreślić, że nie jest to decyzja podjęta raz na zawsze. Inaczej dzieje się w trakcie trwania małżeństwa.

W takim przypadku należy złożyć wniosek do kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, ważne jest jednak, aby taką prośbę odpowiednio uzasadnić. Decyzję otrzymamy w ciągu 30 dni od złożenia wniosku.

Aby wymienić dokumenty, musimy mieć skrócony odpis aktu ślubu. To on będzie podstawą do dokonania odpowiednich zmian. W przypadku ślubu cywilnego akt ślubu otrzymujemy w dniu ceremonii lub pierwszego dnia roboczego po niej. W przypadku ślubu konkordatowego (ksiądz ma obowiązek wysłać dokumenty o zawarciu związku małżeńskiego nie później niż 5 dni od ceremonii), akt ślubu powinniśmy dostać z USC pocztą, a jeśli nie nastąpi to po 14 dniach od ślubu, należy skontaktować się z urzędem.

Zmiana dowodu po ślubie jest konieczna – jeśli zmieniliśmy nazwisko. Musimy wymienić dowód osobisty do 3 miesięcy od ślubu. Wniosek o wymianę dowodu osobistego można złożyć osobiście w urzędzie lub przez internet, z wykorzystaniem profilu zaufanego. Czas oczekiwania to 30 dni, odebrać trzeba go osobiście, nawet przy składaniu wniosku online. Wymiana dowodu osobistego jest bezpłatna.

FOT. PEXELS

O zmianie nazwiska musimy również powiadomić bank, przychodnię, a nawet operatora sieci

Prawo jazdy i dowód rejestracyjny – te dokumenty wymieniamy w ciągu 30 dni od otrzymania nowego dowodu osobistego. Koszt wymiany prawa jazdy to 100,50 zł. Koszt nowego dowodu rejestracyjnego to 54,50 zł. Wnioski oba dokumenty składamy w urzędzie miasta lub gminy, ewentualnie pocztą.

Nie jest to jednak koniec formalności związanych ze zmianą stanu cywilnego. O nowym nazwisku musimy powiadomić pracodawcę lub Urząd Pracy.

Natomiast to pracodawca powiadamia o zmianach ZUS i Urząd Skarbowy.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011463691

FENIX
HOTEL ★★

WESELE
NAD JEZIOREM

- hotel malowniczo położony nad jeziorem Miedwie
- sala weselna do 100 osób
- altana na zaślubiny w ogrodzie
- kompleksowa oferta weselna

Hotel Fenix ** | ul. Szczecińska 12 | 73-108 Morzyczyn
660 797 763 782 118 358
www.fenix-hotel.pl

eprasa.pl 8290d12a28

Przesądy ślubne, czyli dobre i złe znaki przed ślubem. Co należy zrobić?

Agnieszka Aulich

Pierwszy taniec młodej pary, zbite kieliszki, welon panny młodej, krojenie tortu; zwyczaje związane z tym, jak przebiega ceremonia ślubna i co się dzieje na weselu-mają być zapowiedzią szczęścia i pomyślności w małżeństwie. Weselne zwyczaje i przesądy związane ze ślubem są bardzo liczne, ale czy wiecie, co zrobić, żeby nie mieć od razu dzieci albo jak sprawić, żeby mieć więcej do powiedzenia w związku?

Zwyczaje ślubne i weselne miały w zamyśle służyć młodym, przynosząc im szczęście w pożyciu, bogactwo, zdrowe potomstwo, zgodność w związku. Widać w nich nie tylko obrządek chrześcijański, ale również i pogański, bo wiele przedchrześcijańskich tradycji praktykowano długo po przyjęciu przez Polskę chrześcijaństwa.

Strój panny młodej zawsze był sprawą najwyższej wagi. Do ślubu pannę młodą ubierać powinny druhny, ewentualnie matka chrzestna lub starościna weselna. Przesądy ślubne mówią, że w czasie przygotowań welon pannie młodej powinna nałożyć na głowę osoba niezamężna.

Istotne było, by mieć przy sobie coś czerwonego, gdyż czerwień chroniła przed złymi siłami, natomiast nie należało ubierać niczego niebieskiego! Niebieska podwiązka panny młodej przyjechała do nas dużo później - z Anglii. Strój pana młodego nie budzi tylu emocji. Istnieje jednak zwyczaj, że panna młoda powinna przyszłemu mężowi kupić koszulę ślubną.

Buty pannie młodej powinien kupić jej przyszły mąż. Aż do dnia ślubu powinny one czekać na para- pecie. Zgodnie z tym, co mówią przesądy, ślubne buty z odkrytymi palcami przynoszą niepowodzenie!

Przed wyjazdem do kościoła młodych obsypuje się owsem, co zapewnia bogactwo oraz płodność. Zwyczaj błogosławieństwa obecnie nie zawsze jest praktykowany; młodzi mieszkają razem. Często panna młoda woli, by pan młody zobaczył ją dopiero w kościele.

Podczas drogi do kościoła nie należy zatrzymywać się ani - broń Boże - zawracać! Podobnie złym znakiem jest widok czarnych ptaków. Jeśli przez pierwsze pięć lat małżeństwa nie chcemy mieć dzieci, panna młoda powinna - w drodze do ślubu - usiąść na własnej dłoni.

FOT. PEXELS

Ślub i wesele to tradycja, której od wieków towarzyszą liczne przesady oraz obyczaje

Próg kościoła przekraczać należy zawsze prawą nogą. W drodze do ołtarza panna młoda nie może się potknąć ani oglądać za siebie, by nie spowodować potyczek w małżeństwie. Idąc przez kościół, małżonkowie nie powinni rozglądać się w tłumie. To zwiastuje zdradę!

Przy wyjściu z kościoła para młoda obsypywana jest ryżem lub pieniędzmi. Ryż jest symbolem płodności, a pieniądze zapewniają dostatek, ale pod warunkiem, że wyzbierane zostaną co do grosika. Ten, kto zbierze ich więcej, będzie miał przewagę w związku.

Para młoda powinna rozbić kieliszki, rzucając je za siebie, by zapewnić sobie szczęście, a następ- nie szkło posprzątać. Ten, kto trzyma szufelkę, będzie dominował w związku. Przenoszenie przez próg ma uchronić parę przed nieszczęściem.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011461974

LESZCZENKO
BEAUTY CLINIC

Zabiegi zalecane przed uroczystościami:

- **Neurolifting ESTGEN**
- **Kriolipoliza Kontrastowa** (jedyna w północnej Polsce) - najpóźniej 3 miesiące przed uroczystością
- **Cool Lifting** - 1-2 dni przed uroczystością
- **Depilacja Laserowa Criss**
- **Terapie skóry ESTGEN**
- **Redermalizacja** - najpóźniej 3 miesiące przed uroczystością
- **Fotodynamika ESTGEN** - najpóźniej miesiąc przed uroczystością
- **i inne.**

791 571 781 leszczenkobeautyclinic@gmail.com ul. Malczewskiego 35, Szczecin
www.leszczenkobeautyclinic.pl
leszczenkobeautyclinic leszczenko_beauty_clinic

Szukasz niezapomnianego pomysłu na wieczór kawalerski lub panieński?

Zorganizuj go w naszej strzelnicy w samym sercu Szczecina!

Gwarantujemy emocjonującą zabawę, profesjonalną obsługę oraz niezapomniane wrażenia.

Idealne miejsce na integrację i rywalizację w gronie najbliższych!

Skontaktuj się z nami już dziś i zaplanuj wieczór, który na długo zostanie w pamięci!

Nauczymy Cię strzelać!

www.strzelnica.szczecin.pl 48 601 727 212

eprasa.pl 8290d12a28

Pamiętaj o tym podczas przygotowań do ślubu. To bardzo ważne!

Natalia Szewczyk

Przygotowania do ślubu często zajmują nam wiele czasu i energii. Przyszłe małżonki przeszukują Internet w poszukiwaniu inspiracji, które pomogą stworzyć najpiękniejszy klimat na ich ślubie. Co zrobić aby być przygotowanym na przyjście fotografa? Gdzie szukać inspiracji? Podpowiadamy!

Dlaczego warto przygotować się do zdjęć z przygotowań ślubnych? Wiele par młodych nie przywiązuje do tego etapu większego zainteresowania, a szkoda. Fotografowie ślubni uwielbiają oddawać Wam materiały ze ślubów przepełnione pięknymi kadrami, a niewątpliwie czas przygotowań to ten moment, kiedy powstaje ich najwięcej. To wtedy jest czas na to aby uchwycić detale dodatków ślubnych.

- Często fotografowane detale wiele mówią nam o osobach do których należą. To niesamowite jak za pomocą kilku rzeczy można dopełnić cały reportaż ślubny i pokazać swoje pasje i osobowości. To niewątpliwie wisienka na torcie dnia ślubu mówią fotografowie ślubni z Wielkopolski.

Pary młode cały czas kładą duży nacisk na personalizację swoich dodatków. Bardzo popularne stały się spersonalizowane wstążki do bukietu na którym widnieją imiona pary młodej i data ślubu.

W jaki sposób przygotować dodatki ślubne do zdjęć? Kluczowa jest tutaj rola i kreatywność fotografa. To on odpowiedzialny jest za to, jak zbuduje klimat na zdjęciach. By ułatwić pracę fotografowi warto pamiętać o niektórych rzeczach: porządek w miejscu przygotowań, odcięte metki od ubrań, ozdób i innych przedmiotów, na których Wam zależy, przygotowana papeteria (najczęściej są to zaproszenia), przygotowane dodatki w jednym miejscu, by fotograf nie musiał niczego szukać. Warto zrobić trochę miejsca na stole, na którym będzie można ułożyć dodatki w kompozycji. Jako tło do zdjęć można ustawić w wazonie luźne kwiaty, które dopełnią ujęcia lub położyć pojedyncze na stole, tak aby wtapiały się w ułożone do- datki. To bardzo ważne, ponieważ przygotowania do ślubu do jedyny moment w ciągu dnia, kiedy fotograf i para młoda znajdzie na to czas.

FOT. PEXELS

Przyszłe Panny Młode powinny wcześniej przygotować się do zdjęć podczas szykowania się

Dodatki, które chcemy aby znalazły się na zdjęciach trzeba przygotować wcześniej. Najczęściej jest to zadania panny młodej. W domu pana młodego do zdjęć warto wykorzystać: obrączki, spinki do mankietów, krawat lub muchę, ozdobne pudełko na obrączki, perfumy, buty, za- proszenie, whisky w ciekawym szkle oraz kwiaty. U panny młodej tych dodatków będzie więcej. Do zdjęć przydadzą się: pierścionek zaręczynowy w ozdobnym pudełku, kolczyki, naszyjnik, bransoletka, perfumy, podwiązka, buty, zaproszenie, białe okulary w serduszka, welon, szampan z ozdobnymi kieliszkami, spersonalizowana wstążka do bukietu oraz kwiaty. Kobiety często decydują się również na białe szlafroki z napisem bride.

Do sfotografowania sukni oraz garnituru przydadzą się ozdobne wieszaki z napisem love lub pan młody/ panna młoda. Sprzedawane są często w kompletach, tak aby były spójne.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011461987

uśmiech
–RESTAURACJA–

Najdłużej działająca restauracja w Szczecinie

Jesteśmy z wami 54 lata!

Organizujemy wesela, imprezy okolicznościowe i bankiety firmowe.

RESTAURACJA UŚMIECH | PLAC ZWYCIĘSTWA 1 (KOŁO MEDICUSA)
TEL. 91 43 47 927, 511 250 855
WWW.USMIECH.SZCZECIN.PL
RESTAURACJAUSMIECH

eprasa.pl 8290d12a28

Modne bukiety ślubne w 2026 roku. Na jakie kompozycje się zdecydować?

Natalia Sobierajska

W 2026 roku bukiety ślubne będą odzwierciedlać to, co w modzie florystycznej najciekawsze, czyli naturalność, osobowość i artystyczne podejście do kompozycji.

Trendy odchodzą od idealnie symetrycznych i gęsto upakowanych form na rzecz bardziej swobodnych, organicznych kompozycji, które wyglądają jak świeżo zebrane z ogrodu, a jednocześnie dopracowane w każdym detalu.

Panny Młode coraz częściej wybierają bukiety, które są nie tylko dodatkiem do sukni, ale integralną częścią całej oprawy ślubnej, harmonizują z paletą kolorystyczną wesela, stylem ceremonii i osobistą historią pary.

Jednym z najważniejszych trendów 2026 roku jest naturalna, dzika estetyka. Bukiety, które wyglądają jak kompozycje z łąki lub ogrodu botanicznego. Charakterystyczne są tutaj nieregularne kształty, różnorodność faktur i długości łodyg oraz swobodne rozmieszczenie kwiatów. Nie oznacza to chaosu, lecz przemyślaną asymetrię, która daje wrażenie lekkości i ruchu. W takich bukietach często łączy się delikatne polne kwiaty, trawy ozdobne, eukaliptus, astry, malwy czy nigella, co tworzy efekt naturalnej harmonii.

Kolorystyka bukietów ślubnych 2026 to kombinacje inspirowane naturą. Zamiast jednolitych, mocno nasyconych barw dominują tonacje ziemi, pastelowe akcenty i subtelne kontrasty. Beże, zielenie, łososiowe róże, kremy, lawendowe nuty czy błękity pojawiają się często w jednej kompozycji, tworząc bukiety, które są jednocześnie eleganckie i subtelne. Coraz większą popularność zdobywają także bukiety w tonacjach głębszych, bordowe, śliwkowe czy marsala, szczególnie w zestawieniu z weselami w rustykalnych wnętrzach, w stodołach lub w sezonie jesiennym.

Kolejnym silnym trendem są bukiety o strukturze artystycznej, w których florystyka spotyka się z modą. W takich kompozycjach wykorzystuje się nietypowe elementy, suszone kwiaty, trawy pampasowe, liście monstera, jagody, pnącza czy gałązki oliwne, które nadają bukietom nietuzinkowego charakteru. Takie bukiety często mają rozciągnięte formy, spływające elementy lub asymetryczne linie, tworząc wrażenie ruchu i ekspresji.

FOT. PEXELS

W 2026 roku bukiety ślubne będą więc przede wszystkim wyrazem osobistego stylu

Ten trend doskonale wpisuje się w nowoczesne ceremonie, wesela w industrialnych przestrzeniach lub w plenerze.

W 2026 roku równie modne będą bukiety monochromatyczne, czyli kompozycje oparte na jednej dominującej barwie, lecz zróżnicowanej fakturze. Bukiety w odcieniach bieli i kremu są ponadczasowe, eleganckie i pasują do większości stylów ślubnych, od klasycznych po minimalistyczne. Równie efektowne są bukiety w tonacjach różu, od bladego pudrowego po bardziej nasycony odcień, które dodają romantyzmu i subtelnej kobiecości.

Warto również wspomnieć o bukietach mini – mniejszych, kompaktowych, które zyskują na popularności wśród panien młodych szukających lekkiego, niewielkiego dodatku. Tego typu bukiety świetnie sprawdzają się w nowoczesnych, miejskich ślubach i minimalnych stylizacjach.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA

0011462005

REKLAMA

PS COSMETOLOGY

GABINET KOSMETOLOGICZNY
Paula Sawka-Dziubek

• Zabiegi pielęgnacyjne • Zabiegi bankietowe
• Oczyszczanie wodorowe • Peelingi chemiczne
• Mezoterapia mikroigłowa • Mezoterapia igłowa
• Stymulatory tkankowej • Tworzenie Beauty planów
• Kompleksowa pielęgnacja

booksy

Szczecin, ul. Wielka Odrzańska 17/103
513 057 966 | www.pscosmetology.pl

Instagram

Suknie ślubne 2026, czyli najważniejsze trendy nadchodzącego sezonu

Natalia Sobierajska

Ślub to jeden z najważniejszych dni w życiu, a suknia ślubna jest centralnym punktem tej chwili. W 2026 roku moda ślubna łączy ponadczasową elegancję z nowoczesnymi, odważnymi detalami, każdy styl ma swoje miejsce, od minimalistycznej klasyki po spektakularne, haute-couture inspiracje.

Moda ślubna w 2026 roku to harmonijne połączenie klasyki z nowoczesnością, romantyzmu z odwagą oraz prostoty z dopracowanym detalem. Projektanci coraz wyraźniej podkreślają indywidualność panny młodej, dając jej swobodę wyboru między minimalistyczną elegancją a spektakularną formą rodem z wybiegów haute couture. Jakie suknie ślubne będą królować w 2026 roku?

Minimalistyczne suknie ślubne pozostają jednym z najmocniejszych trendów, jednak w 2026 roku zyskują nową jakość. Prostota nie oznacza już surowości. Kluczową rolę odgrywa perfekcyjna konstrukcja, wysokogatunkowe tkaniny i precyzyjne kroje. Popularne będą suknie o prostych liniach, kolumnowych sylwetkach oraz wyraźnie zaznaczonej talii. Dekolty typu square, bandeau czy subtelne asymetrie podkreślają nowoczesny charakter stylizacji. To propozycja idealna dla panien młodych ceniących elegancję, ponadczasowość i architektoniczne formy.

Dla miłośniczek klasycznej, bajkowej estetyki rok 2026 przynosi prawdziwy rozkwit romantyzmu, jednak w nowoczesnym wydaniu. Koronki nie są już wyłącznie delikatnym tłem, stają się głównym elementem stylizacji. Modne będą hafty o wyraźnej strukturze, aplikacje kwiatowe 3D oraz warstwowe tkaniny, takie jak tiul i organza, które nadają sukni lekkości i ruchu. Projektanci chętnie łączą tradycyjne motywy z nowymi technikami, tworząc suknie pełne głębi i tekstury.

W 2026 roku moda ślubna nie boi się dramatyzmu. Wyraźnie zaznaczone formy, obszerne spódnice i nietypowe proporcje będą jednym z najmocniejszych akcentów sezonu. Na wybiegach pojawiają się balowe fasony z nowoczesnym twistem, spódnice typu bubble, falbany oraz kroje inspirowane modą XIX wieku, takie jak basque waist. Obok nich dużą popularnością cieszą się dopasowane syrenki i suknie podkreślające kobiece kształty. To trend dla panien młodych, które chcą zrobić efekt „wow" i nie boją się wyróżniać.

FOT. PEXELS

Panna Młoda powinna wybrać suknię ślubną, w której będzie czuć się wyjątkowo i komfortowo

Jednym z najbardziej wyrazistych trendów 2026 roku jest powrót widocznej konstrukcji gorsetu. Eksponowane fiszbiny, transparentne warstwy i inspirowana bieliźnią forma dodają sukniom zmysłowości i modowego charakteru. Gorset nie tylko modeluje sylwetkę, ale staje się dekoracyjnym elementem stylizacji. Często zestawiany jest z lekkimi, zwiewnymi spódnicami, co tworzy ciekawy kontrast pomiędzy strukturą a delikatnością.

Wielofunkcyjność to odpowiedź na potrzeby współczesnych panien młodych. W 2026 roku coraz więcej sukni ślubnych oferuje możliwość zmiany wyglądu w trakcie uroczystości. Odpinane rękawy, treny, overskirty czy peleryny pozwalają łatwo przejść od eleganckiej ceremonii do swobodnej zabawy weselnej.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011462029

WESELE
w Oranżerii Lila Park

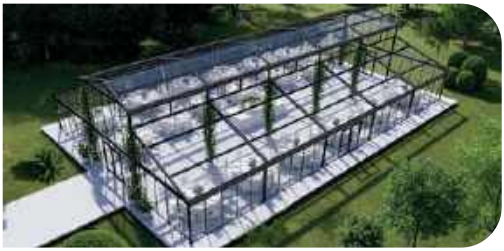

Zapraszamy do rezerwacji terminów w 2026 r.
LilaPark Kościno 1A, 70-002 Dołuje k. Szczecina
✆ 660 476 696 | ✆ 509 634 784
wesela@lilapark.net.pl | lilapark@lilapark.net.pl

www.lilapark.net

eprasa.pl 8290d12a28

Weselne atrakcje - słodki kącik, wiejski stół i fotobudka. Na co się zdecydować?

Natalia Sobierajska

Wesele to duże przedsięwzięcie. Światła, które tworzą magiczny klimat.jedzenie, którego smak jeszcze długo goście będą wspominać i zdjęcia pozwalające to wszystko utrwalić wymagają naszego wcześniejszego zaangażowania. Młode pary mają w czym wybierać.

Na salę ma wjechać pieczony płonący dzik, a może jesiotr? Na słodkim stole chcemy praliny czy babeczki? Zdjęcia zrobimy w foto budce czy może trzymając ramkę? Narzeczeni muszą podjąć wiele decyzji.

Do najpopularniejszych atrakcji należy wiejski stół z wędzonką i kiszony ogórkiem. Goście chętnie próbują regionalnych przysmaków. Przy zamawianiu warto dopytać ile kilogramów produktów i jakich dokładnie dostaniemy w danej cenie na wiejskim stole.

Niektóre sale dopuszczają możliwość dostarczenia wyrobów, ale wówczas wymagają paragonu lub zaświadczenia o przebadaniu mięsa. Cena proponowana przez salę, jeśli to ona zajmuje się całością, wynosi od 1000 do 3000 zł.

W różnych ofertach wiejski stół zazwyczaj zawiera: kiełbasy, salcesony, kaszankę, roladę boczkową, smalec ze skwarkami, ogórki kiszone i chleb. W jednym miejscu jedna z propozycji obejmowała 20 kg za 1 tys. zł, a inna 15 kg za 2 tys. Tę drugą wyróżniało m.in. pieczywo własnego wypieku, masło smakowe, a mięsom towarzyszył wędzony pstrąg i marynowane grzyby.

Słodki stół to stały element wesel. Jego cena zależy od tego, co wybierzemy. Poza tortem i ciastami, dodatkowo sale oferują słodki stół, na którym mogą być babeczki, deserki, praliny. Ceny są ustalane indywidualnie zależnie od liczby gości i zamówionych słodkości.

Przykładowo jedna z sal wyliczyła, że dla 120 osób przygotowanie słodkiego bufetu będzie kosztowało 1,8 tys. zł.

Kolejna za 1,6 tys. zł ustawi na słodkim stole fontannę z czekoladą, babeczki, muffinki, żelki, lizaki czy bezy. Średni koszt zamówienia słodkiego stołu dla 100 osób to około 2000 złotych.

Modny w ostatnich sezonach ślubnych był i najprawdopodobniej wciąż będzie świecący napis LOVE lub MIŁOŚĆ ustawiany na sali weselnej lub na zewnątrz. Jego wynajem oferuje sala, DJ, lub firma dekoratorska. Wynajem napisu kosztuje od 400 zł do 800 zł, a zakup zaczyna się od ok. 1000 zł.

FOT. PEXELS

Goście weselni chętnie próbują kolorowych słodkości podanych w ciekawej formie

Na weselach w 2024 roku fotobudki oraz foto- lustra to był największy hit. Wynajem fotobudki kosztuje od 500 do 3 tys. W zależności na ile godzin chcemy ją wypożyczyć. W pakiecie są zazwyczaj akcesoria wykorzystywane podczas zdjęć - wąsy czy okulary. Koszt fotolustra jest zbliżony.

Narzeczeni równie często decydują się na fotobudkę 360. Jest to atrakcja dla młodszych i starszych gości i wszyscy są zawsze zachwyceni.

Pozwala ona na ciekawe nagrania w trybie slow motion lub przyspieszonym, które w łatwy sposób można wstawić na media społecznościowe. Jej cena to około 900 złotych za godzinę. Wynajem na 2 godziny to koszt ok. 1100 złotych.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011462037

BELVEDER
make a wish
sala weselna #1 w Szczecinie

502 696 696
belveder.szczecin.pl

BELVEDER
make a wish
WEDDING & EVENTS

eprasa.pl 8290d12a28

Zabiegi medycyny estetycznej polecane przed ślubem. Co warto zrobić?

Katarzyna Dębek

W dniu ślubu każda panna młoda chce wyglądać idealnie! Przygotowania do tej ceremonii zaczynają się już rok przed tą ważną datą. Na liście zadań do zrobienia, są również zabiegi medycyny estetycznej, które sprawią, że będziesz wyglądała perfekcyjnie.

Odpowiedni makijaż ślubny potrafi zdziałać cuda. Nowoczesne kosmetyki stosowane do jego wykonania potrafią ukryć wszelkie przebarwienia i niedoskonałości skóry. Jednak towarzyszący w tym dniu stres, emocje, pogoda czy intensywna zabawa może zniweczyć starania makijażystki. Dlatego make-up to nie wszystko.

Warto również zadbać o kondycję skóry pod okiem kosmetologa i to nawet kilka miesięcy przed wydarzeniem. Jeśli jednak w ferworze przygotować umknął ci ten aspekt, z pomocą przychodzą zabiegi medycyny estetycznej, które sprawią, że twoja cera odzyska blask i szybko się zregeneruje.

Pragniesz wyglądać pięknie w dniu ślubu? Nawet tydzień przed ceremonią możesz zadbać o swoją skórę i skorzystać z zabiegów tzw. bankietowych, które dają natychmiastowe efekty i nie wymagają długiej regeneracji naskórka. Zalicza się do nich m.in. mezoterapię, profesjonalne maski w gabinetach medycyny estetycznej, a nawet... niektóre kwasy! Delikatny glow i nawilżenie zapewni skórze kuracja z kwasem mlekowym, natomiast o napięcie i spłycenie zmarszczek zadbają peptydy.

Profesjonalne usługi pielęgnacyjne to nie wszystko, aby przyniosły pożądane efekty, o skórę trzeba również zadbać w domowym zaciszu i pamiętać o codziennej rutynie. Poranna toaleta powinna zacząć się od umycia twarzy, aplikacji kremu i kosmetyku z SPF-em. Wieczorem konieczny jest dwuetapowy demakijaż, tonizacja, nałożenie serum i kremu dopasowanego do rodzaju skóry.

Jeśli zmagasz się z przebarwieniami lub hiperpigmentacją, w ich zniwelowaniu pomoże seria peelingów chemicznych z kwasem migdałowym. Przyśpiesza on regenerację naskórka, dzięki czemu komórki ze zbyt dużą ilością melaniny są szybciej zastępowane nowymi. Właściwości rozjaśniające ma również witamina C, która w wysokim stężeniu może być składnikiem preparatów wykorzystywanych do mezoterapii. Działa ona także antyoksydacyjnie, dzięki czemu zapobiega przedwczesnemu starzeniu się skóry.

FOT. PEXELS

Chcesz wyglądać pięknie podczas swojego ślubu? Musisz zadbać o to z wyprzedzeniem

Mezoterapię można połączyć z kwasami bursztynowi, czyli naturalnym biostymulatorem występującym w organizmie. Wówczas skóra będzie dotleniona i odżywiona. Zabieg sprawdzi się w szczególności do rewitalizacji okolicy oka, twarzy, szyi i dekoltu. W takiej kuracji łączy się go dodatkowo z kwasem hialuronowym, aminokwasami oraz peptydami, co daje rezultaty nawilżające, ujędrniające i zmniejszające zmarszczki mimiczne. Mezoterapia to zabieg, który poprawi również wygląd skóry w innych partiach ciała i pozwoli pozbyć się drugiego podbródka, tłuszczyku w okolicy brzucha czy ud lub cellulitu wodnego. Umożliwi ci to wymodelowanie twojej sylwetki.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011462048

STUDIO KOSMETYKI I MAKIJAŻU PERMANENTNEGO

- KOSMETOLOGIA ESTETYCZNA
- MAKIJAŻ PERMANENTNY I OKAZJONALNY - ŚLUBNY - WIECZOROWY - DZIENNY
- FIBROBLAST PLAZMA - poprawa napięcia skóry, lifting powiek, spłycanie blizn, rozstępów, zmarszczek, usuwanie włókniaków
- ODMŁADZANIE I LIFTING SKÓRY TWARZY
- SKUTECZNE METODY W WALCE Z TRĄDZIKIEM
- PEELINGI CHEMICZNE
- MEZOTERAPIA
- MIKRODERMABRAZJA
- STYMULATORY TKANKOWE
- REFRESHING UST
- LIFTINGUJĄCY MASAŻ TWARZY, SZYI, DEKOLTU I GŁOWY Z ELEMENTAMI REFLEKSOLOGII
- RYTUAŁY SPA NA CIAŁO
- MASAŻ CIAŁA
- DEPILACJA WOSKIEM
- LIFTING RZĘS
- LAMINACJA BRWI
- PRZEKŁUWANIE USZU
- DOBÓR PIELĘGNACJI DOMOWEJ podczas pierwszego zabiegu

Beautician
Makeup Artist

Zapraszamy
ul. Poronińska 10A, Szczecin
507 683 660
www.beautician.studio

REKLAMA

0011462614

JACHTOWA

Witamy w JACHTOWEJ

W północnej części Szczecina znajduję się zabytkowy kompleks Jachtowa. W miejscu, które urzeka, a natura łączy się z historią, warto zatrzymać się na chwilę, odetchnąć świeżym powietrzem i stworzyć dla swoich gości niepowtarzalną atmosferę wydarzenia w tym miejscu.

Nasza **sala bankietowa** jest intymnym miejscem, idealnym dla kameralnych przyjęć. Z olśniewającym wystrojem i elegancką atmosferą, pomieści ona **do 34 osób**. Aranżacja oraz wystrój sali dobierany jest indywidualnie pod potrzeby Młodej Pary.
Sala balowa pomieści aż 120 gości.
Jest przestronna i gustowna, stanowić więc będzie idealne tło dla spektakularnych przyjęć weselnych.

ZAŚLUBINY *z Odrą w tle*

Jachtowa to idealne miejsce, aby zorganizować niezapomniane wesele i zaślubiny w malowniczym otoczeniu przyrody. **Nasza oferta obejmuje możliwość przygotowania ceremonii plenerowych, gdzie przy akompaniamencie szumu rzeki stworzymy niepowtarzalną i romantyczną atmosferę.**

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011462615

Wyjątkowa przestrzeń

na najważniejsze chwile

sala balowa do 120 os.

sala bankietowa do 34 os.

Marzycie o niezapomnianym weselu nad wodą?

Skontaktujcie się z Nami i pozwólcie nam spełnić Wasze romantyczne marzenia.

ul. Lipowa 5, 71-734 Szczecin | tel. 91 421 55 24, +48 791 558 933
e-mail: biuro@jachtowa.szczecin.pl | jachtowa1924 | jachtowa
www.jachtowa.com

Dowiedz się więcej

eprasa.pl 8290d12a28

Baby boomer, french czy kryształy? Takie ślubne paznokcie są teraz modne

Natalia Sobierajska

W 2026 roku paznokcie ślubne będą przede wszystkim subtelnym dopełnieniem stylizacji, a nie jej dominującym elementem.

Trendy wyraźnie kierują się w stronę naturalności, elegancji i dopracowanych detali, które podkreślają urodę dłoni, ale nie odwracają uwagi od sukni, biżuterii czy bukietu. Modny manicure ślubny ma wyglądać lekko, świeżo i ponadczasowo, a jednocześnie nowocześnie.

Największą popularnością cieszyć się będą paznokcie w neutralnych odcieniach, mleczne biele, kremy, jasne beże, delikatne róże i odcienie nude dopasowane do koloru skóry. Tzw. efekt „your nails but better" stanie się podstawą wielu ślubnych stylizacji. Paznokcie będą najczęściej krótkie lub średniej długości, o miękkim, kobiecym kształcie migdała, owalu lub zaokrąglonego kwadratu. Liczyć się będzie perfekcyjne wykończenie, zdrowy wygląd płytki i subtelny połysk.

W 2026 roku pojawi się również delikatny blask, ale w bardzo eleganckiej odsłonie. Zamiast mocnego brokatu modne będą perłowe wykończenia, opalizujące topy oraz drobny shimmer, który pięknie odbija światło i wygląda luksusowo na zdjęciach. Taki efekt sprawia, że paznokcie są ciekawe wizualnie, ale nadal bardzo stonowane i klasyczne.

Klasyczny french manicure wróci w nowoczesnej formie. Zamiast grubych, białych końcówek dominować będą cienkie linie, delikatne przejścia kolorystyczne, efekt baby boomer lub pastelowe wariacje. French w odcieniach mlecznej bieli, pudrowego różu czy wanilii doskonale wpisze się w ślubną estetykę 2026 roku, łącząc tradycję z nowoczesnością.

Dużą rolę odegrają również bardzo subtelne zdobienia. Modne będą pojedyncze perełki, mikrokryształki, delikatne linie wykonane cienkim pędzelkiem czy minimalistyczne aplikacje 3D. Zdobienia pojawią się najczęściej na jednym lub dwóch paznokciach, jako akcent, a nie główny motyw stylizacji. Takie detale dodają manicure wyjątkowości i elegancji, nie odbierając mu lekkości.

Dalej w trendach pozostaną delikatne motywy roślinne, cienkie gałązki, subtelne listki czy minimalistyczne kwiaty w neutralnych kolorach będą doskonale komponować się z bukietami i dekoracjami weselnymi. Wzory te będą bardzo oszczędne i często niemal niewidoczne z daleka, co wpisuje się w ideę naturalnej estetyki.

FOT. PEXELS

Paznokcie ślubne w 2026 roku będą eleganckie, lekkie i bardzo dopracowane

W 2026 roku równie ważna jak wygląd będzie trwałość manicure. Panny młode chętnie wybiorą żel, akryl lub wysokiej jakości hybrydę, które zapewnią nienaganny wygląd paznokci przez cały dzień ślubu, poprawiny i podróż poślubną. Komfort noszenia i odporność na uszkodzenia staną się standardem, a nie dodatkiem.

Naturalne kolory, delikatny blask, nowoczesny french i minimalistyczne zdobienia stworzą manicure, który idealnie wpisze się w estetykę współczesnych ślubów. Najważniejsze pozostanie jednak to, by styl paznokci harmonizował z całą stylizacją panny młodej i podkreślał jej indywidualny charakter, a nie tylko ślepo podążał za trendami.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA 0011461867

Torty weselne • Słodkie stoły

fot. Klaudia Polenc

fot. Klaudia Polenc

fot. Klaudia Polenc

fot. Piotr Dynarski

fot. Piotr Dynarski

Słodka Pracownia by Asia tworzy naturalne, kwiatowe torty weselne z sercem i dbałością o każdy detal.

Każdy tort powstaje indywidualnie, inspirowany Waszą historią i stylem uroczystości.

Zapraszamy do świata subtelnych smaków i tortów, które rozkwitają miłością.

605 637 735
Szczecin, ul. Jodłowa 23H
www.slodkapracownia.com.pl

REKLAMA 0011461844

eprasa.pl 8290d12a28

Pierwszy taniec na luzie, czyli jak się nie stresować i cieszyć chwilą?

Agnieszka Aulich

Pierwszy taniec weselny to taniec tańczony przez parę nowożeńców i rozpoczynający wesele. Najważniejsze, że jest to taniec, bez którego dj lub orkiestra nie zacznie grać nic innego, a goście niezaczną się bawić. Teoretycznie więc-zgodnie z obecnie panującym zwyczajem-musi go zatańczyć każda młoda para, aby zabawa na weselu mogła się rozpocząć.

Moda na pierwszy wspólny taniec, otwierający wesele przyszła do nas z zachodu. Zazwyczaj tańczy się go po obiedzie. To ważna chwila na każdym weselu i warto, by chwila ta była dobrze przygotowana. Małżonkowie są zgodni co do tego, że w dniu ślubu są trzy najbardziej stresujące momenty: błogosławieństwo, sama ceremonia oraz pierwszy taniec.

Wielu przeraża ta myśl: my będziemy tańczyć, a wszyscy będą patrzyć! Jak się przygotować do pierwszego tańca weselnego? Może po prostu bujać się w rytm muzyki? Raczej nie! Pierwszy taniec musi być niezapomniany i dopracowany.

Para młoda w tańcu powinna czuć się dobrze i pewnie. Taniec powinien być płynny i pełen elegancji. Jednak żeby tak było, trzeba trochę poćwiczyć. Najlepiej zapisać się na kurs tańca. Dobrze jest zacząć na trzy miesiące przed weselem.

By sobie nieco ułatwić zadanie, warto podejść do tego tak, że lekcje tańca - to nie udręka ani ciężki obowiązek. Wręcz przeciwnie, to może być świetna zabawa - jednocześnie nauka i sposób na wspólne spędzenie czasu. Wspólne dopracowanie pierwszego tańca młodej pary jest nie tylko trendy, ale też praktyczne.

W pełnym napięć przy gotowaniach weselnych, wśród stresu i nerwów, taneczne chwile, to może być czas, kiedy przyszli nowożeńcy mogą trochę odetchnąć. Traktujmy więc lekcje tańca jako relaks i rozrywkę, a wszystko pójdzie dobrze.

Od czego zacząć? Od muzyki. By stworzyć nie zapomniany układ taneczny, konieczny jest wybór odpowiedniej melodii.

Najlepszym pomysłem jest taniec do ulubionej wspólnej melodii. Piosenki na pierwszy taniec warto wybierać, kierując się nie tylko modą, lecz także własnym gustem muzycznym oraz umiejętnościami tanecznymi.

FOT. PEXELS

Najlepiej rozpocząć układanie choreografii do utworu kilka miesięcy przed ślubem

Musi się czuć to, co będzie się tańczyć. Bardzo ważne, aby pierwszy taniec był w ulubionym stylu młodej pary. Jeśli trudno się zdecydować, która piosenka będzie najlepsza, instruktor tańca podpowie.

Mówią, że pierwszy taniec powinien być jak suknia ślubna - uszyty na wymiar. Dlatego istotne jest, aby choreografia była równie dobrze dopasowana. Instruktor tańca jest w stanie przygotować choreografię indywidualnie dla konkretnej pary do każdego rodzaju muzyki. Dla każdego z nas naturalny jest trochę inny ruch, inne rzeczy nam się podobają. To, że znajomi wypadli świetnie, wykonując określone ruchy, nie zawsze oznacza, że i dla nas te figury będą odpowiednie. Tutaj przydaje się doświadczenie profesjonalisty. Instruktor tańca umie doradzić i podpowiedzieć, czyli tak dopasować taniec do młodej pary, aby ich ruch był natu- ralny, swobodny i efektowny.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA 0011461873

Rzewuscy

GOLD W.A.J.R. www.goldwajr.pl

Zapraszamy do naszych punktów:

al. Wyzwolenia 19
70-554 Szczecin
tel. 91 489 36 86, 605 315 222

al. Niepodległości 17
70-412 Szczecin
tel. 605 315 222

al. Niepodległości 32/u1
70-412 Szczecin (wkrótce otwarcie)
tel. 91 462 93 04, 607 433 633

RABAT TARGOWY - 10%
- obowiązuje do 31.03.2026

OFERUJEMY PONAD 700 WZORÓW OBRĄCZEK ŚLUBNYCH

- wykonanych w najwyższej technologii na maszynach cyfrowych, soczewka, bezszwowe, grawer laserowy,
- 3 kolory złota do wyboru i kamienie (brylanty, brylanty kolorowe, szafiry, rubiny, szmaragdy, cyrkonie).

ZAPRASZAMY
Jarek Rzewuski – mistrz złotnik-jubiler, 40 lat praktyki
Dorota Jaremek-Rzewuska – marketing

GoldWAJR

REKLAMA 0011461919

REALIZUJEMY MARZENIA O WSPANIAŁYM WESELU!

Jeśli pragniecie Państwo Młodzi zorganizować Wesele Marzeń, to zdecydowanie polecamy Rewelacyjny DUET: DJ-a z Wodzirejem. Gdy tylko Wodzirej pojawi się na parkiecie, to każdy może liczyć na wspaniałą zabawę, a DJ w tym czasie tworzy niepowtarzalny klimat muzyczny.

DJ Adi
Adrian Grzywacz

DJ Andy-Grand
Andrzej Grzywacz

DJ Andy - Grand:
502 390 460
Dj Adi:
881 569 393

eprasa.pl 8290d12a28

Ciekawe i nietuzinkowe pomysły na wieczór panieński w 2026 roku

Natalia Sobierajska

Wieczór panieński to ostatnia wieczór „wolności" panny młodej. Za jego organizację najczęściej odpowiada świadkowa. W jej rękach leży sporządzenie listy gości, przygotowanie kosztorysu, wybranie miejsca lub miejsc imprezy i co najważniejsze zaplanowanie niespodzianek, które uczynią tę noc niezapomnianą. Panna młoda może jednak zasugerować co by chciała robić na panieńskim.

Trendy wskazują na rosnącą popularność niestandardowych form rozrywki, takich jak pobyty w SPA, lekcje pole dance, oraz profesjonalne sesje zdjęciowe. Przygotowania do tych wydarzeń są dobrze przemyślane, z naciskiem na integrację i relaks przed wielkim dniem.

Jak wynika z badania „Jak wyglądają obecnie wieczory panieńskie i kawalerskie" zrealizowanego przez serwis Prezent marzeń, 32% respondentów wskazało na organizację tematycznych imprez, takich jak noc w stylu lat 80. lub przyjęcie w stylu glamour. 23% badanych wy- biera weekendowy wyjazd do spa, nad morze lub w góry jako formę spędzenia wieczoru. 21% respondentów preferuje udział w warsztatach kulinarnych, kursach makijażu lub rękodzieła.

- Jak pokazuje badanie, 25% badanych pań uznało lekcje pole dance za ciekawą i nietypową formę rozrywki. Podczas wieczoru panieńskiego 21% respondentów uznaje profesjonalną sesję zdjęciową za elegancką i wyjątkową formę upamiętnienia wydarzenia. 13% respondentów wskazuje na spędzenie wieczoru w luksusowym hotelu z pełnym pakietem usług jako wyjątkowy sposób na celebrowanie - podsumowuje Aleksandra Skimina z serwisu Prezent marzeń.

Ile kosztują przykładowe atrakcje? Wieczór panieński w spa to koszt od 150 do 500 zł/os. Wynajem limuzyny kosztuje ok. 500-550 zł za dzień. Strzelnica to koszt około 120 złotych za osobę. Profesjonalna sesja zdjęciowa zazwyczaj zaczyna się od 300 złotych.

Wieczór panieński w szkole tańca dla grupy dwunastu osób to koszt 500 zł. Do kosztów wieczoru panieńskiego należy jeszcze dodać jedzenie, napoje oraz nocleg.

43% respondentów uważa, że wieczór panieński powinno planować się 3 miesiące wcześniej. 37% uznaje, że miesiąc wystarczy na przygotowanie. 46% badanych ocenia koszt organizacji wieczoru na poziomie 2000-5000 zł. 24% respondentów szacuje koszty na około 2000 zł. 74% respondentów przeznacza na prezent dla przyszłej panny młodej kwotę 100-200 zł.

FOT. PEXELS

Wieczory panieńskie w Polsce stają się coraz bardziej zróżnicowane i kreatywne

Współczesne wieczory panieńskie często odzwierciedlają osobiste zainteresowania i preferencje panny młodej. Coraz częściej organizuje się je w formie wyjątkowych przeżyć, takich jak kursy kreatywne, sesje zdjęciowe czy relaksujące dni w spa.

Wieczór panieński ma być niezapomniany dla przyszłej żony. Warto zadbać o dobrą i miłą atmosferę. Nie zawsze wiele ciekawych atrakcji będzie dobrze wspominane. Krótki wyjazd bez szaleństw też jest super! Czasem mniej znaczy więcej, dlatego to świadkowa głównie organizuje wieczór panieński, przecież to ona zna najlepiej przyszłą pannę młodą.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA 0011462063

DJ WODZIREJ KONFERANSJER

MAREK BAJON

OGLĄDAJ FILMY NA INSTA GRAMIE

@DJWODZIREJ.MAREKBAJON

REKLAMA 0011461927

AM Agencja Muzyczna

Usługi:
- Oprawa muzyczna ślubów
- Zespół muzyczny 100% live
- Oprawa muzyczna Eventów
- Koncerty
- Nagłośnienie
- Oświetlenie
- Przedstawienia dla dzieci

Co nas wyróżnia?
- Punktualność
- Elegancja
- Kultura
- Zawodowi Muzycy

726 070 148 am.agencjamuzyczna@gmail.com
AM agencja muzyczna

eprasa.pl 8290d12a28

Unikalne pomysły na wieczór kawalerski. Jak w niebanalny sposób spędzić ten czas?

Natalia Sobierajska

Nieodłącznym elementem przygotowań do ślubu jest wieczór kawalerski. Obowiązek jego zorganizowania przypada świadkowi-i nie jest to wcale proste zadanie. Na jakie rozrywki postawić, by wszyscy uczestnicy dobrze się bawili, zaś dla przyszłego pana młodego był to niezapomniany czas? Pan młody może również sam zaproponować swoje pomysły!

Wieczór kawalerski to wyjątkowa okazja do świętowania z przyjaciółmi, dlatego warto dostosować jego plan do zainteresowań przyszłego pana młodego.

Popularnym wyborem jest wieczór w klubie z rezerwacją stolika, specjalnymi drinkami i muzyką na żywo. Często wybierany przez panów, którzy lubią dobrą zabawę i taniec. Inni wolą wynajęcie miejsca ze stołami do pokera, ruletki i blackjacka. Do tego elegancki dress code, aby nadać wydarzeniu wyjątkowy charakter. Dla tych, którzy lubią aktywną rozrywkę. Rywalizacja i adrenalina w gronie przyjaciół zapewniają świetne wspomnienia.

Wyjazd na paintball lub laser tag to równie dobry pomysł. Uczestnictwo w profesjonalnych warsztatach, gdzie można na- uczyć się przyrządzania koktajli lub potraw, to nowoczesny sposób na integrację i zabawę.

Rozwiązywanie zagadek w grupie to też świetna forma integracji i zabawy, która nie traci na popularności.Popularne są również krótkie wypady do ciekawych miejsc, np. weekend w górach, nad morzem lub w dużym mieście z bogatą ofertą rozrywkową.

Wieczory kawalerskie ewoluują, a panowie coraz częściej poszukują unikalnych i spersonalizowanych doświadczeń. Nieco bardziej oryginalne pomysły to degustacja whisky, piwa rzemieślniczego, win lub innych trunków w profesjonalnym otoczeniu.

Dla fanów survivalu można zorganizować ekstremalne przeżycia, takie jak przejażdżki samochodami terenowymi, rafting czy wspinaczka, przypadną do gustu miłośnikom przygód.

Przy organizacji wieczoru kawalerskiego ważne jest, aby zadbać o atrakcje, które będą w zasięgu finansowym wszystkich uczestników. Tak, aby wszyscy najbliżsi przyjaciele pana młodego mogli być razem z nim.

FOT. PEXELS

Kluczem do udanego kawalerskiego jest spędzenie go w gronie najbliższych przyjaciół

Jak wynika z badania „Jak wyglądają obecnie wieczory panieńskie i kawalerskie" zrealizowanego przez serwis Prezent marzeń 27% respondentów preferuje wieczór kawalerski w formie imprezy w tematyce związanej z ulubionymi filmami lub grami. 36% respondentów decyduje się na aktywne wyjazdy, takie jak offroad lub paintball.

17% badanych wybiera warsztaty barmańskie lub kulinarne jako formę spędzenia czasu. 23% respondentów wybrało wspólne zajęcia w escape roomie lub relaks w saunie. 23% respondentów podczas wieczoru kawalerskiego wybiera escape room jako atrakcyjną formę spędzenia wieczoru, dostarczającą emocjonujących wyzwań- podsumowuje Aleksandra Skimina z serwisu Prezent marzeń.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA 0011462810

Jakubowska

Karykatury na żywo

świetnie rozluźniają atmosferę
i stanowią oryginalny prezent dla Gości!

Maluję w 3-5 minut na parę,
karykatury to atrakcja
i podziękowanie w jednym!

@M_LENART19

Studio Sztuk Plastycznych
Magdalena Jakubowska
OGÓLNOPOLSKA KARYKATURZYSTKA
508 827 509
www.mjakubowska.com

REKLAMA 0011462419

IK - *Twoje dekoracje*

Iwona Kusa

- Dekoracje Sal Weselnych
- Dekoracje ślubów i imprez plenerowych
- Pełna obsługa florystyczna
- Wypożyczalnia dekoracji ślubnych

790305567 www.iktwojedekoracje.pl iwonakusa@wp.pl

eprasa.pl 8290d12a28

Zaproszenia ślubne w stylu glamour, boho czy minimalistyczne?

Marta Siesicka-Osiak

Wybór zaproszenia na ślub bywa naprawdę trudny. Na rynku znajdują się tysiące wzorów. Już samo ich przeglądanie może przyprawić o zawrót głowy. Młodzi zastanawiają się czy wybrać złote akcenty czy może wersję ze zdjęciem? Podpowiadamy. które zaproszenia ślubne są teraz modne i jak znaleźć to idealne.

Blask, elegancja i połączenie nowoczesności z klasyką - tak w kilku słowach można opisać styl glamour, który króluje na salonach od pierwszej połowy XX w. Jako trend ślubny, nie ma sobie równych od wielu sezonów, choć styl rustykalny i boho w ostatnim czasie stanowią dla niego dużą konkurencję.

Z roku na rok ewoluuje, ale delikatne i nieco odważniejsze złocenia, kokardki i pieczęcie lakowe, pojawiają się na większości zaproszeń w stylu glamour. Często zdobią je także motywy roślinne i kwiatowe, rzadziej niż kiedyś pojawiają się kryształki.

Zaproszenia ślubne boho, czyli uczta dla artystycznej duszy. Fanki nietuzinkowych rozwiązań chętnie wybierają oprawę wesela w stylu boho, która ma równie mocną pozycję w trendach weselnych. Samo założenie tego awangardowego stylu, zakłada, że jest on niezobowiązujący i przełamujący konwenanse.

W ślubnym wydaniu stawia na niewymuszoną nonszalancję i wygodę. W zaproszeniach na ślub w stylu boho często pojawiają się motywy kwiatowe, przypominające obrazy malowane akwarelami. Jako wykończenie zaproszeń wykorzystywane są koronki, naturalne sznurki i szary papier, co sprawia, że zaproszenia nabierają rustykalnego charakteru.

Zaproszenie ślubne minimalistyczne to dobry wybór dla miłośników klasyki. Piękno tkwi w prostocie - to założenie przyświeca projektom zaproszeń ślubnych w stylu minimalistycznym. Są one odpowiedzią na potrzeby par młodych, które cenią sobie klasykę i brak przepychu. Minimalistyczne zaproszenia charakteryzują się prostą formą, brakiem zbędnych zdobień i stonowanymi kolorami. Często ich największym atutem jest dobór czcionek i materiałów, z których jest wykonane zaproszenie.

FOT. PEXELS

Zaproszenia ślubne boho i rustykalne to trendy. które królują od kilku lat

Ekozaproszenie to trend, który zyskuje popularność. Młode pary coraz częściej wybierają nie tylko naturalne zdobienia z traw, kłosów czy suszonych kwiatów, ale sięgają także po papier pochodzący z recyklingu, czerpany czy nawet,,kwitnący papier" z nasionami, który można bezpiecznie zakopać w ziemi i doczekać się rabatki.

Zaproszenie ze zdjęciem pary młodej? Ten pomysł może być ryzykowny, jednak wybierając odpowiedni wzór zaproszenia, można uzyskać zaskakująco dobry efekt. Nadruk na kalce sprawia, że projekt nabiera lekkości i charakteru.

Złote akcenty, w szczególności ręcznie nanoszone zdobienia oraz spersonalizowane pieczęci lakowe z inicjałami pary młodej, zatopionymi roślinkami czy złotkiem, to elementy, które sprawiają, że zaproszenia ślubne są wyjątkowe i niepowtarzalne. Wśród ciekawych rozwiązań wyróżnić można również użycie kalki jako kartki lub koperty.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011463224

Impresja

Impresja
Dom Weselny

- wesela do 180 osób
- 100 miejsc noclegowych
- klimatyzacja i wentylacja oraz monitoring
- duży parking
- piękny ogród

www.salaimpresja.pl
505 060 257
789 290 999
Nowielice 63

Impresja - sala okolicznościowa

eprasa.pl 8290d12a28

Jak poradzić sobie ze stresem przed ślubem i weselem? Podpowiadamy!

Redakcja Strona Kobiet

Ślub to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu każdej kobiety. Choć jest to czas radości i miłości, zazwyczaj towarzyszy mu także niemały stres. Przysięga ślubna to poważna deklaracja, której skutki będą rzutować na całe przyszłe życie. Co więcej, samo przygotowanie uroczystości i wesela wymaga sporo pracy. Jednak istnieją sposoby na to, by poradzić sobie z trudnymi emocjami, a dzięki temu w pełni cieszyć się wyjątkowym dniem.

Ślub to dla większości osób bardzo stresujące wydarzenie. Zwłaszcza, jeżeli towarzyszy mu organizowane duże wesele dla rodziny. Trudno więc się dziwić, że organizacja wesela dla wielu osób stanowi duże wyzwanie i może znacznie nadszarpnąć nerwy.

Zrób sobie detoks od przygotowań, chwila oddechu dobrze zrobi i zredukuje stres. Można na przykład postanowić, że wybrany dzień tygodnia będzie wolny od jakichkolwiek przygotowań. Warto spożytkować ten czas na relaks i zrobienie czegoś dla siebie. Można zapisać się na dobry masaż, poszukać wytchnienia w SPA czy chociażby odpocząć w grocie solnej, jeżeli brakuje nam funduszy na droższe przyjemności.

Każdy z nas jest inny i działają na nas różne metody usuwania na- pięć. Przed weselem szczególnie ważne jest to, aby po nie sięgnąć. Może to być mindfulness, medytacja, wycieczka rowerowa, joga czy basen. Ważne, abyśmy byli w stanie się odprężyć.

Nie należy również pozwolić na to, aby osoby trzecie zawłaszczyły przestrzeń, która jest zarezerwowana dla nas. Dotyczy to również teściów, którzy mają tendencję do przejmowania inicjatywy. Powinniśmy pamiętać o naszym prawie do samo- stanowienia, bo to do nas należy ostatnie zdanie w kwestii organizacji wesela. Nie mamy też obowiązku, by składać rodzicom czy teściom sprawozdanie z tego, co robimy przed ślubem.

Ciekawą propozycją dla przyszłej żony czy męża jest odosobnienie, czyli zorganizowany wyjazd, podczas którego grupa koncentruje się na rozwoju osobistym. Takie eventy cieszą się coraz większą popularnością w kulturze zachodniej zarówno w buddyzmie, jak i chrześcijaństwie. Jeżeli jednak nie chcemy lub nie możemy udać się na tego typu wyjazd, warto zaszyć się chociaż na weekend w chatce na wsi, wyłączyć telefon i pobyć blisko natury. Izolacja sprzyja odzyskaniu wewnętrznej równowagi, pozwala wczuć się lepiej we własne potrzeby i emocje, a także sprzyjała doładowaniu akumulatorów".

FOT. PEXELS/OLGAY

Uśmiechnięta i szczęśliwa para młoda to wyluzowana para młoda!

Chociaż przygotowanie wesela pociąga za sobą szereg formalności, to dla przeciwwagi warto zadbać również o siebie. Najlepiej jest tak zaplanować przygotowania, aby pozostał zapas czasu dla nas, jak i na nieprzewidziane sytuacje. Dobrze jest także pilnować, aby nie nastąpiło „przebodźcowanie". Gdy mamy dosyć rozmów, możemy po prostu wyłączyć telefon.

Stres najczęściej występuję, gdy mamy za dużo na głowie, a za mało czasu na załatwienie spraw, dlatego to co można zaplanujcie z dużym wyprzedzeniem. Wiele rzeczy można kupić wcześniej, zabezpieczyć je i schować do szafki.

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011463416

CUKIERNIA DOMOWA

GODZINY OTWARCIA:
poniedziałek – nieczynne
wtorek - piątek 9^{00}–17^{30}
sobota - 9^{00}–16^{00}
niedziela - 9^{00}–15^{00}

Zapraszamy

Szczecin, ul. Księżnej Zofii 2
tel. 91 44 21 204 / 91 44 23 858

Szczecin, ul. Warcisława 1
tel. 500 145 122

e-mail: cukiernia.domowa.m@wp.pl

www.cukierniadomowaszczecin.pl

eprasa.pl 8290d12a28

Planowanie ślubu i wesela w 2026 roku. Od czego zacząć przygotowania?

Natalia Sobierajska

Jak dobrze zorganizować ślub i wesele? Dla wielu par młodych jest to duże wyzwanie. Trzeba zaplanować wiele rzeczy, wykonać mnóstwo telefonów i wszystko zgrać ze sobą w czasie. Oto kilka wskazówek jak rozpocząć planowanie ślubu i wesela.

Organizacja ślubu i wesela może wydawać się bardzo skomplikowana. Trzeba wybrać salę, kościół, datę, kwiaty, menu, fotografa, atrakcje, suknię, garnitur i wiele więcej. Jak zorganizować dzień, który będziemy pamiętać do końca życia? Kluczem jest dobra organizacja. Eksperci w organizacji ślubów i wesel mają parę wskazówek jak zaplanować ten dzień. Najpierw pary młode powinny ustalić konkretną datę lub miesiąc, w którym chcą się pobrać.

Następnie określić przybliżoną liczbę zaproszonych gości i na tej podstawie szukać sali. Sale weselne średnio mieszczą od 50 do 150 osób. Ważne jest przyjrzenie się różnym ofertom sal.W momencie zapoznania się z ofertą różnych sal, pary młode wiedzą na jakie koszta muszą się przygotować. Przysłowiowy „talerzyk" to zazwyczaj największy wydatek, dlatego warto po zapoznaniu się z cenami określić swój budżet. Większe koszta to również usługodawcy i atrakcje.

Trzeba w tym zwrócić uwagę co proponują dane sale. W ofertach są różne usługi w cenie. Pary Młode muszą koniecznie zapytać o wszystkie koszty różnych usług.

Wiele sal dolicza za zmianę krzeseł, przestawienie stołów, wnoszenie alkoholu na stoły czy za pokrojenie stołu. Niektórzy wliczają to już w standardową cenę, jednak nie wszyscy.

Po wybraniu sali weselnej należy zarezerwować ją na konkretny termin i od razu wybrać się do księdza lub urzędnika. Sale są mniej elastyczne jeśli chodzi o terminy, dlatego ślub jest łatwiej dostosować do daty. Ceremonię ślubne trwają od pół do około godziny, więc jest łatwiej je zaplanować.

REKLAMA 0011463735

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA 0011463603

DJ MARCINOS
IMPREZY, KTÓRE SIĘ PAMIĘTA

DJ MARCINOS – IMPREZY, KTÓRE SIĘ PAMIĘTA!

Szukasz DJ-a, który nie tylko zagra świetną muzykę, ale aktywnie poprowadzi imprezę i zadba o niezapomniany klimat?

DJ Marcinos to gwarancja doskonałej zabawy, profesjonalnego prowadzenia wydarzenia i pełnego parkietu do białego rana!

Muzyka bez ograniczeń
Gram każdy styl muzyczny – zawsze dopasowany do gości, wieku uczestników i charakteru imprezy.
Wesele, 18-stka, urodziny, impreza firmowa, event – u mnie liczy się dobra atmosfera i zadowoleni goście!
Prowadzenie imprez, konkursów i zabaw

Oprócz muzyki oferuję:
- profesjonalne prowadzenie całej imprezy
- konkursy i zabawy integracyjne (z klasą i humorem)
- animacje taneczne i wspólne zabawy na parkiecie
- swobodny kontakt z gośćmi i wyczucie momentu

Wszystko dopasowane do rodzaju wydarzenia i oczekiwań organizatorów – bez krępowania, na luzie i z kulturą.
Najnowocześniejsze nagłośnienie i oświetlenie
Pracuję na profesjonalnym, nowym sprzęcie audio, który zapewnia czyste, mocne i idealnie zbalansowane brzmienie na każdej sali.

Całość uzupełnia dynamiczne oświetlenie LED, ruchome głowy, efekty sceniczne i klimatyczne światła, tworząc wyjątkową oprawę wizualną i efekt WOW na parkiecie.

DODATKOWE EFEKTY SPECJALNE W OFERCIE:
- Ciężki dym (idealny na pierwszy taniec)
- Wystrzałowe balony
- Wystrzałowe dymy kolorowe
- Fontanna iskier
- Wodospad iskier
- Wiatraki iskier
- Pistolet CO
- Fotobudka 360° – nowoczesna atrakcja dla gości
- Pałeczki LED dla gości – hit parkietu i świetny efekt na zdjęciach i filmach

Pełen profesjonalizm, topowy sprzęt i 100% zaangażowania w każdą imprezę!

Zarezerwuj termin już dziś **606 735 560** djmarcinospoland@gmail.com
Zróbmy razem imprezę, o której będzie się mówić jeszcze długo po jej zakończeniu!

eprasa.pl 8290d12a28

Obrączki ślubne: na co zwrócić uwagę i jakie metale wybrać?

Agnieszka Aulich

Biżuteria ślubna jest wysmakowanym dopełnieniem kreacji w tym dniu. Ma podkreślać urodę panny młodej. Jaką wybrać biżuterię na ten najważniejszy dzień w życiu? Na co się zdecydować: kolczyki, naszyjnik, tiarę czy bransoletki? Dla panów-elegancki zegarek, pasek oraz spinki. Nie zapomnijcie jednak o najważniejszym bohaterze dnia: ślubnych obrączkach!

Ślubne obrączki są znakiem trwałości związku. Symbolizują nieskończoną miłość, są nieodłącznym elementem ceremonii ślubnej i towarzyszą małżonkom przez całe życie. Zanim staniemy na ślubnym kobiercu, z reguły mamy już za sobą zaręczyny. Biżuteria zaręczynowa jest symbolem miłości. Pierścionek powinien pasować na serdeczny palec, ten, na którym wkrótce zobaczymy obrączkę. Zamawiając obrączki, warto zwrócić uwagę, aby damska pasowała do zaręczynowego pierścionka.

Warto osobiście odwiedzić salon jubilerski, aby uzgodnić wcześniej, jakie obrączki nam się podobają, i zarazem uniknąć nerwów i problemów w ostatniej chwili. Wybierając obrączki, należy wziąć pod uwagę tryb życia, jaki prowadzimy, ponieważ często w ogóle nie będziemy zdejmować obrączki. Trwałość materiału ma tu najwyższe znaczenie. Na rynku dostępnych jest wiele obrączek ślubnych wykonanych z tytanu, palladu, platyny czy srebra. Jednak najbardziej lubianym i najczęściej wybieranym niezmiennie pozostaje złoto.

Warto zadbać o odpowiednie wyprofilowanie obrączek, co ma duże znaczenie nie tylko dla ich wyglądu, ale i wpływa na komfort noszenia. Wewnętrzne krawędzie obrączki powinny być odpowiednio wyprofilowane. Najczęściej stosowany jest profil zaokrąglony, wklęsły i płaski. Warto w obrączkach zastosować soczewki, które wpływają na komfort ich noszenia. Wybierając obrączki, zapytajmy też o możliwość korygowania rozmiaru, który po latach może się zmienić.

FOT. PEXELS

Popularne jest drobne zdobienie obrączek ślubnych kamieniami szlachetnymi

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011463612

DJ i Wodzirej CORTES

Szanowni Państwo,

Szukacie DJ-a z dobrą energią, luzem i fajnym, kulturalnym podejściem do ludzi? Bardzo dobrze trafiliście!

Z przyjemnością zadbam o oprawę muzyczno-oświetleniową Waszego wesela - tak żeby parkiet był pełny, a goście długo z radością wspominali ten wieczór. Każde wydarzenie traktuję indywidualnie, dopasowując muzykę do klimatu gości i Waszych oczekiwań. Oferuję pełną oprawę muzyczną od starannie dobranej playlisty, przez profesjonalne nagłośnienie i oświetlenie, po interakcję z publicznością, czyli zabawy, konkursy, animacje taneczne. Zadbam o każdy detal, aby Wasze wydarzenie było wyjątkowe.

Zapraszam do kontaktu!

Przygotuję ofertę, która Was miło zaskoczy!

Andrzej Jadczyszyn

519 747 047

dj.cortes@wp.pl

eprasa.pl 8290d12a28

Nie popełniaj tych błędów podczas ślubnych przygotowań

Katarzyna Dębek

Każda panna młoda chce wyglądać olśniewająco podczas swojego ślubu. Dlatego do tej wielkiej chwili przygotowuje się już wiele miesięcy przed datą ceremonii. Jak się okazuje, to może nie wystarczyć. Bardzo ważne okazują się bowiem odpowiednie przygotowania. Jakich błędów unikać?

Popularna wizażystka przestrzega kobiety przed najczęstszymi błędami, jakie popełniają, zanim staną na ślubnym kobiercu. Kelly Millis to makijażystka i stylistka ślubna, która ma wieloletnie doświadczenie w tej branży. Przygotowywała mnóstwo kobiet do tego tak ważnego dla nich dnia.

Poranek w dniu ślubu dla każdej panny młodej to ogromny stres, którego można uniknąć. Według wizażystki wystarczy ograniczyć liczbę osób w pomieszczeniu, w którym trwają ostatnie przygotowania do ceremonii. Według niej zbyt duża grupa osób otaczających pannę młodą wpływa negatywnie na jej emocje i zachowanie, zwiększając poziom stresu. A przecież bohaterka dnia powinna być spokojna i zrelaksowana. Drugą ważną zasadą, o której wspomina Kelly w swoim filmiku, jest odpowiedni posiłek, czyli pożywne śniadanie oraz nawodnienie organizmu. Warto postawić na wodę, a także kawę.

Chcesz wyglądać pięknie na zdjęciach ślubnych? Nie odkładaj ich na ostatnią chwilę. Jeżeli zaplanowałaś zdjęcia tuż przed ceremonią w kościele, to błąd. Daj sobie i fotografowi trochę więcej czasu. Pośpiech i nerwy będą widoczne na zdjęciach, a to raczej nie jest wskazane. Pamiętaj, to będzie pamiątka na całe życie. Nie chcesz przecież wyglądać na fotografiach na zdenerwowaną! Zrób sobie sprawdzoną wcześniej maseczkę na twarz w dniu ślubu. Z pewnością wszelkiego rodzaju zabiegi pielęgnacyjne zaplanowałaś z dużym wyprzedzeniem i bardzo dobrze, ale pamiętaj, że makijaż będzie dobrze prezentował się na twarzy przy odpowiednim nawilżeniu skóry.

REKLAMA 0011464620

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011464732

CELEBRITY HAIR
STUDIO

Ultradźwięki - metoda na zimno, nie niszczy włosów

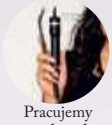
Pracujemy na włosach ciętych z głowy

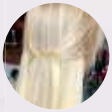
Działamy kompleksowo, koloryzacja i przedłużanie jednego dnia w kilka godzin

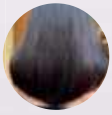
Lata praktyki, setki metamorfoz

TWORZYMY EKSPERCKIE METAMORFOZY
Wykonujemy luksusowe przedłużania i koloryzację włosów z myślą o kobiecie, która wybiera **jakość** a nie chwilowy efekt.

Śląska 9, Szczecin • 798 271 766 • 513 855 759 • @celebrityhair.official

WYPOŻYCZ G-KLASĘ DO ŚLUBU

OFERUJEMY WYNAJEM
luksusowego
Mercedesa G63 AMG
wraz z szoferem
- idealne auto na ślub, urodziny oraz imprezy okolicznościowe.

Zapraszamy do kontaktu **+48 538 103 343**

eprasa.pl 8290d12a28

Modne torty ślubne 2026. Przewodnik trendów kulinarnych i estetycznych

Natalia Sobierajska

Tort ślubny nadal jest jednym z najważniejszych elementów weselnej uczty, nie tylko jako deser, ale jako kulinarne dzieło sztuki, które przyciąga wzrok gości i pojawia się na zdjęciach równie często jak suknia panny młodej czy dekoracje sali.

W 2026 roku trendy w tortach ślubnych idą znacznie dalej niż tradycyjne piętrowe ciasta z białym lukrem. Zmierzają w stronę indywidualizmu, artystycznej ekspresji i doświadczeń smakowych, które odzwierciedlają osobowość pary i charakter uroczystości.

Coraz częściej tort ślubny nie jest już klasycznym, symetrycznym pionowym ciastem, lecz wyrazistym obiektem artystycznym.

Projektanci cukierniczy eksperymentują z konstrukcjami asymetrycznymi, negatywną przestrzenią i nieoczywistymi proporcjami, tworząc torty, które wyglądają jak współczesne rzeźby.

Gładki, idealny fondant nadal ma swoje miejsce, ale w 2026 roku dużą rolę odgrywają tekstury i ręcznie tworzone powierzchnie. Torty z plasterkowymi, kamiennymi lub tkaninowymi fakturami, reliefami przypominającymi tynk czy cienko nakładane masy kremowe dodają głębi i artystycznego charakteru.

Metaliczne akcenty wracają do łask, ale w delikatniejszej formie niż kiedyś, jako złote, srebrne lub perłowe detale, które podkreślają elegancję bez przesadnej ostentacji. Taki minimalizm w luksusowym wydaniu świetnie sprawdza się w klasycznych wnętrzach sal balowych czy eleganckich dworkach.

Choć biel i kremowe odcienie dominują, trendem 2026 są również kolorowe torty, zarówno w formie subtelnych ombré, jak i bardziej zdecydowanych barw. Torty w tonacjach takich jak sage green, terracotta, głęboka czerwień czy błękitne gradienty dodają indywidualnego charakteru i świetnie wpisują się w palety kolorystyczne.

FOT. PEXELS

Wybranie idealnego tortu na własny ślub to proces, który wymaga dbałości o każdy szczegół

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011463833

STWÓRZMY RAZEM
niezapomniane wesele

WESELA | EVENTY | PRZYJĘCIA WESELNE
| ZAŚLUBINY W PLENERZE

Mierzyn, ul. Lubieszyńska 1
wesela: 690 588 655 recepcja: 506 037 747
Restauracja Hotel Nord restauracja_hotel_nord
www.hotelnord.pl

eprasa.pl 8290d12a28

Magiczny dodatek do weselnej atmosfery, czyli zachwycające zimne ognie

Natalia Sobierajska

Zimne ognie to jeden z najbardziej efektownych i fotogenicznych elementów, które można wprowadzić na wesele. Ich blask o zmierzchu tworzy niepowtarzalny klimat, który zachwyca zarówno parę młodą, jak i gości.

Wystarczy, że uczestnicy otrzymają pałeczki, a potem utworzą krąg wokół nowożeńców lub szpaler, przez który przejdą. Gdy wszyscy są gotowi, wystarczy zapalić zimne ognie, by stworzyć romantyczną i pełną blasku atmosferę.

Najczęściej wykorzystywane są do zdjęć po zmroku. Można je jednak wykorzystać w różnych momentach wesela, aby dodać mu wyjątkowego uroku. Jednym z takich momentów jest wyjście pary młodej z kościoła. To chwila, która symbolizuje początek nowej drogi życiowej, a migoczące światła zimnych ogni dodają jej magicznego charakteru. Goście mogą ustawić się wzdłuż drogi, tworząc świetlisty tunel, przez który przejdą nowożeńcy. Innym doskonałym momentem na użycie zimnych ogni jest powitanie przed salą weselną, o ile odbywa się ono po zmroku. W ciemności, blask zimnych ogni staje się jeszcze bardziej wyrazisty, tworząc niezapomniane wrażenie. Krojenie tortu weselnego na zewnątrz to kolejna chwila, w której zimne ognie mogą odegrać swoją rolę. Ich blask podkreśla wyjątkowość tego momentu, a goście mogą cieszyć się nie tylko smakiem tortu, ale także wizualnym spektaklem.

Na rynku dostępne są zimne ognie o różnych długościach, od krótkich 16 cm po bardzo długie 70 cm. Warto zdecydować się na te najdłuższe, ponieważ palą się one najintensywniej i najdłużej. Krótsze wersje mogą nie dostarczyć tak spektakularnego efektu, ponieważ ich płomień jest mniej intensywny i szybko gaśnie.

Długość zimnych ogni ma znaczenie nie tylko dla efektu wizualnego, ale także dla bezpieczeństwa. Dłuższe pałeczki pozwalają na większy dystans.

FOT. PEXELS

Zimne ognie to doskonały sposób na dodanie blasku i magii każdemu weselu

eprasa.pl 8290d12a28

REKLAMA
0011464623

Sukienki od Ręki

Suknia ślubna nie musi oznaczać długiego czekania i wysokich kosztów!

W naszym szczecińskim salonie **„Sukienki od Ręki"** łączymy lokalne szycie, szybkie realizacje i przystępne ceny.

Gotowe suknie „od ręki" - wybierasz model, dopasowujemy go do sylwetki i możesz odebrać swoją wymarzoną sukienkę w krótkim czasie!

Szycie na miarę – ponad 40 modeli, lokalna projektantka, personalizacja detali, czas realizacji 4–5 miesięcy!

U nas jest pięknie i swobodnie - bez stresu, z uśmiechem i wsparciem!

Spotkania indywidualnie, od poniedziałku do soboty, także późnym wieczorem.

Kontakt: telefonicznie
lub na Instagramie

@sukienki_od_reki

Szczecin
ul. Jagiellońska 19/2,

48 451 200 399

Na TikToku znajdziesz filmy
z poradami dla Panien Młodych

@sukienki.od.reki

eprasa.pl 8290d12a28

TKACKA7

RESTAURANT & BAR

Nowa przestrzeń.
Zapraszamy do rezerwacji.

Obiady weselne - Imprezy okolicznościowe
- Szkolenia - Eventy firmowe

/Tkacka7RestaurantBar /Tkacka7

rezerwacje i konsultacje:
502 542 397 - restauracja@tkacka7.pl
ul. Tkacka 7, Szczecin

eprasa.pl 8290d12a28